

DZIENNIK BYDGOSKI



Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie, 8,35 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie, 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 102

BYDGOSZCZ, środa dnia 3 maja 1939 r.

Rok XXXIII.

Nie, nigdy!!! Hitler chce odbudować Austro-Węgry.

Słowacy zamiast wolności otrzymają autonomię.

Hitler posiada podobno właściwości wywierania magicznego wpływu na swe otoczenie. Wystarczy, aby się na kogoś popatrzył i rozmówca ma mięknąć jak wosk pod wpływem jego hipnotyzującego spojrzenia. Tak przynajmniej twierdziła przed paru tygodniami szwajcarska „National Zeitung“. Jeśli więc zdarzyć się może, że ktoś będąc dobrym medium, poddaje się nawet niewypowiedzianym rozkazom „Führera“, leży zupełnie w granicach możliwości, że on, *cierpiąc na straszliwą megalomanię, wyobraził sobie, iż całe narody będą się w ten sposób zachowywać.*

Zawierając umowę flotową z Anglią i oświadczenie o nienapadaniu z Polską Hitler miał „Hintergedanken“, które dla partnerów były nie tylko nieznanne ale wręcz przeciwnie ich zapatrywaniom. W pierwszym wypadku „wódz“ wyobrażał sobie, że Anglia w zamian za ograniczenie morskich zbrojeń niemieckich do 35 proc. siły floty niemieckiej, tj. za pozostawienie sobie władztwa nad morzami, zezwoli Reichowi na *niczym nie skrepowaną hegemonię nad kontynentem europejskim.* W drugim zaś sądził, że Polska stanie się wasalem Rzeszy i *będzie wielce szczęśliwa, jeśli Niemcy pozwolą jej w wypadku wojny na zachodzie dostarczać sobie żywności na kredyt, płatny po położeniu Francji i Anglii na łopatkach!* Lepszego interesu dla siebie nie potrafiłbyśmy wymyślić!...

Ponieważ Hitler tak sobie w mózgu układał stosunek do Anglii i Polski, zdziwił się wielce, gdy zamiast posłuszeństwa oba te państwa zawarły ze sobą porozumienie obronne. *Zawrzał więc gniewem niczym jarmarczny prestigitator, gdy mu się nie uda hokus-pokus z zawsze podatnym medium lub gdy mu z cylindra nie wyskoczy zapowiedziany królik.* Porwał dwa traktaty na strzępy, ukazując zagniewanie podobne do tego, jakie mają małe dzieci, gdy życzą sobie: niech mi uszy zmarzną tatusiowi na złość. Zapowiedź wysięgu w budowaniu floty wojennej jest bez sensu. Hitler, aby osiągnąć 35 proc. tonażu floty brytyjskiej musi jeszcze budować dwa lata. Aby dogonić musiałby zużyć lat z 10 i to pod warunkiem, że Anglia zaprzestałaby budowy zupełnie. Jakże więc nędznie śmieszny jest gest ze zrywaniem umowy flotowej?

Podobnie przedstawia się „interes“ jaki robi Rzesza, przez podeptanie umowy z Polską. Ogólnie spodziewano się, że Hitler będzie chciał pakt z 1934 roku wykorzystać dla siebie. Mógł przecież narzucić wojnę Francji i Anglii na terenie pozaeuropejskim. Tłumaczyłby wówczas Polakom, że *nie mają obowiązku spieszyć Francji z pomocą i że nie mają nawet prawa z uwagi na wiążące ich oświadczenie o nienapadaniu.* A gdyby się wzdrzali przed taką interpretacją, miał przecież w zanadrzu tyle rozmaitych ustępstw, choćby właśnie na terenie Gdańska.

Wszyscy, którzy posądzali Polskę o germanofilizm sądzili, że pakt o nieagresji dodany do niewielkich koncesyj zapewni Trzeciej Rzeszy swobodne tyły na wschodzie i pozwoli rzucić całą potęgę na zachód. Tymczasem Hitler wiedząc o wrogich nastrojach w Polsce po zajęciu Czechosłowacji i Kłajpedy przyszedł do absurdalnego przekonania, że *nie warto kupować zmiany tego nastawienia, tylko że nadszedł czas do wyrwania nacisku*

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Hitler nie byłby Austriakiem z pochodzenia, gdyby mu się nie marzyło odbudowanie dawnych Austro-Węgier pod zmienioną postacią Wielkich Niemiec, obejmujących Węgry jako wasala, jako protektorat, czy w ogóle jako prowincję Trzeciego Reichu.

Węgry chce Hitler wziąć na przynętę. Łakomym dla nich kąskiem ma być Słowacja — ta Słowacja, która jako „niepodległe państwo“ została wzięta pod opiekę przez Niemcy. I

jeszcze atrament dobrze nie obsechł na tym dokumencie, gdy Hitler chce oddać Słowaków pod panowanie węgierskie tak bardzo przez nich znienawidzone.

Cele Niemiec są dalekosiężne. Węgry poddając się pod komendę Berlina zyskają nie tylko Słowację, ale również i widoki na odzyskanie Siedmiogrodu od Rumunii. Niemcy zaś zbliżą się w ten sposób do nafty rumuńskiej, której tak bardzo potrzebują!

Włączenie Węgier pod rozkazy Berlina ma jeszcze jeden cel na oku:

OKRAŻENIE POLSKI OD POŁUDNIA!

Polak, Węgier — dwa bratanki, ale w tym wypadku Węgry, jeśli pójdą na lep obietnic Hitlera nie tylko stracą swą niepodległość, ale staną się dla Polski kałnem.

Akcja Hitlera na południu — to odgrywanie się również w sprawie Gdańska, która

OBY STAŁA SIĘ KAMIENIEM DLA NIEMIECKIEJ KOSY.

Ponieważ Anglia i Francja z całą mocą popiera polski punkt widzenia można być pewnym, że zapowiedź „Gazety Polskiej“ nie jest naszą czezą przechwałką. Nasza urzędówka pisze:

„Przez zajęcie Kłajpedy i propozycję włączenia do Rzeszy Niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska, leżącego u ujścia polskiej rzeki i na polskim wybrzeżu, polityka niemiecka zmierza do odepchnięcia Polski od Bałtyku.

Znaczenia brzegu morskiego dla Państwa Polskiego, dla jego rozwoju i przyszłości — również dowodzić nie trzeba.

Polityka Berlina stwarza więc sytuację, w której Rząd Rzplitej w sprawie Gdańska będzie musiał — przy ustalaniu nowych gwarancji polskich praw i polskiego stanu posiadania w Wolnym Mieście — iść jeszcze dalej w swoich żądaniach“.

Jeśli Niemcy kaptują sobie Węgrów, my z naszej strony nawiązujemy coraz ściślejsze stosunki z Litwą.

Wizytę gen. Raszkitisa cała Polska wita z nieklamną radością.

Niemcy kokietują Węgrów.

Paryż, 2. 5. (Wiad. wł.) Ogólna uwaga koncentruje się obecnie na wizycie ministrów węgierskich w Berlinie, którą uważa się za ściśle związaną z napięciem stosunków niemiecko-polskich. Prasa tutejsza przypuszcza, że Niemcy mogą w trakcie rozmów dążyć do zaognienia stosunków polsko-węgierskich celem dalszego okrażenia Polski i zmniejszenia jej możliwości obron-

nych. Prasa paryska oczekuje silnej reakcji na niemieckie żądania tak ze strony Polski jak i Rumunii. (r)

Edite Bricon na łamach „La Republique“ pisze jednakże, że ostentacyjnie uroczyste przyjęcie, zgotowane węgierskim politykom przez Berlin, daje raczej do myślenia, że Budapeszt nie poszedł zbyt daleko w podpo-

Naród z armią.

Dzień Święta Narodowego w roku bieżącym będzie ze względu na sytuację międzynarodową obchodzony uroczystej, aniżeli w latach ubiegłych.

Centralnym punktem zainteresowania całego Narodu podczas niezliczonych uroczystości będzie polska siła zbrojna.

Ku Armii popłynie werok tłumów, aby stąd czerpać wiarę w przyszłość Polski i wiarę w zwycięstwo.

Postawa żołnierza, jego ekwipunek, uzbrojenie śledzone będą przez miliony oczu polskich, w których mieścić się będzie uwielbienie dla Armii, podziw i szacunek.

Przed półtora wiekiem w okresie Sejmku Czteroletniego w chwili kiedy nad Rzplitą zbierały się także groźne chmury, byliśmy w gorszej sytuacji. Wówczas mieliśmy tylko uchwałę o zaprowadzeniu 100-tysięcznej Armii, nie mieliśmy jednak woli zrealizowania tej uchwały, dziś możemy o sobie powiedzieć z dumą — zrobiliśmy niemal wszystko, aby Armia nasza była jedną z najlepszych w świecie. I taką ona też jest. My wiemy i świat wie,

że nad Wisłą i Wartą stoi Armia wyćwiczona, uzbrojona i zdecydowana na wszystko.

Duch tej Armii to duch Narodu polskiego, ofiarnością i wolą zwycięstwa przepojony.

Przed półtora wiekiem narodem polskim czuło się tylko kilkaset tysięcy szlachty, dziś naród polski to nie tylko jego warstwy górne, ale również wielomilionowe masy chłopów i robotników. Gorący patriotyzm i uświadomienie narodowe obejmuje dziś wszystkie warstwy Narodu, dziś wszyscy Polacy przepojeni są jedną wolą i jedną myślą, są jednolici, gdy chodzi o Wolność i Niepodległość kraju.

W dniu Święta Narodowego zacieśni się jeszcze więcej przyjaźń między Narodem i Armią.

W dniu 3-go Maja, obsypując kwiatami maszerujące kolumny piechoty, artylerii czy jazdy jeszcze raz stwierdzimy, że Naród jest z Armią, a Armia z Narodem.

rządkowaniu swej polityki polityce niemieckiej. Charakter przyjęcia, zgotowanego przez Berlin, świadczyby raczej — zdaniem pani Bricon — że Trzecia Rzesza nie jest jeszcze całkowicie pewna Węgier.

W rozważaniach sytuacji bałkańskiej szereg dzienników paryskich podkreśla dziś doniosłe znaczenie, jakie w organizacji Europy naddunajskiej, jak również Europy środkowej, winien odgrywać pełny sojusz polsko-rumuński.

Ambasador Lipski w Warszawie.

Warszawa, 2. 5. (Wiad. własna). Do Warszawy przybył wczoraj celem złożenia sprawozdania ambasador polski w Berlinie p. Józef Lipski. Według pogłosek zabawi on kilka dni w Warszawie i będzie na przyszłym posiedzeniu Sejmu, na którym ma zabrać głos minister Spraw Zagranicznych Beck. W tym wypadku odpowiedź rządu polskiego na memorandum niemieckie musiałby wręczyć w Berlinie charge d'affaires radca Lubomirski. W kołach politycznych przypuszczają, że minister Beck pod adresem Niemiec wysunie pewne własne żądania, które wymaga zmiany sytuacji.

Moltke prosi o posłuchanie.

Warszawa, 2. 5. (Wiad. własna). Rozeszła się pogłoska, że w dniu dzisiejszym wraca do Warszawy ambasador niemiecki Moltke, który ma się starać o uzyskanie audiencji u ministra Becka, wobec faktu, że od dnia 6 kwietnia unikał wizyt, przebywając umyślnie w Niemczech. Ambasador Moltke ma być przyjęty dopiero po posiedzeniu Sejmu. Zresztą uzyskanie audiencji u ministra Becka musi utrudnić fakt, że zarówno minister Spraw Zagranicznych jak i jego najbliżsi współpracownicy zajęci są przygotowaniem mowy, jaką wygłosi ma minister Beck w Sejmie.

8 maja powitamy gen. Raszkitisa.

Ryga, 2. 5. (PAT). Naczelny wódz armii litewskiej gen. Raszkitis udzielił wczoraj wywiadu korespondentowi rybskiej gazety „Siewodnia“. General oświadczył, że otrzymał zaproszenie od marszałka Śmigłego-Rydza udania się do Warszawy. Zaproszenie to przyjął i wyjeżdża do Warszawy 8 maja, w towarzystwie szefa 2 oddziału litewskiego sztabu armii płk. Dulksnis i adiutanta osobistego.

Będzie to, podkreślił general pierwszy osobisty kontakt między dowództwem armii litewskiej i najwyższymi przedstawicielami armii polskiej i na tym właśnie polega znaczenie tej wizyty. Pobyt gen. Raszkitisa w Polsce potrwa dwa dni.

Anglia podziela stanowisko Polski.

Londyn, 2. 5. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Timesa“, omawiając żądania Hitlera wobec Polski stwierdza, że ze strony brytyjskiej przywiązywane jest dużo uwagi do stanowiska, zajmowanego obecnie przez Niemcy wobec Polski. Pakt nieagresji uległ zerwaniu, ponieważ Polska nie zaakceptowała bezwzględnie warunków, które, w jej zdaniem, naruszały suwerenność Polski.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Nie, nigdy!!!

(Ciąg dalszy)

i zarzucenia nam na szyję stalowej petli. Pakt może pozostać paktem. Niemcy zgodzą się nawet na przedłużenie, ale po odcięciu nas od morza, po przyłączeniu Gdańska i nawiązania terytorialnej łączności z Prusami Wschodnimi. Wielki we własnym mniemaniu hypnotyzer pomyślał, że jeśli tak chce i tak rozkazuje, *Polska pocaluje go w rękę za to, że chwilowo nie pragnie wszystkich jej ziem i zapomni o tym, że Czesi tracili swą niepodległość na raty!*

Zadania Hitlera postawione Polsce mają wyłącznie charakter militarny. Wcale nie chodzi ani o przyłączenie „gleichschaltowanego” do ostatniego guzika Gdańska, ani o ułatwienia tranzytowe. Byłyby to cele nieistotne. Gdańsk jest tak zhitleryzowany, że po „zurück zum Reich” ani jeden z jego mieszkańców nie zauważył żadnej zmiany politycznej (poza naturalnie brakiem masła i kawy). Pociągi idące z Berlina do Królewca nie miałyby drogi skróconej o jeden kilometr i ich pasażerowie nic więcej nie potrzebowałyby wiedzieć o „korytarzu” niż obecnie, przejazd tych kilkudziesięciu kilometrów bowiem nie absorbuje uwagi, chyba, że ktoś tego koniecznie pragnie.

Przyłączenie Gdańska do Rzeszy nie ma znaczenia politycznego tylko militarne. Z chwilą pojawienia się garnizonów niemieckich w tym mieście i floty niemieckiej w porcie, posiadanie Gdyni staje się niemal bezprzedmiotowym. Będzie ona wisiała na cienkim pasie ziemi szerokim na 36 kilometrów. Pół dnia marszu z każdej strony oraz całkowite pokrycie obrządem artylerii z dwóch stron. Oto czego pragnie Rzesza!

Ale Hitlerowi jest jeszcze i tego mało. Jak donosi K. Smogorzewski do „Gazety Polskiej” pod datą 30 kwietnia, Niemcy żądają od nas pasa ziemi szerokiego na 25 kilometrów do przeprowadzenia swej eksterytorialnej linii kolejowej i autostrady. Inaczej mówiąc my będziemy musieli ich prosić, aby przez ten pas udzielił nam prawa przeprowadzenia naszej linii kolejowej i naszej szosy. Pas dwudziesto pięć kilometrów to zupełne odcięcie Gdyni i zupełne odcięcie Polski od dostępu do morza. Nie potrzebuje on nawet być tak szeroki. Gdyby był dziesięć razy węższy spełniałby swe zadanie strategiczne doskonale, biorąc pod uwagę, że długość jego na wysokości Kościerzyny nie przekraczałaby wspomnianych już 36 kilometrów.

Polska godząc się na projekty niemieckie nie potrzebuje podpisywać żadnych paktów o nieagresji na lat 25 i nawet na sto. Wydaje się na łup Niemców w całej rozciągłości. Musiałaby stać się wasalem i w razie, gdy od nas zażądano poddania się pod protektorat, co zapewne wymowny pan Hitler przedstawiłby jako zgodne z... nienapadaniem, nie mielibyśmy żadnego wyboru. Trzeba bowiem pamiętać, że po odcięciu od Gdyni prawie cały nasz handel znalazłby się pod kontrolą Rzeszy.

Niemieckie żądania w sprawie Gdańska i autostrady są żądaniami obliczonymi na podporządkowanie Polski dyktatorowi Berlina. Nie chodzi o niemieckość Gdańska, ani o ułatwienia komunikacyjne. Chodzi całkowicie i wyłącznie o odcięcie nas od morza i o nawiązanie wygodnego kontaktu z bazą ataku na Warszawę z północy tj. z Prusami Wschodnimi.

Jaka może być odpowiedź Polski jak długa ona i szeroka? Tylko to jedno:

Nie, nigdy!!!

Nie możemy się zgodzić ani na militarzację Gdańska ani na drogi przez korytarz, nad którymi nie mielibyśmy kontroli. *Narody tak wielkie jak nasz nie dają sobie narzucać kajdanów w równie przejrzyście sposób.*

St. Strąbski.

Powrót ostatniego emigranta politycznego.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Prasa warszawska donosi: „Wedle pogłosek, spodziewany jest w najbliższym czasie powrót b. posła i więźnia brzeskiego Hermana Liebermana, który od przeszło 5 lat przebywa na emigracji w Paryżu”.

Hitler chce odbudować Austro-Węgry

(Ciąg dalszy).

— propagandziści niemieccy wysilali się, aby znaleźć różnice między W. Brytanią a Polską. Natychmiast zarówno w Londynie, jak i w Warszawie, ogłoszone zostały ostre zaprzeczenia wobec niektórych obliczonych na szkodzenie wiadomości.

Najnikczemniejsze z nich — stwierdza „Times” — oznajmiały, że Wielka Brytania wystosowała do Polski ostrą notę, oświadczającą, iż gwarancje nie zostały zawarte póto, aby zachęcać do nieustępliwego stanowiska wobec słusznych żądań. Nota tego rodzaju i w ogóle żadna nota nie została wystosowana — stwierdza „Times”.

Podkreślano jest w Londynie, że gwarancje brytyjskie udzielone zostały Polsce, gdy stanowisko jej było wyraźne i wiadome, że od chwili udzielenia tych gwarancji żadne rokowania między Niemcami a Polską nie miały miejsce. Rządowi brytyjskiemu jest doskonale wiadomo, że *Polska gotowa są do porozumienia na słusznych warunkach, ale*

równie jasne jest, że w żadnych okolicznościach nie ustąpią oni przed zastraszeniem lub przemocą.

Ponadto w Warszawie podkreślano jest, iż nie było wiadomym przed mową kandydanta o 25-letnim pakcie nieagresji, który jakoby Polacy mieli odrzucić. Ponieważ Hitler zdaje się przeprowadzać parabelę między Gdańskiem a Sudetami, przypomina się tutaj — pisze korespondent — że podczas gdy Niemcy sudecy nie posiadali żadnej autonomii, gdańszczanie znajdują się już całkowicie pod kontrolą partii narodowo-socjalistycznej i że nie ma mowy o złym traktowaniu ich przez Polaków.

Niemiecki charakter Gdańska jest całkowicie uznawany, ale dopóki prawie połowa polskiego handlu zamorskiego przechodzi przez Gdańsk, w Londynie zdają sobie sprawę z tego, że wszelkie nierozważne kroki muszą wywołać reakcję Polaków, dla których Gdańsk jest interesem żywotnym.

Opinia Francji.

Paryż, 2. 5. (PAT.) Ton prasy paryskiej w dalszym ciągu nie pozostawia wątpliwości co do zdecydowanej postawy opinii francuskiej wobec akcji dyplomatycznej Niemiec. Dzienniki paryskie stwierdzają dzisiaj, że jedynym dotychczasowym konkretnym rezultatem przemówienia Hitlera jest wyjaśnienie stanowiska Niemiec wobec Polski.

Opinia publiczna francuska śledzi w dalszym ciągu reakcję prasy polskiej, podnosząc z zadowoleniem stanowczą postawę rządu i opinii polskiej. Człowiek publiczności dzienników paryskich zgodnie konkludują, że nie ulega wątpliwości, iż rząd polski nie pozwoli na żadne przekształcenie sił układu stosunków międzynarodowych w obszarze, zależnym od wpływów polskich.

Trzęsienie ziemi w północnej Japonii.

Tokio, 2. 5. (PAT.) Silne trzęsienie ziemi nawiedziło nocy ubiegłej północną Japonię. Najbardziej dotkliwie skutki trzęsienia ziemi odczuły miasta Akita i Aomori w okręgu Hakodate. Trzęsienie ziemi spowodowało pożar miasta Funakoszi. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach w ludziach. Wiadomo jest jednak, że straty materialne są bardzo duże. Linia kolejowa oraz linie telefoniczne i telegraficzne są przerwane, tak, że wiadomości nadchodzą z dużym opóźnieniem. W mieście Akita w większości sklepów zniszczone są wystawy, w oknach domów powylaływały szyby. Natomiast przedmieścia ucierpiały znacznie.

Według informacji obserwatorium meteorologicznego w Akita, zarodek trzęsienia ziemi leży w pobliżu Japonii na oceanie. Obecne trzęsienie ziemi jest najsilniejsze ze wszystkich, jakie nawiedziły północne okręgi Japonii.

Tysiące domków uległo zburzeniu.

Tokio, 2. 5. (PAT.) Według nadeszłych dotychczas wiadomości, trzęsienie ziemi w północno-zachodniej Japonii, pociągnęło za sobą liczne ofiary. Dotychczas zanotowano 19 zabitych i 31 rannych. Tysiące domów uległo zburzeniu, 60 tysięcy mieszkańców spędziło noc pod gołym niebem.

Ucieczka kapitałów z Gdańska

Gdańsk, 2. 5. (tel. wł.) W kołach narodowo-socjalistycznych twierdzą, że z Gdańska nastąpił nagły i zupełnie nieoczekiwany odpływ kapitału. Oczywiście narodowi socjaliści twierdzą, że odpływ ten spowodowała żydowska finansjera. Nie ulega jednakże żadnej wątpliwości, że w ten sposób koła gospodarcze zareagowały na mowę Hitlera w sprawie Gdańska.

Najjaśkrawsze światło na sytuację wewnętrzną rzuca niewątpliwie fakt, że koła gospodarcze w Gdańsku nie chcą zawierać umów na guldeny, ale zawierają je na złote polskie, dolary lub funty angielskie. (z)

Oczekują „Führera”.

Dzień 1 maja minął w Gdańsku bez awantur. Uroczystości na „polu majowym” zgromadziły mniejsze tłumy niż przybływały tam co roku.

Do zebranych przemówił „Gauamtsleiter” Kamer, który twierdził, że „Niemcy gdańscy oczekują z utęsknieniem na moment włączenia do Rzeszy”. Nie było do słów jego oczekiwanego aplauzu.

Współpracownik „Dziennika Bydgoskiego” wśród gdańszczan przeprowadził pewnego rodzaju ankietę, w celu stwierdzenia, czy pragną oni powrotu do Rzeszy. Na 20

Niemców ani jeden nie wyraził chęci powrotu do Niemiec. 16 uzasadniło swój sprzeciw względami gospodarczymi i politycznymi, a 4 pozostałych do tych względów liczących dodało jeszcze jeden, że gdańszczanie powinni mieć prawo samostanowienia, a dotychczas nikt ich nie pytał o zdanie. Dla nich nie może być rzeczą wiążącą pragnienie Forstera czy innych, którzy, jak wiadomo, są obywatelami niemieckimi.

Mimo nieprzychylnego nastawienia ogółu gdańszczan, można było spotkać na poszczególnych domach napisy: „Zurück zum Reich” i „Wir erwarten den Führer”.

Przed świętem 3 maja.

Gdańsk, 2. 5. (tel. wł.) W domach zamieszkałych przez Polaków, a stanowiących własność Senatu zwrócono się do Polaków z żądaniem nie wywieszania chorągwi w dniu 3 maja. W razie niezastosowania, zagrożono wypowiedzeniem mieszkań. Wskazane byłoby, by Senat W. M. Gdańska wyjaśnił czy upoważnił kogokolwiek do podobnego postępowania. Senat ma tu zarazem sposobność wykazania swojej lojalności względem Polaków. A w przyszłości może mu się to przydać. (z)

Brutalny napad hitlerowców na artystów polskich w Opolu.

Opole, 2. 5. (PAT.) Wczoraj po przedstawieniu Teatru Polskiego z Katowic w Opolu, autobus z powracającymi artystami polskimi napadnięty został w Strzelcach Wielkich na terenie niemieckiej części Śląska. Tłum obrzucił Polaków wyzwiskami i starał się zdemolować i uszkodzić autobus. Autobusowi udało się jednak odjechać. Jeden z artystów został pobity. Później powracającego osobno autem dyrek-

tora teatru p. Sobańskiego napadnięto również tak, iż zmuszony był on schronić się do jednego z pobliskich domów, w którym po zabarykadowaniu się był oblegany do godz. 12 w nocy. Na telefoniczne interwencje w Opolu dopiero po czterech godzinach przybyło dwóch policjantów, którzy dyr. Sobańskiego uwolnili od napastników. Dyrektor Sobański jest dotkliwie pobity.

Naczelnny publicysta „Information” p. Rens Vallet podkreśla, że nie wydarzył się żaden fakt, który mógłby racjonalnie uzasadnić nagłą zmianę stanowiska Rzeszy w stosunku do Polski. Jeżeli atmosfera między Berlinem a Warszawą zaostriżyła się, to tylko — pisze publicysta — dzięki temu, że prasa niemiecka stara się na nowo stosować system presji moralnej. Opinia polska jednak zachowuje najzwyklejszy spokój.

Rzymskie plotki i zaprzeczenia.

Rzym, 2. 5. (Wiad. wł.) Przybył do Rzymu ambasador niemiecki przy Kwirynale Lorenz, który złożył królowi swe listy uwierzytelniające. Dyrektywy, z którymi przyjechał mogą być zdaniem kół politycznych zaprzeczeniem pogłosek, według których Włochy za przykładem Rzeszy będą musiały wypowiedzieć również pakt wielkanocny z Anglią.

Również inne plotki dementują sfery półoficjalne, mianowicie, że flota niemiecka plynie przez Gibraltar na wody włoskie: *Ton prasy włoskiej wobec zagadnień międzynarodowych szczególnie w sprawie polsko-niemieckiej nie jest jednolity.* Dzisiejsze dzienniki poddają się naciskowi niemieckiemu i zamieszczają naświetlenia uzgodnione z niemiecką racją stanu. „Ila voro fascisto” podaje informacje z Londynu z tytułem obrażającym ministra Becka. (r)

Smutny los 900-letniego opactwa cystersów koło Grazu.

Wiedeń. (KAP.) Na skutek zarządzenia władz narodowo-socjalistycznych ostatnio ulega likwidacji starożytne opactwo cystersów w pobliżu Grazu. 900 przeszło lat istniejący klasztor został „oczyszczony” z zakonników i kandydatów do stanu zakonnego z decyzji władz, które zastanawiają się obecnie do czego użyć budynki klasztorne. Za wyjątkiem jednego sędziego i schorowanego zakonnika wszyscy ojcowie w najbliższym czasie opuścić muszą opactwo.

5 maja posiedzenie sejmu.

Warszawa, 2. 5. (PAT.) W bieżącym tygodniu spodziewać się należy zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie dnia 5 bm., tj. w piątek.

Defilada wojska w dniu 3 maja.

Warszawa, 2. 5. (PAT.) Tegoroczna defilada wojska w dniu 3 maja odbędzie się jak co roku w rocznicę konstytucji w wąskich ramach poszczególnych garnizonów. W stolicy wystąpią do defilady tylko niepełne jednostki garnizonu warszawskiego. Jak wiadomo na trasie defilady od Belwederu do Zamku nie przygotowuje się trybun dla szerszej publiczności, która będzie mogła obserwować wojsko z chodników ulicznych. W związku z tym nie będzie też żadnych biletów wstępu na defiladę.

W zwierciadle dnia

W dniu 1 maja Hitler podlegał swych słuchaczy do wojny i atakował prasę i dziennikarzy zagranicznych bez żadnych zastrzeżeń, nazywał „kreaturami dziennikarskimi”, którzy nic nie wiedzą. Nie wiedzieli te kreatury — mówił Hitler — że ja przyjdę do władzy, że ja pozostanę przy władzy itd. Tutaj Hitler wymienił wszystkie posunięcia swoje, o których „zakate i by kreatur dziennikarskich” nie rzekomo nie wiedzieli, a poza tym wiedzieli o wszystkim. Hitler zapewnił, że i obecnie oni nic nie wiedzą o jego zamiarach, z którymi jednak Führer prawdopodobnie nieopatrznie sam się zdradził. W końcu bowiem przemówienia, wzniosł okrzyk: „Moje Wielkie Niemcy i wolna wspólnota narodowa, na wschodzie i zachodzie, na północy i południu sięgaj heil!”

Zaden rozumny człowiek nie może pojąć, dlaczego naród czeski rozporządzając 1582 samolotami, 501 działami przeciwlotniczymi, 2175 armatami, 785 miotaczami min, 469 tankami i 43.870 karabinami maszynowymi poddał się Hitlerowi bez wystrzału.

Ale postawmy się teraz w pozycję Hitlera, którego taki cud spotkał. Człowiek ten musi postradać zdrowy sens i logikę. Oto powód dlaczego teraz pijany powodzeniem powiada „Moje Wielkie Niemcy”, jakoby mówił o chustce do nosa w kieszeni.

Kto uważa wodza Niemiec za nienormalnego, ten nie potrzebuje być dziennikarską kreaturą! (s)



Stosunki pomiędzy Trzecią Rzeszą a Watykanem są ostatnio częstym tematem artykułów na łamach prasy niemieckiej. Artykuły te są przeważnie bardzo krótkie i mają raczej charakter notatek, rozrzuconych tu i ówdzie wśród treści. Mogą one przejść niespostrzeżenie ale dla tego, kto potrafi czytać pomiędzy wierszami, stanowią materiał, świadczący o chęci pennego naprawienia tych stosunków.

I tak pewna notatka niemiecka, przeznaczona dla zagranicy i pochodząca z Rzymu, donosi tajemniczo, że nuncjusz apostolski w Berlinie miał podobno otrzymać pismo od Ojca św. będące odpowiedzią na zapytania, przesłane kilka dni przedtem przez mgra Orseniego. Podobno, jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych zbliżonych do Watykanu — twierdzi dalej notatka niemiecka — jedynie papież i kardynał sekretarz stanu Maglione znają treść powyższego pisma. O możliwości nawiązania pewnego kontaktu pomiędzy Rzeszą a Watykanem ma również świadczyć notatka, jaka się ukazała w dniu 24 bm. na łamach „Danziger Vorposten“, datowana z Berlina. Organ narodowo-socjalistyczny, którego ścisły związek z Wilhelmstrasse jest publiczną tajemnicą, komentuje deklaracje obecnego papieża, przyjęte przez Rzeszę życiwnie, zwracając uwagę na udział hierarchii katolickiej w uroczystościach 50-letnich urodzin kanclerza, na nabożeństwa za Führera, na serdeczne życzenia, złożone Hitlerowi przez nuncjusza apostolskiego itd. Wszystko to zdaniem „Danziger Vorposten“ świadczy o rzekomym polepszeniu stosunków pomiędzy Watykanem a Berlinem. W końcu dziennik cytuje dłuższe ustępy z przemówienia papieża do katolików hiszpańskich stwierdzając, że wyrwarło ono, zarówno przez swą treść, jak i przez swą formę, dobre wrażenie w Berlinie. „Nowy Papież — pisze „Danziger Vorposten“ — znalazł przy tej sposobności akcenty, których Rzesza doszukiwała się bez rezultatu u jego poprzednika“.

Mimo tych inspiracji o rzekomym polepszeniu stosunków między Stolicą Apostolską a Trzecią Rzeszą, całe nastawienie reżimu nazistowskiego i fakty z najbliższych tygodni stwierdzają wręcz coś przeciwnego. Walka z religią chrześcijańską, a zwłaszcza z Kościołem katolickim, trwa i od czasu do czasu przybiera na sile. Ostatnio usunięto krucyfiksy ze szkół państwowych i modlitwy szkolne, zamknięto już wszystkie szkoły wyznaniowe, aresztuje się księży, biskupowi Sprollowi nie wolno wrócić do diecezji, młodzież podburza się przeciwko Kościołowi i duchowieństwu, słowem odchrześcijanie Niemiec postępuje naprzód. W witrynach wielkich księgarni szeroko reklamuje się wydawnictwa, zawierające paszkiwile i oszczerstwa na papieża i jego najbliższych współpracowników. Gdzieś wśród takich warunków może być mowa o polepszeniu stosunków między Trzecią Rzeszą a Watykanem?

Humor polityczny.

Podobno Niemcy mają skierować zapytanie do całej Europy — czy zagraża jej nowo odkryta kometa...

- * Słyszalesz, wszyscy żydzi uciekają panicznie z Anglii.
- Dlaczego, przecież tam jest spokój!
- O nie, w Anglii wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej.

* Nie rozumiem, dlaczego gen. Franco odkłada tak z dnia na dzień defiladę w Madrycie.

— Ponieważ żołnierze gen. Franco jeszcze nie nauczyli się kroku rzymskiego do defilady...

* Z tą wojną to jest tak: pesymiści przepowiadają, że wojna będzie w maju, a optymiści, że — „jak się ociepli“...

* Między Hiszpanią a resztą Europy jest taka różnica, że w Hiszpanii są powojenne, dobre czasy, w pozostałych krajach europejskich — przedwojenne, niepewne...

* Najstraszliwsze w obecnych czasach przekleństwo: — Żebyś był kartografem! („Wróble na dachu“).

List z Paryża.

Wojna może wybuchnąć tylko wtedy, gdyby gdziekolwiek okazano najmniejsze wahanie!

W rozmowie z gangsterami obok teki akt, nabity rewolwer.

(O własnego stałego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

W pracy dziennikarskiej, zarówno niesłuchanie interesującej jak i wyczerpującej nerwy ustawicznie napięte w poczuciu odpowiedzialności za każde słowo — zdarzają się nieraz momenty zabawne. I tak np. dzisiejsza poczta z kraju przyniosła mi list, zawierający między innymi następujące zdanie:

„Swego czasu przewidywał Pan zajęcie Czechosłowacji i poważne tego następstwa. Przepowiednia się udała i dziwnym zbiegiem okoliczności sprawdzili się Pańskie obawy. Dlatego też byłaby bardzo ciekawa prognoza, dotycząca piątkowej mowy Hitlera. Może i teraz uda się Panu zgadnąć itd“.

Pozwolił mi sobie przytoczyć ten ustęp prywatnego listu, gdyż jest on klasycznym przykładem braku wyrobienia zmysłu politycznego u ludzi skądinąd bardzo szanowanych i wszechstronnie inteligentnych. Po zajęciu Czech, Słowaczyny i Klajpedy, skoro propaganda „osi“ zaczęła puszczać rozmaite próbne baloniki napełnione gazem gdańskim i innym jeszcze — rozmaici entuzjaści „polityki realnej“ załamywali ręce, wzdychając:

Któż to mógł przewidzieć!

Ależ — odpowiadaliśmy — byli ludzie, którzy bieg wypadków przewidzieli z zadziwiającą dokładnością.

Eh, nie... To im się tylko udało.

Mylny pogląd. Długofalowe myślenie i zdolność przewidywania jest obowiązkiem każdego polityka — ale nie może być ona dziełem przypadku. Przepowiednie polityczne muszą opierać się na najdokładniej oznaczonych przesłankach historycznych, geograficznych, gospodarczych, a nawet psychologicznych. Bardzo miło brzmiące zdanie, że „czeka nas wspaniała przyszłość“ i że „nie widać w tej chwili żadnych niepomyślnych horoskopów“ — należą do rekwiizytów kabalarni i jasnowidziwa i nie mogą w żadnym wypadku odgrywać roli równoznacznej z rzeczywistym zdaniem męża stanu lub chociażby tylko poważnej publicystyki.

Dlatego też nie powtarzaliśmy najrozmaitszych kombinacji na temat mającej nastąpić mowy, wyrażając jedynie przekonanie, że będzie ona spokojna w tonie, względnie umiarkowana i nie „ultymatywna“.

Przypuszczenie to można było oprzeć na doświadczeniu przeszłości. Która deklaracja kanclerza była najbardziej rozumna, najbardziej pokojowa? Mowa z dnia 20 maja 1935 roku. Hitler wówczas nie żądał niczego, gwarantował natomiast wszystko. Oświadczył, że nie żywi najmniejszego zamiaru wtarcenia się do spraw wewnętrzno-austriackich. Ze wszystkie pogłoski na temat aneksji Austrii są absurdem. Ze nie wolno wypowiadać jednostronnie przyjętych traktatów. Ze Niemcy będą szanowały swoje zobowiązania w ogóle a dobrowolnie przyjęte układy w szczególności. Skąd to wówczas wziął się tak łagodny, tak umiarkowany ton w mowie Führera? Odpowiedź prosta. Było to niemal bezpośrednio po Stresie i zawarciu układu francusko-sowieckiego. Wtedy to Trzecia Rzesza była otoczona ze wszystkich stron, wtedy zawodziły wszystkie nadzieje na Rapallo i na Włochy. Należało wobec tego przycichnąć, wzdąć na siebie skórę dobrego Europejczyka i uspokoić podrażniony wymówieniem klauzul rozbro-

jeniowych świat pięknymi gadkami o poszanowaniu traktatów, dobrej woli, bezpieczeństwie itd. Lecz skoro tylko nadarzyła się sposobność wygrania karty włoskiej — uderzono w kierunku Nadrenii, niszcząc ten właśnie pakt lokarnijski, który 20 maja 1935 uroczyste poręczył Hitler.

Mowa ostatnia jest utrzymana w spokojnym tonie. Nie ma gróźb. Przeciwnie, są nawet uprzejmości pod adresem wszystkich państw „koalicji“. Dyskutuje się z

kim podzielenie opinii zagranicznej, wzbudzenie wątpliwości, a nawet zwrócenie tej opinii przeciwko rządowi Francji, Anglii, Ameryki. Jest to manewr psychologiczny. Propaganda nazistowska nie na darmo podjudzała opinię polską przeciw mocarstwom zachodnim, a opinię zachodnią wczoraj przeciwko Czechosłowacji, dzisiaj przeciwko Polsce. Ostatnie zarządzenia we Francji wykazały do jakiego stopnia ta niemiecka działalność podminowywała kraj.

Delikatna emalia zębów

wymaga troskliwego pielęgnowania niezawodnym środkiem do czyszczenia zębów, wytwarzanym na podstawach naukowych. Takim środkiem jest pasta do zębów Odol. A więc do codziennego pielęgnowania zębów tylko pasta Odol.



Anglią — ale mamy również wersalski ułkon w postaci zdania, że „myśl, aby zniszczyć imperium brytyjskie wydaje się mi szaleństwem, godnym Herostrata“. Francja otrzymuje zapewnienie granic. „Nie chcemy Strassburga“. Co więcej, Paryż jest traktowany niemal na równi z Rzymem. Ironiczne ustępy w polemice z Rooseveltem — lecz nie ma wymysłów ani oskarżeń. Wypowiada się układ morski z Anglią — lecz jest to tylko formalność, gdyż Niemcy nigdy nie będą w stanie przekroczyć nawet 35 proc. tonażu brytyjskiego.

Izolowana i odseparowana jest w mowie kanclerza tylko Polska. I mamy miłe oświadczenie, że Gdańsk nie będzie nigdy polskim, mamy sprzecywanie żądań w sprawie aneksji Wolnego Miasta i naruszenia suwerenności polskiej na Pomorzu, mamy wreszcie przejryste aluzje i ukryte groźby, jak np. porównywanie Polaki z Czechosłowacją itd. Po co to wszystko? — zapytuje się w Paryżu. I odpowiada:

Strzelono — i trafiono w próżnię.

Gra kanclerza jest jasna jak słońce. Dyplomacja hitlerowska powtarza aż do znużenia swe chwytli. Po prostu chodzi o wyeliminowanie tych celów, jakie spodziewa się osiągnąć. W taki sposób łączono kwestię austriacką, następnie czeską, potem słowacką — a teraz próbuje się czegoś w Gdańsku i na Pomorzu. Mowa kanclerza obliczona jest nie tylko na użytek wewnętrzny. Ma na celu również — a nawet przede wszyst-

Była to robota miśтерна, koronkowa, grająca na uczuciach rasowych, zachowawczych i patriotycznych. Kosztowała ogromną masę pieniędzy. I w chwili decydującej, chciano spróbować jak też funkcjonuje system.

Spróbowano, strzelono — i trafiono w próżnię. Mimo zaliczenia Francji do państw „zaprzyjaźnionych“, na równi z Włochami, mimo tych wszystkich ułkonów i duserów — jeszcze nigdy ton całej prasy i całej opinii nie był tak niechętny Trzeciej Rzeszy, jak dzisiaj.

Tylko głupiec lub zdrajca — pisze „Le Petit Journal“ organ pułkownika de La Rocque — może namawiać społeczeństwo do wierzenia tym zapewnieniom!

Hitler — pisze były minister spraw zagranicznych Delbos — pozostaje na swym stanowisku. My też! My też! Jeżeli Anglia i Polska znalazły się na polu hitlerowskiego ostrzału — to te dwa mocarstwa znajdują z pewnością nowe uzasadnienie świeżo zawartych paktów i nową konieczność organizowania frontu pokoju. Takie same uczucia ożywiają Francję, całą Francję, która dzisiaj więcej niż kiedykolwiek czuje się związana i złączona z dwoma narodami, tak zaprzyjaźnionymi i tak zwartymi w sojuszu!

„Będę bez litości dla Polaków!...“

A niesłuchanie umiarkowany i poważny Piotr Bernus poszedł „na całego“. W niezwykle ostrym artykule stwierdził, że wszystkie argumenty, które kanclerz przytacza na obronę swego stanowiska względem Polski, są skrajnym nonsensem.

Twierdzi Hitler — pisze — że to Polska zerwała pakt o nieagresji, zawierając układ obronny z Wielką Brytanią. A czy Niemcy nie związały się z Włochami w okolicznościach więcej niż niepokojących? Dlaczego Hitler zwraca się przeciwko Polsce?

Dlatego, iż Rzeczpospolita odrzuciła żądanie zwykłej aneksji Gdańska i eksterytorialności na wskroś polskiego Pomorza. O co chodzi? O to, aby zawiązać Gdańskiem i w ten sposób mieć pod swym ostrzałem wybrzeże i port w Gdyni. Dwa lata przed dojściem do władzy mówił Hitler: „Potrzebujemy miliona kilometrów kwadratowych, które możemy znaleźć tylko na Wschodzie. Będę bez litości dla Polaków, będę ich tepił, wypędzę ich. Jeżeli chcą, to niech osiedlają się na Syberii“. A dzisiaj bez żadnych powodów wypowiada układ z roku 1934! Wypowiada tylko dlatego, że Polska nie chce iść na ustępstwa terytorialne!

Jaki z tego wniosek? — zapytuje Bernus. Tylko taki, że Francja, Anglia i Polska powinny stale porozumiewać się w sprawie natychmiastowej reakcji w razie jakiegokolwiek niespodzianek. Byłoby najfatalniejszą rzeczą pozostawienie w tej sprawie jakiegokolwiek wątpliwości. Wojna może wybuchnąć tylko w tym wypadku, jeżeliby gdziekolwiek okazano jakieś, nawet najmniejsze wahanie.

I opinia powyższa jest zdaniem całej Francji. Rozmawiać można ze wszystkimi, nawet z gangsterami. Lecz jeżeli zachodzi konieczność wymiany zdań z gangsterami, wówczas obok teki akt trzeba położyć nabity rewolwer. Nie jest to groźba. Jest to podstawowa zasada elementarnego bezpieczeństwa.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Obraz Jana Matejki.



Uroczysty pochód posłów Sejmu z Zamku do Katedry Św. Jana na dziękczynne nabożeństwo po uchwaleniu Konstytucji 3-go Maja 1791 r.



Do czego prowadził towarzystwo żydowskiej przyjaciółki... 14-letnia Nadzieja Jackiewiczówna z Brasławia skradła z domu 180 rubli w złocie i wraz ze swą koleżanką Szejną Lewin zbiegła do Wilna, gdzie obie zostały zatrzymane.

Niemcy wracają do Vaterlandu. W tych dniach wyjechało z powiatu frysztackiego do Rzeszy 19 osób, z tego 16 narodowości niemieckiej i 3 czeskiej. Wszystkie osoby wyjechały dobrowolnie za przepustkami ewakuacyjnymi.

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparciu, przez stosowanie szklanczki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Dur plamisty w Łodzi. W Łodzi zanotowano ostatnio trzy wypadki duru plamistego. Jeden z chorych zmarł. W związku z tymi wypadkami, które zdarzyły się w północnej dzielnicy miasta, władze sanitarne przeprowadziły dochodzenia celem ustalenia źródła zakażenia.

Nowa świątynia w mieście Jasnej Pankenki. W dzielnicy robotniczej Częstochowy, w Stradomiu, w budowę została wzięta wielka świątynia. Przy świątyni stanie komplet budynków, które pomieszczą szkołę zawodową z internatem i halę maszyn. Całość pozostawiać będzie pod kierunkiem księży Salezjanów.

Koń zabił kobietę. W Korytnicy (pow. horochowski) w czasie dawania paszy koniowi, koń kopnął w okolicę żołądka żonę właściciela gospodarstwa Helenę Załową, która zmarła na miejscu.

12 lat więzienia za spalenie człowieka żywcem. Przed sądem we Lwowie stanął dozorca Mikołaj Sawicki, który po obfitej libacji zamknął w drewnianym baraku Stanisława Liwaka, po czym podpalił barak, powodując śmierć Liwaka. Oskarżonego skazano na 12 lat więzienia.

Wykopaliśmy z czasów Stanisława Augusta. Podczas robót przy budowie jednego z gmachów Liceum Krzemienieckiego w Łucku odkopano stare sklepienie piwnice, w których znaleziono szczątki kafli glinianych o charakterystycznych wzorach oraz monety z czasów króla Stanisława Augusta.

Liczba kończących szkoły powszechne w Łodzi wzrasta. Ogłoszone ostatnio dane wskazują na znaczny wzrost w latach ub. liczby dzieci kończących publiczne szkoły powszechne w Łodzi. Gdy w r. 1931 liczba ich wynosiła 2362, a w r. 1933 wzrosła do 3326, w r. 1936 do 5099, w roku ub. wynosiła 6407. Wobec dalszego przyrostu dzieci uczęszczających do szkół powszechnych, w bieżącym roku szkolnym liczba absolwentów wykaże dalszy przyrost.

Tablica ku czci żołnierzy poległych i rannych na Zaolziu. W Nowym Sączu, w koszarach pułku Strzelców Padhalańskich odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci żołnierzy tego pułku, poległych i rannych na polach czadeckich w dniu 25 listopada ub. r. Odsłonięcia tablicy dokonał ppłk. Bezek w obecności przedstawicieli władz miejscowych.

MARY RICHMOND.

Miłość i Podejrzenie

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

24)

(Ciąg dalszy).

Gdy Hardinge odzyskał przytomność, zegar na kominku wskazywał południe. Podniósł gwałtownie głowę, ale poczuł tak ostry ból, że aż jęknął. Co mu się stało? Był chory, rozgorączkowany, a w gardle miał palące wapno. Stopniowo zaczął sobie przypominać wypadki dnia wczorajszego: spotkanie na górze Messenger, próbę zabicia Jimmy'ego, pogoń za nieznanym i nieszczęsny upadek, dzięki któremu udało się tamtemu zniknąć mu z oczu! Potem nastąpiła długa nużąca wędrówka, zakończona przybyciem do tego ubożego domku, w którym się teraz znajdował. Zapewne zasnął, a może nawet zemdlął z przemęczenia? Ale omdlenie nie mogłoby trwać tak długo. Sen również nie przeciągnąłby się aż do południa. Nagle prawda objawiła mu się w pełnym świetle: Uspiono go! Ale w jaki sposób?... Ach! Piwo! Niewątpliwie był w nim środek nasenny! Jakimże okazał się głupcem! Powinien był odgadnąć, że dzieje się jakieś nieczyste sprawy, ale był na wpół żywy ze znużenia, osłabienia zmniejszającego jego bystrość umysłu i intuicję.

Tak, teraz nie było co tracić czasu na

Soboty majowe za Polskę.

„Pod znakiem Maryi”, organ Sodalicji Mariąńskich uczniów szkół średnich w Polsce, zamieścił pt. „Soboty majowe za Polskę” następującą odezwę:

— Rzucamy wszystkim Sodalicjom związkowym gorącą, serdeczną myśl! Soboty majowe ofiarujemy Matce Najświętszej za naszą Matkę Ojczyznę. Nie objaśniamy nikomu dlaczego. Położenie dzisiejsze w Europie i w Polsce wewnątrz samo na to pytanie odpowie. Módlmy się za Ojczyznę

i skupiajmy się w tym celu wszyscy u ołtarzy Królowej Korony Polskiej we wszystkie soboty maja.

Msza św. rano, po niej modlitwa za Ojczyznę... Komunia św. za Polskę podczas Mszy św. i pieśni mariańskie zakończone hymnem „Boże coś Polskę”.

Według uznania księży moderatorów i konsult zaprosić należy na te „soboty” wszystkie sodalicje miejscowe, Krucjaty Eucharystyczne, drużyny harcerskie, ewentualnie inne organizacje młodzieży. (KAP).

To się zawsze przyda.

Znane przysłowie japońskie mówi: „Parasol noś i przy pogodzie”. Osłoni ci on zarówno przed deszczem, jak i przed palącymi promieniami słońca.

Jeszcze lepiej, niż parasol, przydadzą się nam we wszelkich okolicznościach życia pieniądze. Czy to w latach rozkwitu życia gospodarczego, czy w dobie kryzysu, czy w okresie pokoju, czy też wstrząsów politycznych, będzie mógł najłatwiej spełnić swój obowiązek obywatelski i będzie miał największe szanse wyjścia z wszelkich opresji naturalnie ten, kto posiada odpowiednie zasoby materialne.

Jakkolwiek wszystko to, cośmy powiedzieli wyżej, wydaje się zupełnie jasnym, to jednak nie brak zawodowych pesymi-

stów, którzy, napotykając na przeciwności lub niepomyślną koniunkturę, zatracają energię i zdają się na łaskę i niełaskę rozgrywających się poza nimi wypadków. Ci sami sobie przypisać muszą winę niepowodzeń, choć oczywiście żywić będą pretensje do całego świata, tylko nie do siebie.

Należy więc wciąż myśleć o pomnożeniu dóbr. Pracować, oszczędzać, no i próbować szczęścia w grze na Loterii Klasowej, która co miesiąc daje nam nową sposobność zubożenia się. I kto wie, czy właśnie nie najbliższe ciągnięcie przyniesie nam upragnioną wygraną. W każdym razie warto spróbować i jak najszybciej zaopatrzyć się w los.

Rozpaczliwy czyn zdradzonej kobiety.

Józefów w powiecie będzińskim był widnia rozpaczliwego czynu zdradzonej i porzuconej bez środków do życia kobiety.

Do mieszkania Emilii Zak, zamieszkałej w Józefowie, wtargnęła mieszkanka Sosnowca Janina Sosińska i po krótkiej wymianie słów, oblała ją kwasem solnym.

Żrący płyn oszpecił twarz Zakówny i dostał się do jej oczu, uszkadzając wzrok.

Jak się okazało, Sosińska dokonała swego czynu z zemsty za to, że Zakówna odbiła jej kochanka, który żyjąc z Sosińską przez kilka lat rzucił ją na pastwę losu z trójkiem dzieci.

Autobus wjechał w tłum.

W ub. niedzielę w Zależu obok Katowic odbywał się odpust. Z okazji tego odpustu zarówno przed kościołem jak i na przyległej szosie zaległy tłumy publiczności. Po południu jechał z Katowic przez Zależe do Nowej Wsi autobus z pasażera-

mi. Autobus wjechał w grupę ludzi. Skutki okazały się fatalne. 7 osób zostało rannych, z tych jedna ciężko, sześć lekko. Rannych przewieziono do szpitala miejskiego.

Wystawcy na XI. Targach Katowickich korzystają z ulg kolejowych.

Na skutek starań zarządu Targów Katowickich przyznało Min. Komunikacji ulgi kolejowe na przewóz eksponatów wystawcom, biorącym udział w XI. Targach Katowickich. Ulgi te polegają na bezpłatnym powrotnym przewozie eksponatów wystawowych, nadesłanych bezpośrednio na XI. Targi Katowickie do miejsca nadania.

Ponadto Min. Komunikacji zezwoliło na stosowanie w drodze wyjątku 50% ulgi na przewóz eksponatów, wysyłanych od dowolnej stacji PKP na Targi Poznańskie, zaś

stamtąd na Targi Katowickie i wreszcie z Katowic do pierwotnych stacji nadania. W ostatnim wypadku ulga taryfowa będzie stosowana od razu przy nadaniu, pod warunkiem przedstawienia pierwotnych listów przewozowych i odpowiednich zaświadczeń zarządów Targów Poznańskich i Katowickich, za odległość zaś pierwotnego przewozu do Poznania w drodze zwrotu 50% opłaconej należności taryfowej, po udowodnieniu całości drogi, odbytej przez eksponaty.

ten świat: wyglądali na to. Nie miał pojęcia, ile jeszcze osób było tej nocy w domu, ale ta parka dałaby sobie radę z człowiekiem wyczerpanym do ostatnich granic.

Domek składał się z czterech zaledwie pokojów i był zdumiewająco brudny. Nie znalazłszy w nim nic ciekawego, Hardinge postanowił zajrzeć do szop w podwórzu. Dwie były pełne rozmaitych gratów: starych worków, rur itp. ale trzecia stała próżna. W środku biotni-stej polepy wykopano dół czterech stóp głębokości, ocembrowany drzewem. Kupa łachmanów leżała na dnie, a na nich Hardinge ujrzał zardzewiałe łańcuch z parą kajdanek ręcznych. Obok stał niewielki talerz z resztkami jakiejś stawy. Nagle szalona myśl przeszła jego mózg. Ci ludzie trzymali tu najwidoczniej zwierzę, a może człowieka, na uwieżi! Czyżby tym więźniem była Fleurette? Tylko człowiek, pozbawiony wszelkich ludzkich uczuć, mógłby zrobić coś podobnego z młodzieńką kaleką. Ale kajdanki ręczne świadczyły, że więziono tu jakąś istotę ludzką! Krew uderzyła mu do głowy z oburzenia. Jeżeli udało mu się natrafić na właściwy ślad, nie było chwili do stracenia! Oczywiście, ci ludzie zabrali dziewczynę ze sobą, ale muszą być odnalezieni!

IX.

Hardinge daje nurka.

Sullivan nie był wcale zdziwiony, gdy Hardinge wpał następnego ranka do jego gabinetu. Oczekiwał go właściwie.

— I cóż, przyjacielu, miałeś szczęście? — zapytał podsuwając mu pudełko z papierosami. — Zapal sobie i opowiedz, co działałeś?



— **Elementarz szkolny fińskich Lapończyków.** Elementarz Lapończyków nie jest oryginalnym tworem tego małego narodu, lecz jest resztą jego, pisemnej literatury (kilka książek szkolnych i religijnych) tworem Finów. Właściwa poezja Lapończyków, ich mity i pieśni ludowe, nie jest jeszcze spisana. Fińskiemu pastrowi Tuomo Ikonen, autorowi lapońskiego elementarza szkolnego udało się szczęśliwie odtworzyć w nim świat dziecka lapońskiego. Świat ten jest bardziej pierwotny, aniżeli u ludów cywilizowanych.

— **Jugosłowiański kontrtorpedowiec na Malcie.** Do portu na Malcie zawiązał kontrtorpedowiec jugosłowiański „Belgrad”, wykończony niedawno przez stocznnię francuską.

— **Mieszkańcy ziemi mówią 2976 językami.** Francuska akademia nauk z pomocą uczonych całego świata zbadała i obliczyła ilość narzeczy i języków. Badania te wykazały, że od początku historii świata mówiono 6.760 językami, obecnie mieszkańcy ziemi posługują się 2.976 językami.

— **Wykopano złote popiersie cesarza Antoniusza Piusa.** W Avenches, starożytnym Avenicum znaleziono w wykopalskach popiersie złote wagi ok. 1,650 gr. Rzeźba, doskonale zachowana, przedstawia wedle rzeczoznawców cesarza Antoniusza Piusa (136—161 po Chr.)

— **W Ameryce aresztowano 17 trucielei.** Jak stwierdziło dochodzenie policyjne w ciągu ostatnich 10 lat w czterech stanach Ameryki Północnej ofiarą bandy trucielei padło 70 osób. Banda, otrzymywała wypłaty z polis assekuracyjnych swych ofiar. Aresztowano 17 osób. Większość oskarżonych stanowią kobiety, które są oskarżone o otrucie swych mężów.

— **Poznał się w... Sekwanie.** W Paryżu odbywa się uroczyste rozdanie nagród za ratowanie tonących. Sensację wzbudziło wręczenie medalu niej. p. Makhloufi, który przed 5 laty uratował młodą dziewczynę. Rzuciła się ona w nurty Sekwany z mostu Austerlitz. Dzielnicy ratownik i nieszcześliwa samobójczyni... pobrali się i na uroczystość przyprowadzili 3 swoich dzieci.

— **Praga — piwem płynąca.** Roczne zużycie piwa w Pradze wynosi 126 milionów litrów, podczas gdy zużycie mleka tylko 100 milionów litrów. Na każdego mieszkańca Pragi wypada 111 litrów mleka i 133 litrów piwa. Roczna produkcja piwa w browarach praskich wynosi 88 milionów litrów, wobec czego Praga sprowadza 38 milionów litrów z zewnątrz.

— **Wielka parada w Rzymie.** W dniu 9 maja, w rocznicę utworzenia imperium odbędzie się w Rzymie wielka rewia wojskowa, w której weźmie udział również 600 żołnierzy i 13 oficerów albańskich. W szeregach defilujących maszerować będą również hiszpańscy legionisi.

— **O mieszkaniu dla licznych rodzin.** Na podstawie nowego rozporządzenia w Niemczech nie wolno właścicielom domów czynić żadnych utrudnień przy wynajmowaniu mieszkań dla rodzin, posiadających dużo dzieci. (Rozporządzenie takie potrzebne jest w Polsce!)

— Pod pewnym względem szczęście uśmiechnęło się do mnie. Znalazłem miejsce, gdzie ci lotrzy ukrywali Fleurette. — Zaczęł opisywać swe odkrycie.

— Nie mogę sobie wyobrazić, jak ta nieszcześliwa dziewczyna mogła tam wytrzymać! Byłoby okrucieństwem zwierzę uwiązywać w takim lochu, a co dopiero ułomną dziewczynę!... To przechodzi ludzkie pojęcie! Nie powiem o tym ani słowa Jimmy'emu. To by go z nóg ścięło. Będzie dosyć czasu, gdy odnajdę tych diabłów i wyrwę dziewczynę z ich szponów.

Sullivan zagryzł wargi i potrząsnął wielką głową.

— Dziewczyna może już nie żyje! Czy pomyślałeś o tej możliwości?

— Czy przypuszczasz, że oni mogli ją zgładzić? To do nich bardzo podobne, ale nie wierzę, żeby to zrobili. Nie zabiliby gości, znoszące złote jaja. Przecież ona dała im już pięć tysięcy funtów. Będą próbowali wydobyć coś jeszcze, zanim z nią skończą. Ale właśnie, Sullivan, chciałem się dowiedzieć, co robił ten agent, który miał iść za mną krok w krok? Okazał się skończonym niedołęgą, jak się tego spodziewałem! Gdyby się domyślił po tym upadku pójść dalej za tym człowiekiem, którego śledziłem...

— Właśnie to zrobił... — oznajmił Sullivan. — Miałem ci o tym opowiedzieć. Szedł tuż za tobą. Jest to doskonały wywiadowca. Kiedy zobaczył, że upadłeś, pośpieszył za tamtym lotrem, nie zatrzymując się nawet przy tobie. Nie sprawdził, czy czegoś sobie nie zrobiłeś.

Hardinge roześmiał się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Notatki polityczne.

PRZECIWI ZGNILIŻNIENIU MORALNEJ.

Warszawskie koła katolickie, w związku z pewnym sensacyjnym procesem o morderstwo, jaki się odbywa obecnie w stolicy, zamierzają wystąpić do władz państwowych z prośbą o odbywanie tego rodzaju procesów przy drzwiach zamkniętych. Koła katolickie bowiem stwierdzają, że ujawniana na tego rodzaju procesach niesłychana zgnilizna moralna, panująca tak wśród oskarżonych, jak i wśród niektórych świadków, wpływa niezwykle demoralizująco na ogół. Wszystkie najgorsze instynkty, ujawniane w trakcie przewodu sądowego, mogą mieć niezwykle ujemne skutki wychowawcze. Z tych też względów, tego rodzaju sensacyjne procesy powinny odbywać się przy drzwiach zamkniętych.

WITOS PRZESESEM KÓŁKA ROLNICZEGO.

Walne zgromadzenie Kółka Rolniczego w Wierchosławicach wybrało jednomyślnie prezesem zarządu Kółka — W. Witos. Czy W. Witos obecnie przyjmie tę godność — na razie nie wiadomo.

WSZYSTKIE POLSKIE PARTIE W JEDNYM SZEREGU.

W Samborze powstał Polski Blok Gospodarczy w związku z wyborami do nowej rady miejskiej. W skład Bloku weszły wszystkie polskie stronnictwa, począwszy od OZN, po przez Str. Ludowe aż do PPS, Organizacje gospodarcze, kombatanckie. Fakt ten wywołał duże zadowolenie wśród społeczeństwa polskiego.

UKRAJNCY NA POŻYCZKĘ.

We Lwowie subskrybowały następujące ukraińskie organizacje gospodarcze oraz pracownicy tych organizacji Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej: „Prombank” — 2.000 zł, „Centrosojuz” — 12.000 zł, pracownicy „Centrosojuz” — 1.600 zł, „Masłosojuz” — 6.100 zł, Narodna Torhowla — 4.400 zł, „Dniestr” — 5.000 zł, „Dniester” — dział społ. kredytowy — 4.000 zł, „Karpattia” — 10.000 zł.

„Prosimy o zwolnienie Wojciecha Korfantego”.

Depesze z całego kraju napływają do premiera.

Warszawa, 2. 5. Do pana premiera Składkowskiego napływają w dalszym ciągu depesze interwencyjne z całego kraju w związku z aresztowaniem Wojciecha Korfantego.

M. in. nadeszła również depesza z Poznania następującej treści:

„Wstrząśnięci wiadomością o aresztowaniu Wojciecha Korfantego, wielkiego, nieustraszonego bojownika o wolność Śląska — prosimy Pana Premiera o zwolnienie Wojciecha Korfantego jako niestrudzonego bojownika o polskość Śląska w chwili, gdy jedność opinii polskiej winna się na zewnątrz ujawnić w całej pełni.

Podpisani:

- (-) Trampczyński, (-) Ratajski,
- (-) Chrzanowski, (-) Dąbrowski,
- (-) Winiarski.

Beck odpowie w piątek Hitlerowi.

Warszawa, 2. 5. (Wiad. wł.) Jak już donosiła prasa stołeczna w sobotę odbyła się na Zamku warszawskim konferencja P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Sławoj-Składkowskiego i min. Becka, na której omawiano szczegóły odpowiedzi na ostatnie żądania niemieckie.

Jak słychać zapowiadane przemówienie p. min. Becka o polskiej polityce zagranicznej, zawierające odpowiedź rządu polskiego na żądania niemieckie, p. min. Beck wygłosił na na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 5 bm.

W przemówieniu tym, p. minister w najbardziej katorycznej formie odrzucił ma żądania niemieckie.

Mowa min. Becka będzie transmitowana przez liczne rozgłośnie zagraniczne.

Niezwykła tragedia służącej z dyplomem uniwersyteckim.

Ub. nocy w mieszkaniu swojej chlebowdawczyni p. M. otruła się gazem świetlnym służąca, 23-letnia Marta Ulczycka. Gdy samobójstwo spostrzeżono, denatka już nie żyła.

Ulczycka pochodziła z inteligentnej rodziny i po zdaniu matury skończyła w ub. roku Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego.

Po uzyskaniu dyplomu z tytułem inżyniera Ulczycka nie mogła nigdzie znaleźć pracy i aby się utrzymać w Warszawie i nie być ciężarem mieszkającej na wsi rodzinie, zaczęła pracować jako służąca. Szukała długo odpowiedniej dla siebie pracy i nie mogła jej znaleźć... Wreszcie nie mogąc znieść dłużej przeciwności losu, niezwykła służąca-inżynier-ogrodnik odebrała sobie życie.

Prokurator zażądał kary śmierci dla Kucharskiej i 5 lat więzienia dla Kucharskiego.

Przemówienie prokuratora w procesie o zabójstwo inżyniera Gierszewskiego.

Warszawa, 2. 5. (kor. wł.) Proces Kucharskiej zbliża się ku końcowi. Wczoraj przemawiał oskarżyciel publiczny prok. Furstenborg. Sala sądowa od wczesnych godzin była formalnie w obłężeniu. Mowa prokuratora wysłuchana była z wielką uwagą. Już pierwsze jego słowa nie wróżyły nic dobrego dla oskarżonej. Stwierdził on, że zarzuty w stosunku do obójga oskarżonych uważa za udowodnione. Przebieg rozprawy potwierdził je w zupełności. Popiera więc całkowicie akt oskarżenia i wnosi o najwyższy wymiar kary dla oskarżonej Kucharskiej, jaki w danym wypadku za zbrodnie zabójstwa przewiduje ustawa. Za najsurowszym wymiarem kary przemawiają bowiem wszystkie okoliczności obciążające. Zbrodnie popełniła kobieta, znajdująca się na wyższym poziomie umysłowym. Zabiła brata rodzony, który wiele dobrego jej wyświadczył i dla jej poczynań był zbyt nawet wyrozumiały. Popełniła zbrodnie z chęci zysku. Dziś do winy się nie przyznaje, od poniesienia kary uchyla się wykrętnymi zeznaniami, a przeszłość jej i etyka życiowa budzi odrazę.

Kucharskich i ich całego stoczenia. Oskarżeni przedstawiają sobą typy ludzi, odpowiadające pojęciom „moral insanity”. Nawet bez jakiegokolwiek uogólniania tyłu smutnych zjawisk odczuwało się podczas tego procesu nie tylko odrazę, ale przynębie. Następnie prokurator scharakteryzował rodzinę Gierszewskich, którą świadkowie określali jako nadmiernie przywiązaną

Oboje bardzo szybko roztrwoniли majątek, prowadząc życie rozrzutne i niefrasobliwe. Kucharskiemu nigdy nie chciało się pracować. Kucharska żyć nie mogła bez teatru, kina, zabaw i kosztownych wyjazdów za granicę. Ich dewizą było używanie życia i użycia. Byli odsohnieni, co również wytwarzało atmosferę ciemnego występku. Kucharska przyznaje, że była bez środków do

Zepsucie moralne Kucharskich.

Jako obywatel i człowiek, powiada prokurator, wolałbym, żeby tej sprawy nie było. Żałuje, że ustawa nie pozwala w podobnych wypadkach na prowadzenie procesu przy drzwiach zamkniętych. Sprawa ta od początku do końca nadawała się do tego w zupełności. Przebieg procesu był jakimś koszmarem. Wykazał on przede wszystkim całe zepsucie moralne i obyczajowe

do pieniądza i do zdobycia fortuny. Zbyt wielką tam wagę przywiązano do błyszczącej monety, wszystko inne poszło na bok:

Zimna pustka, wyrachowanie i brak hamulców moralnych.

Wiadomo również, że Kucharski ożenił się z obecną swą żoną tylko dla pieniędzy.

Otwarcie Wystawy Światowej bez udziału Niemców.

Nowy Jork, (PAT) Uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy stało się sensacją dnia. Na teren wystawy podążyły setki tysięcy ludzi, przybyłych z całego świata. Nieprzerwany sznur samochodów podążał na wystawę. Według obliczeń policji,

ulicami, prowadzącymi do terenów wystawowych przejeżdżało 400 wozów na minutę.

Przeszło 5000 policjantów zajętych było wyłącznie regulacją ruchu. Nie mniejszą liczbę stanowili wywiadowcy policyjni, czuwający nad bezpieczeństwem dygnitarzy, przybyłych na otwarcie.

Na wystawie reprezentowane jest 60 państw.

W uroczystym otwarciu wziął udział cały rząd Stanów Zjednoczonych z prezydentem Rooseveltem, członkowie senatu i izby reprezentantów, gubernatorzy wszystkich 48 stanów, tysiące dygnitarzy państwowych i stanowych, wreszcie przedstawiciele państw obcych. Pogoda dopisała.

W chwili, gdy prez. Roosevelt rozpoczął przemówienie, na terenach wystawy słuchało tej mowy 600 tysięcy osób. Prezydent przemawiał z trybuny, ustawionej przed salą narodów, udekorowanej flagami wszystkich państw, zastąpionych na wystawie.

Na wstępie rozległy się dźwięki dzwonów w pawilonach belgijskim i holenderskim, intonujące hymny narodowe i patriotyczne pieśni amerykańskie. Następnie Robert Whalen, dyrektor wystawy, dokonał otwarcia „świątyni religii” — gmachu,

w którym znalazły pomieszczenie świątynie wszystkich wyznań.

Prezydent Roosevelt przewodniczył na bankiecie, wydanym przez zarząd wystawy w pawilonie zjednoczonych stanów. W czasie bankietu prezydent wygłosił przemówienie, po nim zabrał głos gubernator stanu Nowy Jork — Lehman, burmistrz Nowego Jorku — La Guardia i sir Louis Beale, komisarz działu brytyjskiego wystawy.

Przed bankietem odbyła się wielka defilada, w której wzięły udział oddziały armii amerykańskiej i marynarki, maszerujące pod sztandarami poszczególnych stanów. Za oddziałami wojska defilowały grupy osób w strojach narodowych państw biorących udział w wystawie. Ta część defilady witana była owacyjnie, przy czym publiczność szczególnie gorąco oklaskiwała defilującą grupę czeską i albańską.

Marszałek Trampczyński okradziony.

Poznań, 2. 5. W sobotę wieczorem około godz. 21 na Al. Marcinkowskiego nieznanymi złodziejami kieszonkowi wyjęli sędziemu, byłemu marszałkowi Senatu Wojciechowi Trampczyńskiemu z kieszeni kopertę, zawierającą 200 sztuk akcji „Modrzejowa”, wartości 4.000 zł. Wydział śledczy wszczął poszukiwania za złodziejami.

Zdarzenia i ludzie.

Kominy i niemowleta.

Prasa warszawska cytuje odezwe wyborczą listy: Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze w Skarżysku Kamiennej przy wyborach do Rady Miejskiej. Jest w tej odezwie następujący ustęp:

„Do Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego przystąpiły następujące zakłady, instytucje, organizacje i ugrupowania”.

I teraz podpisy. A więc: O. Z. N., „Bank Ludowy”, „Fabryka amunicji”, „K. K. O.”, „L. O. P. P.”, „L. M. K.”, „Polski Czerw. Krzyż”, „Rodzina Policyjna”, „Szkoły Średnie”, „Szkoły Pow. szechne”, „Urząd Pocztowy” i „Zarząd Miejski”.

Trzeba było jeszcze dodać: Wodociągi Miejskie, Kanalizacja Miejska, Kominy Prywatne, Kominy Publiczne, Niemowleta urodzone w r. 1939 i Urząd Podatkowy!

GMACH ZA 24 MILIONY.

„Warsz. Dziennik Narodowy” donosi,

że za kilka tygodni oddany będzie do użytku publicznego nowy gmach dla sądów warszawskich. Mieścić tu się będą wszystkie sądy, a nawet urząd śledczy, komornicy.

W nowym gmachu sądowym wybudowano specjalne sale dla aresztantów, którzy sprowadzeni będą na przesłuchanie do sędziów śledczych bądź też do sądów grodzkich.

Budowa gmachu kosztowała — 24.000.000 zł. W gmachu znajdzie się 6.000 izb ze specjalnymi pomieszczeniami dla archiwów sądowych. Przy budowie gmachu liczone się z tym, że będzie on codziennie odwiedzany co najmniej przez 30.000 osób. Wszystkie podłogi w nowym gmachu sądowym zaopatrzone są w gumowe chodniki, co ma ułatwiać pracę.

Budowa gmachu została rozpoczęta dawniej, kiedy sytuacja nie wyglądała tak, jak obecnie.

życia, że chciała sobie życie odebrać, bo nic jej innego nie pozostało. Wybrała oczywiście nie własną śmierć, bo na to nawet by się nie zdobyła, a poszła na drogę bratobójstwa skrytego i wyrafinowanego. Była to przepaść moralna, z której nie ma już powrotu.

Prokurator następnie scharakteryzował cały przebieg rozprawy i zeznania poszczególnych świadków. Na 140 świadków w procesie nie słyszeliśmy o Kucharskich ani jednego słowa dobrego — powiada oskarżyciel. Oni też nic dobrego nie powiedzieli o innych, do wszystkich mają pretensję. Za tym małżeństwem ciągnie się pasmo krzywdy ludzkiej.

Już nie trójkąt, a kwadrat małżeński.

Prokurator omówił nast. sprawę życia erotycznego Kucharskiej, które musiało mieć wpływ na zbrodnie. Już od 1930 r. następuje w ich życiu małżeńskim przełom. Stają się małżonkami pozornymi i wtedy powstaje nie tzw. trójkąt, ale kwadrat małżeński. Staje się to nawet sprawą jawną i otwartą. Kucharski miał własne zainteresowanie erotyczne. Jak gozili te wysoki erotyczne ze swym małżeństwem, pozo-

stanie ich tajemnicą. Najprawdopodobniej Kucharska chciała być w dalszym ciągu „panią mecenasową”, a nie po rozwodzie jakąś panią o nieokreślonej pozycji. On zaś był prosto na utrzymaniu żony. Razem puszczali pieniądze „na prawo i lewo”. Sytuacja Kucharskiej była bez wyjścia. W głowie jej rodzi się więc plan strasznej zbrodni. Był to plan, do którego — jak sama przyznaje — potrzebny był rewolwer. Przyjeżdża więc ze wsi, odbiera z magazynu dany do naprawy rewolwer, kupuje naboje w liczbie 6 sztuk, gdy już po zabójstwie znalazłoby tylko 5 sztuk. Bezpośrednio z magazynu broni idzie do wszystkich swoich wierzycieli i każdemu oświadcza, że będzie miała rychło pieniądze, wstrzymując w ten sposób terminy egzekucyjne, których było kilka.

Licytacje te wstrzymano do soboty, bo wtedy miała wpłacić pieniądze. Tegoż dnia ładuje naboje. Ponieważ nie umiała sobie poradzić z bronią, prosiła męża, aby pod pozorem chęci wypróbowania huku wystrzału zarepetował jej rewolwer. Notatki, pozostawione w kalendarzyku zabitego stwierdzają, że spodziewał się krytycznego dnia przybycia swej siostry. Kucharska musiała przyjąć i w czasie tej bytności u brata skorzystała z momentu, że siedział od niej odwrócony i strzelała doń z tyłu, być może, wykorzystując okazję przejścia do telefonu poza jego plecami.

Sprawa jest trudna ze względu na okoliczności poszlakowe, jak również i na błędy, które zostały popełnione w czasie śledztwa, prowadzonego przez policję. Wszystkie wywody prokuratora zmierzały ku temu, by wykazać pełną winę oskarżonej i jej całkowitą premedytację w wykonaniu zbrodni, jak i w jej przygotowaniu.

Na zakończenie swej mowy prokurator zażądał kary śmierci dla Kucharskiej, dla Kucharskiego zaś 5 lat więzienia za niesłuszne posiadanie człowieka i nie dania mu satysfakcji.

Naród polski już udzielił odpowiedzi Hitlerowi

Głosy prasy polskiej o żądaniach niemieckich.

Mowa kanclerza Hitlera nie zaskoczyła opinii w Polsce i nie wyprzedziła jej z równowagi.

Stwierdza to cała prasa polska, która zdążyła się już wypowiedzieć na tematy poruszone przez Hitlera. Wszyscy od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy jednomyślnie powiedzieli: Nie, nigdy!

Cytujemy poniżej głosy czołowej prasy polskiej

„Polonia” — katowicki organ zbliżony do Stronnictwa Pracy oświadcza:

„Odrzucenie marcowych żądań Hitlera przez rząd polski spotka się z pełną aprobatą opinii. Co dalej czynić należy, o tym trudno szeroko pisać, tym bardziej, że należałoby potrącać o sprawy wojskowe. W każdym razie podkreślić trzeba, iż wskazana jest w najbliższych tygodniach i miesiącach szczególna czujność i ostrożność. Dyplomacja nasza musi wyczerpać swe siły, by cały świat przekonać, że słuszność jest po naszej stronie. Najbliższe tygodnie będą bowiem okresem ścierania się prasy i radia państw totalnych z resztą świata. Niemcy będą okłamywać wszystkich, że to z naszej winy stosunki stają się niezdrowe, że to my prowokujemy, my przesładowujemy mniejszości narodowe. Musimy czuwać, byśmy nie popełnili żadnego błędu.

Zerwanie paktu przez Niemcy rozwiązuje nam ręce zupełnie. Mamy teraz całkowitą swobodę zawierania sojuszków wojskowych, z kim tylko zechcemy i w dowolnych kombinacjach. Nie będziemy się oglądać na to, co powie Berlin. Trzeba więc tworzyć tak wielki i tak zwarty blok obrony przed rozbójnictwem, aby kiedyś, późnym latem lub jesienią, gdy Berlin zechce ponowić swe zachwale pretensje w formie bardziej bezwzględnej, stanęła w obronie prawa koalicja tak potężna, iż sam jej widok odbierze ochotę do zaczepki. To jeszcze może wtedy uratować pokój”.

Palenie mostów przez Hitlera,

Organ przemysłu „Kurier Polski” stwierdza ogólnie:

Mowa Hitlera robi wrażenie mowy człowieka, który szuka wszelkich pretekstów, aby spalić wszystkie mosty, chroniące Rzeszę przed stoczeniem się w otchłań wojennej awantury.

Układ morski z W. Brytanią został wypowiedziany, przy jednoczesnym wznowieniu roszczeń kolonialnych.

Ręka do zgody, wyciągnięta z za Oceanu została brutalnie odepchnięta.

Zerwany został most polsko-niemieckiego porozumienia.

Wszystko to zostało przy tym zaprawione pokojową frazeologią i autorytetem Opatrzności, mającej świadczyć o słuszności roszczeń niemieckich.

Rozwiązanie złudzeń.

„Warszawski Dziennik Narodowy”, organ Str. Narodowego, który jeszcze parę miesięcy temu był nastrojony prohitlerowsko, obecnie pisze:

„Wypowiedzenie przez Niemcy paktu o nieagresji przyczyni się tylko do rozwiązania złudzeń, jakie żywno w pewnych — nielicznych zresztą — kołach polskich, co do możliwości prowadzenia polityki w duchu porozumienia polsko-niemieckiego. Złudzenia te i próby takiej polityki zbankrutowały ostatecznie po wczorajszej mowie Hitlera”.

Z Polakami tak nie można.

Główny organ O. Z. N. „Gazeta Polska” oświadcza, że Polska nie da sobie nic narzucić. Wypowiada się jednak za dalszymi rozmowami z Trzecią Rzeszą.

„Dodać też trzeba, że przywiązujemy bardzo dużą wagę do metody stawiania i załatwiania spraw, które dotyczą naszych interesów życiowych. Metody nacisków — zapewnić możemy — są skazane na niepowodzenie. Kto chce z Polską rozmawiać, niech lepiej ich nie używa. Rezultatów nie osiągnie. Albowiem na próby regulowania czegokolwiek gwałtem Polska, jak każde szanujące się państwo, da taką odpowiedź, która nakazuje nierozważnemu szacunkowi dla Państwa i Narodu Polskiego.

Bezczelowe było by namawianie nas, abysmy odstąpili od zasady, że tam, gdzie mają się toczyć dwustronne rozmowy, musi być ustalona wspólna linia odpowiadająca interesom i godności obu stron. Próba jednostronnego załatwienia spotka się z negacją.

Podobne stanowisko w sprawie ewentualnych rozmów polsko-niemieckich zajmuje „Polska Zbrojna”.

Gdańsk boi się Polski ale jeszcze więcej boi się Hitlera.

Zygmunt Nowakowski w I. K. C. zamieszcza rozmowę swą z komisarzem gene-

ralnym R. P. w Gdańsku p. Chodackim, który felietoniście krakowskiemu oświadczył:

„Panie, małe dziecko w Gdańsku wie, że Niemcy nie mają co jeść, człowiek zaś dorosły wie, że z punktu widzenia gospodarczego Gdańsk interesuje Rzeszę tyle, co zeszłoroczny śnieg. Niemcy mogą dopłacać do polityki (teraz ich subwencje zmalały), ale ani im w głowie dokarmiać gdańszczan. Przyłączenie Gdańska do Niemiec to ruina do tygodnia najdłużej! O tym wie także każde dziecko, które n. b. nie jest obecnie tak syte, jak jeszcze niedawno, przed dziesięć laty, więc w okresie prosperity, związanej także z Polską, szczególnie w okresie angielskiego strajku we-

rze wojskowym. Odpowiedź: O tym co wiemy i czekamy spokojnie”.

Autostrada Zbąszyń-Strasburg.

Naczelny organ PPS — „Robotnik” piórem swego redaktora naczelnego p. Niedziałkowskiego mówi, że roszczenia Hitlera „nie dotyczą „oficjalnie” naszego obszaru terytorialnego; dotyczą natomiast polskich uprawnień i gwarancji dla nas na terenie „wolnego” miasta Gdańska, dotyczą też — trzeba to powiedzieć równie jasno, jak jasno mówił p. kanclerz Adolf Hitler — naszej suwerenności państwowej. Bo w dzisiejszym położeniu międzynarodowym „autostrada eksterytorialna” poprzez Pomorze jest tak

Przy PRZY CHOROBAH WATROBY i OTYŁOŚCI **Minerogen f. f.** DO NABYCIA W APTEKACH N3818

głowego. Boia się nas, boia się naszego wojska, ale jeszcze większy strach mają przed Hitlerem”.

Czekamy spokojnie!

ABC, organ O. N. R. omówiwszy 6 punktów żądań niemieckich pisze m. in.:

„Punkt szósty: W nocy czytamy: Rząd niemiecki nie uważa za konieczne odpowiedzieć na częściową mobilizację Polski kontrżądzeniami o charakterze

samo nie do pomyslenia, jak nie do pomyslenia byłaby dla kanclerza Hitlera propozycja Polski, by zbudować „autostradę eksterytorialną” od Zbąszynia do Strasburga poprzez ziemie niemieckie”.

W tym samym duchu piszą wszystkie piśma polskie. Mało tego; to samo mówią wszyscy Polacy, zarówno ci z Bydgoszczy jak i ci z Gdyni, Katowic, Poznania, Warszawy, Lwowa, Wilna i Łucka. Naród polski odpowiedzi Hitlerowi już udzielił. W najbliższym czasie to stanowisko potwierdzi rząd.

Polscy harcerze szczęśliwie przepłynęli Atlantyk

Drogą lotniczą nadeszły pierwsze wiadomości od załogi jachtu harcerskiego „Poleszuk” po przebyciu Atlantyku. Załoga w składzie 5 osób łącznie z maskotką — małpęczką „Bu-bu” cieszy się dobrym zdrowiem. Na oceanie na ogół była pogoda dość dobra z wyjątkiem kilku dni sztormowych i kilku dni, gdy panował sztyll (cisza morską). Bardzo odczuwano brak aparatu radiowego, którego wyprawa nie mogła nabyć ze względu na szczupłość rozporządzalnych środków finansowych.

W Georgetown (Guyana brytyjska), dokąd Polacy przybyli, zostali owacyjnie przyjęci zarówno ze strony władz

jak i skautów miejscowych, którzy opiekowali się nimi po bratersku. Gubernurator miejscowy urządził na ich cześć przyjęcie w salach ratuszowych.

Prasa zamieszcza liczne wywiady z polskimi harcerzami. Podczas pobytu w Georgetown zrobiono kilka wycieczek w głąb kraju. Dnia 17 kwietnia polscy harcerze ruszyli w kierunku Martyniki, gdzie zabawią do 25 kwietnia, następnie na San Domingo pozostaną od 10 do 15 maja, w Hawanie na Kubie będą od 20 do 25 maja, od 1 czerwca będą w Miami na Florydzie, skąd ruszą wzdłuż wybrzeży Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do Nowego Jorku i Kanady.



RUMUNIA IM NAFTĘ, A MY „SMARY”.

Wydawnictwo przemysłowych śląskich „Siedem Groszy” (sprzedawanych zwyczajnie po osiem) zbiera składki na samolot „Bezrobotnego Froncka”. Kilkunastu biedaków, oddając zbieranych kilkanaście złotych założyli kartkę z następującym przypiskiem: Jeśli Rumunia daje Niemcom naftę, my damy im „smary”.

ŻADAC MOŻNA...

Ponieważ Hitler żąda własnej „autostrady” czyli drogi z Rzeszy do Prus Wschodnich przez ziemie polskie, w pewnych kołach rozważa się, czyby od Niemców nie zażądać zezwolenia na wybudowanie polskiej „autostrady” z Augustowa przez Elk, Olsztyn, Malbork — do Tczewa. Co by też Niemcy powiedzieli? Żądać można — powiada kolega Strąbski — wtedy, kiedy można żądać.

SUBSKRYBCJA CZY SUBSKRYPCJA?

Czytelnicy niemało się głowią nad tym, czemu raz się drukuje subskrypcja, drugi raz — subskrypcja? Uniknie się nieporozumień, kiedy urzędy i dzienniki zaczną nareszcie pisać... po polsku. Radzimy pożyczkę podpisywać, nie — subskrybować. Wexle też się podpisuje (nie „subskrybuje”) i nikt się nie wstydy, chyba że na czas nie wykupi.

List z Poznania.

Największy salon samochodowy Europy.

(Koresp. własna „Dziennika Bydgoskiego”).

Poznań, 30 kwietnia.

Atmosfera napięcia politycznego, naprężenia, w jakim dziś żyje cały świat, kazała się nam do tegorocznych Targów Poznańskich nastawić raczej wyczekująco, niż optymistycznie, jak to było zazwyczaj.

A jednak mile się rozczarowaliśmy tegorocznym pokazem, którego uroczyste otwarcie nastąpiło w ubiegłą niedzielę, przy bardzo licznych udziałach przedstawicieli świata gospodarczego, z reprezentantami Rządu i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tegoroczne Targi Poznańskie przedstawiają się nadzwyczaj okazale i tak co do ilości, jak i jakości wystawionych eksponatów, przewyższając znacznie targi zeszłoroczne.

Na czoło pokazu wybija się, jak zresztą co roku wspaniały salon samochodowy, jak się okazuje największy salon samochodowy Europy. Reprezentowane są w nim bowiem 32 wytwórnie samochodowe, podczas gdy w salonie światowej wystawy w Paryżu było ich tylko 2 więcej.

Również dział metalurgiczny, a zwłaszcza produkcja obrabiarek przedstawia się imponująco. Produkcja nasza górniczo-hutnicza na pokazie poznańskim wzbogaciła się w tym roku bardzo poważnie. W Targach biorą bowiem udział także producenci ze Śląska Zaolziańskiego, z Kanorny, Trzyńca, Fryształu.

Śląsk Zaolziański reprezentowany jest zresztą także i w innych dziedzinach przemysłu, przy czym powszechnie zaciekawienie i uznanie budzi stoisko zaolziańskiego meblarstwa, opartego o gięte konstrukcje stalowe.

Olbrymi plac św. Marka zajmują jak zwykle producenci maszyn rolniczych, którzy również bardzo licznie obsłali Targi tegoroczne.

Nie wdając się w szczegółowe opisy, które wymagają obszernej korespondencji, stwierdzić trzeba, że zwiędający może wyjść z pokazu z uczuciem dumy z przynależności do Państwa, które z roku na rok gospodarczo potężnieje. Przyjmując bowiem Targi Poznańskie za pewnego rodzaju próbiez wzrostu naszego życia gospodarczego, stwierdzić trzeba „zwykły barometryczny” tego życia gospodarczego, konsekwentny zwyczaj, któremu do punktu kulminacyjnego jeszcze daleko.

Wkraczającej w dwudziesty rok istnienia instytucji Targów Poznańskich znowu więc należy dalszego pomyślnego rozwoju i dalszych sukcesów na niwie gospodarczej.

Do sprawy Targów Poznańskich wypadnie nam jeszcze niejednokrotnie powrócić. Skolei wypada nam stwierdzić duże nasilenie ruchu przyjezdnych w Poznaniu. Już w pierwszym dniu lokale poznańskie pełne były gości (w ścisłym tego słowa znaczeniu). Na brak frekwencji nie mogli narzekać i kina i teatry, zwłaszcza Teatr Polski, w którym gra się obecnie bardzo dowcipną komedię francuską pt. „Król bridżowy” niepozabawiona i momentów politycznych. Oj tego się dostało politykom spod znaku parasola, ostro przygadało się i „osi”, co wywoływało liczne brawa wypełniającej teatr publiczności. „Król bridżowy” to nowy sukces dyrektorski i reżyserski dyrektora Stomy, nowy ważki argument w zjednaniu widza dla teatru.

Miałem możliwość rozmawiania z gośćmi warszawskimi, którzy z pełnym uznaniem stwierdzili, że nareszcie mamy w Poznaniu dobry teatr.

Bydgoszczanom, którzy wybierają się na Targi mogą z całą świadomością polecić zajście do Teatru Polskiego, kiedy nasyca zmysły, żołądek i gardło w halach targowych, znajdują na spektaklu teatralnym miłą rozrywkę kulturalną. Zresztą co ja tu będę polecał teatr starym znajomym dyrektora Stomy?...

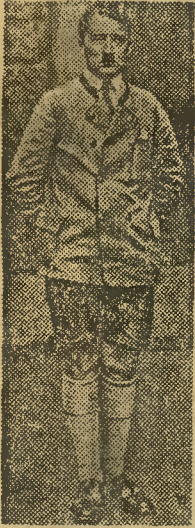
Posnaniensis.

Z nędzarza — wielokrotnym milionerem.

Pewien farmer w miejscowości St. Helena w stanie Orange w Afryce Południowej wiodł od dzieciństwa bardzo ubogą żywot. Kilkuhektarowe gospodarstwo ledwie wystarczało na pokrycie jego skromnych potrzeb. Pewnego dnia farmer wyszedł w pole szczególnie zmartwiony. Za trzy dni miał bowiem wyznaczony ostateczny termin zapłacenia podatków, na które nie było pieniędzy, ani też żadnej możliwości ich zdobycia. Kiedy tak zmartwiony zapuścił pług w podglebie, nagle zgrzytnęło coś i na powierzchni razem z odwaloną skibą wynurzył się kamień o dziwnym złotawym blasku. Farmer zainteresowany odkryciem zaniósł kamień do odległego o kilkanaście kilometrów miasta do zbadania i tu okazało się, że kamień zawierał cząstki złota. Przybyła na pole farmera komisja geologiczna stwierdziła, że w nieznacznej głębokości ciągnie się złotodajna żyła, której wartość obliczono na kilkadziesiąt milionów funtów szterlingów. Tak to, dzięki przypadkowi, nędzarz stał się wielokrotnym milionerem.

Gandhi wie kiedy umrze!

Hitler także?



Adolf Hitler w ubraniu tyrolskim w r. 1925.

Hitler — (Führer ma następujące odziany szturmowe — mrucała w transie): S. A. — S. S. oraz H. J. (Hitlerjugend). Krytyczny miesiąc dla Führera jest: **Február**. A feralny rok to: **1940**.

I poczęła teraz napisane i podkreślone słowa, litery i liczby: **Hitler, S. A., S. S., H. J., Február 1940** tak tłumaczyć, biorąc każdą literę jako początkową nowego słowa: **Hinter ihrem Trone lauert eine Revolution. Schaué Adolf, solche Säue hat jeder. Frankreich, England, Belgien, Russland und andere Rogierungen** (a teraz biorąc kolejno litery Február od tyłu, tak czytała dalej): **rechnen auf unbedingte Revolution bis Ende Február 1940**.

W tłumaczeniu polskim przepowiednia brzmi następująco: „Za pana, Führerze, tronem czai się rewolucja. Patrz Adolfie, takich świńtuchów ma każdy (dyktator). Franca, Anglia, Belgia, Rosja i inne państwa licza na pewną rewolucję do końca lutego 1940 roku.

Hitler, nie zadowolony z tak złowrogiej przepowiedni, udał się do innej wiedzy, która już i Wilusowi, ostatniemu cesarzowi Niemiec trafnie przepowiadała, za co otrzymała nawet tytuł „nadwornej wróżki” i order „Czarnego Orła”.

Ta wróżka znów opierała swe przepowiednie na cyfrach i ścisłych obliczeniach matematycznych. Gdy więc Hitler zażądał proctwa, rzuciła się i ona w trans (bo bez tego ani rusz) i poczęła pisać:

Kaiser Wilhelm urodził się **1859** r.
wstąpił na tron **1888** r.
rządził lat **30**
a gdy czmychnął miał lat **59**

wynosi razem **3836**
podzielone przez **: 2**

czyli Wiluś skończył w roku **1918**

Führer urodził się w roku **1889**
objął rządy w roku **1933**
rządzi dotąd (1933) lat **6**
ukończył obecnie lat **50**

wynosi razem **3878**
podzielone przez **: 2**

czyli koniec panowania Hitlera w r. **1939**.

— Niech strac! — mruknął Führer z determinacją. — Lecz jakiego miesiąca i którego dnia nastąpi ta katastrofa?

— Nichts leichter als das! — odpowiedziała wróżka i jęła dalej jasnopatrzyć:

— Miesiąc roku katastrofy 1939 mieści się w pańskim nazwisku; ile w nim liter pomnożone przez dwa, ten ci będzie miesiąc feralny.

Stwierdzono więc, że to będzie 2x6 liter, czyli miesiąc dwunasty, tj. **grudzień**.

A teraz którego dnia? — mamrocze dalej wróżka — dowiemy się, licząc 2 x inne znaki poza nazwiskiem tj. S. A. S. S. H. J. to znaczy 2x6, a więc dokładna data końca panowania Führera to:

12 grudnia 1939 roku,

po czym będzie rządził następca Führera, ale tylko do lutego 1940, kiedy to w Niemczech wybuchnie wielka rewolucja...

Ano, zobaczymy, ile w jeszcze jednej wróżbie mieści się prawdy.

czak.

Czeši krzepia się w niewoli.

Na legendarnej górze Rżyp w pobliżu obecnej granicy sudecko-czeskiej, na której szczycie znajduje się kościółek wybudowany w roku 1126 przez Sobiesława I. na pamiątkę zwycięstwa nad Niemcami, odbyła się czeska manifestacja. Manifestacja ta pomimo ostrych zarządzeń władz bezpieczeństwa, przybrała pokaźne rozmiary. Z różnych stron Czech i Moraw przybyły wielotysięczne tłumy. Do zebranych przemówił miejscowy proboszcz kapelan wojsk czeskich z wojny światowej, wzywając w gorących słowach czeski lud do wtrwania w walce z niemieczyzną.

Kobieta z brodą i wąsami była przykładem cnót gospodarskich.

We Francji, w Epinal, zmarła, przeżywszy lat 74, pani Klementyna Delait, z domu Platteaux. Był to swego rodzaju wyjątek między niewiastami, bo miała ona na obliczu nie brzoskwiniowy puszek, nie meszek, łatwy do usunięcia przy pomocy brzytwy, ale **potężną brodę blond, szumiaste wąsy — i kokieteria jej polegała właśnie na tym, aby tych darów przyrodzenia wcale się nie pozbywać.** Rośnie broda? — niech sobie rośnie. Trzeba ją tylko podstrzygać i pielęgnować, aby ładnie wyglądała.

Nie wiadomo, czy pani Delait posiadała tę powszechnie ongiś cenioną „ozdobę twarzy męskiej” już od wczesnej młodości. Faktem jest natomiast, że **znalazła męża i przeżyła z nim pokaźną ilość lat.** Po jego śmierci prowadziła świetnie swoją kawiarenkę. Klientele miała liczną i wierną, ale biada temu, kto by ośmielał się zażartować z wąsów i brody pani Delait. Wylatywał za drzwi i nie miał już wstępu do kawiarni.

Przez dobre 50 lat pani Delait była sławą departamentu Vosges. Sprzedawała swoje fotografie młodym małżeństwom; panowało powszechne przekonanie, że to **dobrze robi małżeństwom bezdzietnym.** Niezmiernie lubiła kwiaty i zwierzęta, co świadczy, że zarost nie uczynił z niej półmężczyznę. **Ubrała się zawsze po kobiecemu, lubiła koronki i prace domowe.** Była typem gosposi, gdyby nie ta broda.

Sprawdzała się na niej popularna piosenka żołnierska, śpiewana we Francji, a w przekładzie brzmiąca jak następuje:

Na bębnie gra: tra-ra, tra-ra;
nie każdy ten żołnierz, co brodę ma!...

500 km psim zaprzęgiem.

Do szkoły pielęgniarzkiej w Halifax w Kanadzie zgłosiła się panna Wyatt, która chcąc zdać na otwarcie kursu musiała przebyć około 500 km psim zaprzęgiem. Aby dostać się do najbliższej stacji kolejowej musiała ona posłużyć się psim zaprzęgiem, gdyż wobec zasypanych śniegiem dróg i zamrzniętych rzek, auta i łodzie nie mogły jej dowieść do kolei.

14045

Drugie pokolenie

Dentosan
CODZIENNIE
ZDROWE ZĘBY
CAŁE ŻYCIE

Dentosan
JUBILEUSZOWY

Holandia przygotowuje obronę, wierząc w klęskę Hitlera.

Fakt, że Holendrzy są raczej pacyfistami, niż zwolennikami wojny, zdaje się nie ulegać najmniejszemu wąpliwości. Holendrzy na ogół nie lubią wojny.

A jednak w tym kraju kanałów i wiatraków, w królestwie wody, jak go niektórzy nazywają, o niczym innym się teraz nie mówi i nie myśli, jak tylko o wojnie. Holendrzy wierzą, że Hitler wyciągnie po ich ziemie swoje łapczywe i grabieżcze pazury i dlatego przelamali wrodzony wstręt do zajęć wojskowych. Holandia przygotowuje obronę.

Trzeba przyznać, że poddani królowej Wilhelminy trzeźwo oceniają sytuację. Rozumiejąc, że w normalnej, otwartej wojnie nie będą w stanie sprostać potędze niemieckiego kolosa, przygotowują plan strategiczny oparty na pewnego rodzaju podstępnie. Oto na wypadek wojny Holandia znajdzie się pod wodą. Zostaną tylko miasta-wyspy, do których dotrzeć będzie można tylko łódkami. Dwie trzecie kraju pod wodą, zalane drogi i rozmokłe grunty, błota, oto pułapka holenderska dla niemieckiej armii zmotywowanej.

Jak zgodnie stwierdzają korespondenci pism naszych i zagranicznych, Holandia zamieniła się dziś w obóz warowny, obóz, w którym sto tysięcy żołnierzy pracuje nad przygotowaniem zalewu kraju. Tama na jeziorze Zuider jest kluczem wodnej obrony Holandii. Stąd rozpocznie się zalew kraju.

Rzecz całkiem jasna i zrozumiała, że zalew terytorium nie może nastąpić w

tempie błyskawicznym. To potrwa pewien czas. Ale zanim się rozpocznie obrona naturalna, będzie działała armia holenderska.

Zdolność mobilizacyjna Holandii jest wprawdzie niewielka, bo na wypadek wojny stawi Holandia pod bronią trzyset tysięcy żołnierzy. Tych trzysta tysięcy, do drobna ilość wobec niezliczonych mas niemieckich. Ale ilość ta zupełnie wystarczy do opóźnienia marszu kolumn niemieckich przez walkę czynną, wysadzanie dróg, mostów itp. środki nekające.

Holendrzy będą opóźniali, będą wstrzymywali pochód wojsk nieprzyjacielskich jak najdłużej. W międzyczasie znacznie działać woda — naturalna obrona kraju.

Ludność Holandii przygotowana jest na ewentualność wojny także gospodarczo, posiadając zapasy żywności potrzebne na okres wodnego obleżenia. Nigdy jeszcze, pisała korespondenci, nie było w Holandii tak wrogiego nastawienia przeciw Niemcom, jak dzisiaj. Na terenie Holandii stosuje się bezwzględny bojkot wytwórczości niemieckiej. Z Holandii do Niemiec od dłuższego już czasu nie płyna dewiza, co się wyczerpanym gospodarzo Niemcom daje odczuć bardzo boleśnie. Również holenderskie przygotowania wojenne mocno skwasily niemieckie miny.

Zapytaj dziś Holendra, czy będzie wojna, to ci odpowie: To jest zrozumiałe, że wojna być musi, ale ta wojna będzie zupełną klęską Niemiec...

Henryk Bzyl.

Nasza modlitwa.

Królowo polskiej korony,
Patronko polskiej młodzieży!
Jak akord serc — biją dzwony,
Jak pożar — miłość się szerzy.

Struchleją serca niegodne,
Zwiotczają dłonie słabnące,
Niech ginie życie bezpłodne!
Dziś twórcze goreje słońce.

Miecze przyoblecz nam w błyski,
Niech jako piorun uderzą!
Zwól, by od samej kołyski
Miłość nam była macierzą.

Wiesław Pyrek.

Amerykańskie zarobki.

Min. finansów Stanów Zjednoczonych A. P. ogłosiło wielki raport na 1132 stronicach o sumach wypłaconych w ciągu ostatniego roku rozmaitym dyrektorom przedsiębiorstw, aktorom filmowym, bokserom itd. Oto kilka cyfr, zapożyczonych z tego raportu.

Dla łatwiejszej orientacji podajemy sumy w złotych: Louis Mayer, producent filmowy — 6 milionów zł, Greta Garbo — 2.500.000, Thomas Wattson, przemysłowiec 2.000.000, Joan Crawford — 1.800.000, W. Gifford, naczelnik telefonów w Nowym Jorku — 1.800.000, Clark Gable — 1.500.000, Claudette Colbert — 1.200.000, W. Knudson, prezes towarzystwa General Motors — 1.150.000, William Powell — 1.100.000, Gary Cooper — 1.080.000, Kay Francis — 1.050.000, Sonia Henie — 1.000.000 złotych.

Zaznaczyć należy, że magnat prasowy, Randolph Hearst, doszczętnie zrujnowany, zarobił jednak jako dziennikarz, ponad 2.500.000 złotych. Ponad 50.000 osób zarobiło w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku po 800.000 zł.

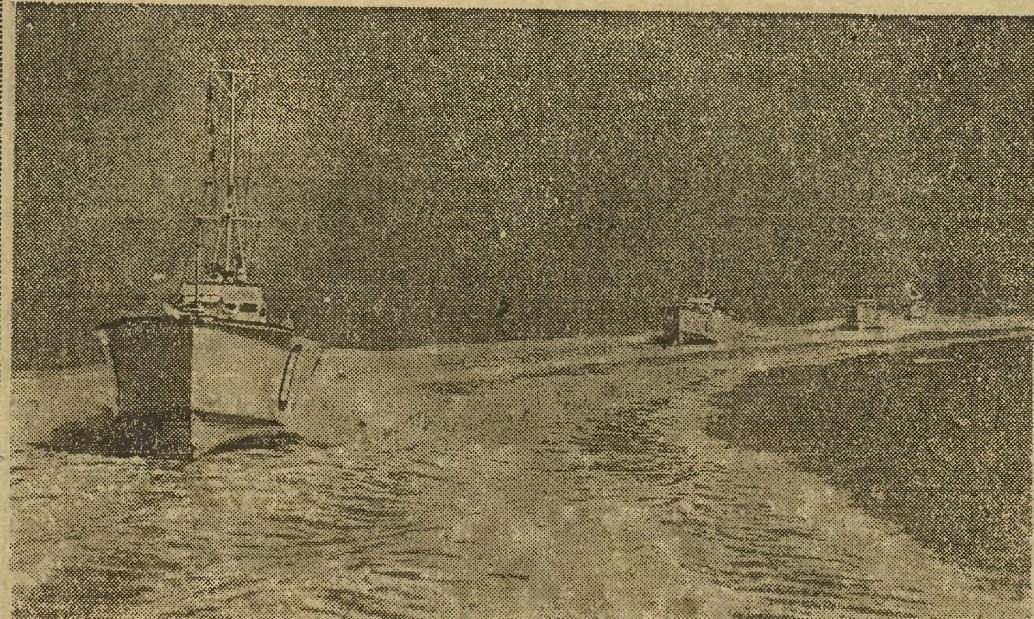
Polski przemysł wchodzi na wyżyny.

Zaległości z dawnych lat wyrównujemy w tempie amerykańskim. Nasz rodzimy przemysł drogą zdrowej ewolucji i rozrostu potężnieje i krzepnie.

Przykładem może tu być Chemiczna Fabryka Jan Kajewski, dawn. „Blask” w Poznaniu, która posiada największą i najnowocześniejsze urządzenia do fabrykacji proszków i mydeł w Polsce Zachodniej.

Produkty tej firmy tak cenione na naszym rynku mydlarskim to przede wszystkim mydło do prania „Blask” suche i wonne oraz obecnie bezkonkurencyjny proszek Samoczynny „Blask” Ultra-Aktywny. Produkty te z powodzeniem wypierają towar niepolski dzięki ich jakości i cenie. Ta polska i chrześcijańska placówka oparta wyłącznie na polskim kapitale i pracowniku, rozszerza swą produkcję, wypuszczając na rynek świetny proszek do czyszczenia i polerowania pod nazwą „Blanko”.

Na mydle do prania i proszkach jeszcze nie zamyka się całokształt produkcji Chemicznej Fabryki Jana Kajewskiego. Fabryka posiada jeszcze stale rozwijający się pięknie dział produkcji mydeł toaletowych, z których mydło „Palmowe” cieszy się największym powodzeniem szczególnie u Pań.



Defilada sęlgaczy, postrac hów na morzu.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”.

REPERTUAR KIN:

As: „Wrzos”
Słońce: „Rena”
Stylowe: „Banita”
Świt: „Na bezdrożach”.

— Kujawska młodzież szkolna pułkowi „Dzieci Kujawskich”. W dniu 3 maja o godzinie 10,15 przed kościołem garnizonowym nastąpi uroczyste wręczenie sprzętu wojakowego, zakupionego ze składek dzieci szkolnych z miasta i powiatu. Młodzież szkolna z powiatu zgrupowała się na dziedzińcu szkoły Staszica i o godz. 9,45 udaje się przed kościół garnizonowy. Dla młodzieży szkół z miasta odbędzie się msza św. w kościele Matki Bożej, skąd po mszy św. uda się przed kościół garnizonowy. W szkole Staszica dzieci z powiatu za minimalną opłatą mogą otrzymać ciepłą kawę.

— Z posiedzenia rady miejskiej. Inowrocławska rada miejska obchodziła 15 kwietnia 20-lecie swego istnienia. Pierwsze posiedzenie polskiej rady miejskiej odbyło się w tej samej sali w 1919 r., któremu przewodniczył komisarz wyborczy p. dr Józef Krzywiński. P. dr Krzywiński został też wybrany pierwszym polskim prezydentem miasta. Przed porządkiem obrad ostatniego posiedzenia wpłynęły dwa nagłe wnioski socjalistów: pierwszy o zaciągnięcie 200.000 zł pożyczki w Banku Gosp. Kraj. na budowę tanich domków robotniczych, który odesłano do komisji finansowej oraz drugi o rozpoczęcie prac regulacyjnych na ulicy Przybyszewskiego w Szymborzu. Wniosek ten jako nieaktualny został wycofany, gdyż prace nad uporządkowaniem tej ulicy zostały już rozpoczęte. Radni klubu Stron. Nar. domagali się od prezidenta wyjaśnienia w sprawie zarzutu podniesionego przez radnego PPS St. Kiebasiewicza na posiedzeniu rady miejskiej w lutym br., jakoby do pewnego organu radzieckiego wybrano osobę karana prawomocnym wyrokiem pozbawienia praw obywatelskich. Prezydent miasta oświadczył, że na jego piśmie zapytanie radny Kiebasiewicz nie odpowiedział. Na posiedzeniu rady nie dał żadnej jasnej i wyraźnej odpowiedzi. Przystąpił do muru oświadczył wręcz przeciwnie, że ma na myśli jednego z członków komisji rewizyjnej KKO miasta Inowrocławia. W konsekwencji zakreślono Kiebasiewiczowi termin, w którym będzie zobowiązany podać przewodniczącemu rady miejskiej nazwisko pozbawionego prawomocnym wyrokiem praw obywatelskich członka komisji rew. KKO. O ile p. Kiebasiewicz nie zdoła tego udowodnić, niewątpliwie sprawa znajdzie swój epilog w sądzie. W dalszym ciągu obrad zatwierdzono sprzedaż szeregu parcel. Następnie zatwierdzono umowę na zaciągniętą przez miasto z Funduszu Pracy w Warszawie pożyczkę długoterminową w wysokości 40.000 złotych.

— KRUSZWICA. W sali hotelu „Gopło” przy licznych udziałach członków i miejscowego obywatelstwa odbyło się wielkie zebranie propagandowe PZZ, koła w Kruszwicy. Zebranie zajął prezes Jackowiak, kier. szkoły, wygłaszając interesujący referat, podając znaczenie i zadania PZZ. Drugi referat pt. „Męczeński los Polaków w Niemczech” wygłosił sekr. koła M. Knoll, przytaczając szereg autentycznych faktów przesładowań, które w dalszym ciągu trwają. W końcu zebrania podany projekt rezolucji został burzą oklasków przyjęty. Odśpiewaniem Roty zakończono zebranie.

— MOGIŁNO. (mk) Kierownictwo odcinka drogowego objął techn. kolej. p. Narucki Adolf ze Śremu. P. Włochowicz objął równorzędne stanowisko w Inowrocławiu.

— Cech szewski zebrał pomiędzy swymi członkami jako ofiary na FON 18,50 zł. — W związku z napaścią w artykule jednodniówki przez firmę Persil na naród polski miejscowi kupcy kolonialni przestali prowadzić wyroby tej firmy, a z okien wystawowych pousuwano wszystkie reklamy tej firmy.

— Związek małżeński zawarł pos. ziemski p. Jusiak z Trzuskolonia z p. Konstantyna Brzezińska. Nowożeńcom Szcześć Boże!

— KVCYNIA. (s) Za rozszerzenie wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny stanął przed Sadem Grodzkim w Keyni rolnik H. Mętkowski z Dębocórw. Sad wymierzył germanofilowi 3 miesiące aresztu z zawieszaniem na 3 lata.

— PAKOŚĆ. (mk) Jarmark na konie i bydło w mieście tut. odbędzie się w czwartek, dn. 11 bm. Spęd zwierząt racyowych dozwolony.

— KWIECISZEWO. (mk) Dotkliwie pobity został na drodze pod Strzelnem murarz 26-letni St. Fiałkowski z Jeziorek, któremu bracia Kaźmierczakowie z Łąkiego złamali lewą rękę w dwóch miejscach. Stan jego jest poważny.

— GEBICE. (mk) Staraniem ks. prob. Wierbińskiego tut. cmentarz przy kościele św. Mateusza został ogrodzony nowym żelaznym płotem. Świątynia zyskała przez to na estetycznym wyglądzie.

— Związek małżeński zawarł p. Mikołajewski Stanisław, m. kowalski z Bronisławia z p. Kowalską Anną.

— ZNIN. (k) Ekspedycja wykopaliskowa Uniw. Pozn. wznowiła prace wykopaliskowe od 26. 4. br. Tereny wykopaliskowe są dostępne dla publiczności z dniem 1 bm.

— W. Szczeciński z Gąsawy udał się rowerem do Oćwieki, gdzie posiadał rolę. W drodze powrotnej zaniemógł i życie zakończył. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

— W święta wielkanocne przybyła do p. Malinowskiej w Chomiąży Szlach. (pow. Znin) jej młodsza siostra z Ławek pod Trzemeszmem, która po świętach odjechała w kierunku domu, dokąd jednak nie przybyła i wszelki ślad po niej zaginął.

USUWA BEZPOWROTNIE KREM
PIEGI
PRECIOZA
PERFECTION

— WAGROWIEC. (a) Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo odbyło swe walne zebranie, które zajął dyr ks. prob. Wróblewski. Po obszernych sprawozdaniach i dyskusji p. Chrzanowska zdała roczne sprawozdanie kasowe. Saldo 1049,33 zł. Na wniosek komisji rew. udzielono radzie absolutorium. Następnie uchwalono złożyć na FON 50 zł. Do nowego zarządu wybrano: pp. Celina Kierska prezeska, Maria Niezychowska zast., H. Pyszowska sekr., I. Jasielska zast., P. Chrzanowska skarbn., J. Janowa zast., B. Steinbornowa skarbn. bl. Komisja rew.: J. Zentelerowa i B. Strójna.

— GNIEZNO. (fb) Związek małżeński zawarł kupiec Zygmunt Krzysztofkiwicz z p. Marią Zawodną oraz por. ss. Józef Łuczowski z p. Jadwigą Jankowiakówną, wszyscy z Gniezna.

— Przy pracach miejskich wybuchł po raz drugi strajk około 60 bezrobotnych, którzy mieli odpracowywać świadczenia za mieszkania. W związku z tym delegacja bezrobotnych wyjechała do urzędu wojewódzkiego w Poznaniu i została przyjęta przez wicewojewodę, który przyrzekł rozpatrzyć skargi bezrobotnych.

— WRZEŚNIA. (r) W salce wydziału pow. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie wrzeńskiego koła Polskiego Białego Krzyża, które zajął p. mgr Wysogład, oddając przewodnictwo w ręce p. starosty pow. dr. Rościszewskiego, który uczcił na wstępie pamięć zmarłego członka zarządu śp. red. A. Rościszewskiego. W toku obrad uzupełniono zarząd, powołując do pracy pp. Hutenczapskiego, starostę dr. Rościszewskiego i p. red. J. Prądyńskiego. Podano również do wiadomości uchwały zarządu w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w kwocie 500 zł. W konstytucyjnym zebraniu zarządu koła, które odbyło się po walnym zebraniu, wybrano prezesem p. starostę dr. Rościszewskiego, wicepr. p. kpt. Jankowską.

— W niedzielę 30. 4. odbyła się kwesta uliczna na budowę Domu Młodej Polki w Bninie. Wieczorem zespół druhen z K. S. M. z. odegrał sztukę teatralną.

— GRUCZNO. (w) Pod przewodnictwem prezesa okr. p. Domachowskiego z Świecia odbyło się w sali p. Korthalsa w Grucznie reorganizacyjne zebranie Sokoła przy udziale 53 osób. Po przemówieniach prezesa Domachowskiego, Meggera i kmdt. pow. pw i w por. Mondzelskiego przystąpiono do przyjmowania deklaracji członkowskich, po czym wybrano zarząd gniazda w osobach pp. prezesa Leon Kozłowski, zast. F. Brzozowski, nac. Br. Górski, zast. nac. Sz. Ulatowski, sekr. W. Osiński, zast. Fr. Weyna, płaszcza na szkodę Anny Czerwińskiej (Piłskarb. F. Czajkowski, gosp. Br. Capkiewicz, Komisję rew. tworzą: pp. M. Czajkowski, J. Krzyżanowski i J. Chudziński.

— WEJHEROWO. (ap) Kino Casino: „Święto narodów — Olimpiada”.

— Dziesięć strzałów ku chwale ojczyzny zorganizowało wejherowskie P. W. tradycyjnym wyczajem przez maj począwszy od 30 kwietnia br. Strzelanie jest zarazem strzelaniem o odznakę sportową na kl. II i III, odbywa się w dni powszednie o godz. 16 na strzelnicy Bractwa Kurkowego, zaś w dni świąteczne na strzelnicach Br. Kurk. i P. W. na Wzgórzu Wolności o godz. 15.

— TUCHOLA. (fm) Na walnym zebraniu cechu kołodziejskiego delegat starostwa zareferował nowy statut, który zebrani przyjęli jednogłośnie. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: st. cechu Kłosowski, Walerian, K. Głaza zast., Zopek sekr., Paczkowski skarbnik. Na FON dano 20 zł. Za długoletnie pełnienie funkcji st. cechu uchwalono ustępującemu st. cechu p. Józefowi Matuszewskiemu nadać dyplom zasługi.

— Z okazji tygodnia PZZ odbyło się w Brzwarze zebranie koła przy tłumnym udziale obywateli Tucholi i okolicy. Zebraniu przewodniczył prezes Wojciech Pryll. Referat nt. „Parcie Niemców na wschód” wygłosił mgr Ostrowski, del. okr. z Torunia. W dyskusji padły mocne słowa, nawołujące do niepopierania handlu i przemysłu niemieckiego w Polsce oraz żądające takiego traktowania Niemców w Polsce, jak się traktuje Polaków w Niemczech.

— WABRZEŻNO. (k) W tych dniach w hotelu Pod Białym Orłem odbył się walny zjazd delegatów placówek Zw. Powstańców i Wój. O. K. VIII. Po wysłuchaniu mszy św. odbyły się obrady. Po zagajeniu przez prezesa pow. B. Szczukę przystąpiono do wyboru prezydium. Marszałkiem obrano jednogłośnie prezesa Sepińskiego. Po sprawozdaniach prezesów poszczególnych placówek i zarządu pow. przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się nast.: prezes B. Szczuka, zast. Stein z Kowalewa i Sawicki, sekr. Szaliński, skarbnik Wolnik, ref. ośw. Lewandowski J., ref. org. J. Rec. Podczas zjazdu dyplomy hon. wręczono pp. B. Szczuce i lek. wet. Wilamowskiemu, a krzyż zasługi p. Sawickiemu.

Zarządzeniem p. wojewody pomorskiego nadany został sekretarzowi miejskiemu p. Józefowi Pawlewskiemu srebrny medal za długoletnią służbę.

— TCZEW. (as) Kino Apollo: „Brawura”.

— Kino Gryf: „Ułani księcia Józefa”. — Przy ul. 30 Stycznia w Tczewie nieznanymi samochód osobowy najechał na furmankę rolnika Kamińskiego, która uległa częściowemu rozbiću. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Sąd gr. w Tczewie przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał szereg spraw „lojalnych” obywateli mniejszości niemieckiej, oskarżonych z art. 170 kk, którzy brzmia: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, podlega karze aresztu do 2 lat i grzywny”. Wszystkich Niemców doprowadzono na rozprawę pod eskortą z więzienia śledczego. W wyniku przeprowadzonych rozpraw sąd wydał wyrok skazujący: Antoniego Trunkego na 7 mies. bezwzględnej więzienia i 20 zł. grzywny, Walerię Treder na pół roku bezwzgl. więzienia i 30 zł. grzywny oraz Klarę Nelson na pół roku więzienia i 100 zł. grzywny.

— Na pożyczkę lotniczą w tut. urzędzie skarbowym firma M. Droste z Tczewa subskrybowała 10.000 zł. Dyrektor firmy E. Konarski złożył w Banku Ludowym 1100 zł, zaś pracownicy 1000 zł. Ponadto pracownicy fabryki Droste na FON złożyli 511,92 złotych.

— Tut. sąd grodzki skazał Georga Wutkowskiego za usiłowaną ucieczką w czasie eskortowania go przez policjanta na 50 zł. grzywny.

— CHOJNICE. (s) W sali posiedzeń rady miejskiej w Chojnicach 26 bm. o godz. 20 odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy pod przewodnictwem p. sekr. sąd. Bąkowskiego. Po wyborze marszałka p. do-

wódcy garn. i odczytaniu protokołu, dłuższy i b. ciekawy referat nt. „Służba harcerstwa dla Polski” wygłosił p. prof. Dziarnowski. Z kolei p. prezes zdał sprawozdanie z rocznej działalności. Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie pp.: prezes p. Bąkowski, wiceprezes p. dowódca garnizonu, sekretarz p. Renkówna, skarbnik p. dyr. Czarnowski.

W okolicy Charzyków 26 ubm. na pograniczu polsko-niemieckim celnicy niemieccy usiłowali sprowokować ludność polską. W pierwszym wypadku nie-trzeźwy urzędnik usiłował sprowokować wracający hufiec szkolny. Uczniowie jednak całkowicie zignorowali niewczesny pomysł prowokatora. W drugim wypadku urzędnicy celnicy zaczęli rolnika, proponując mu wspólne pójście do restauracji, znajdującej się po stronie niemieckiej. Kiedy Polak odmówił, jeden z nich przeszedł na stronę polską, lecz został przytrzymany przez straż graniczną, która w porozumieniu z odpowiednimi władzami odstawiła zbyt „wesolego” Niemca do Władysława.

— W mieszkaniu stolarza P. Tiksa podczas rewizji domowej znaleziono 2 pociski armatnie kal. 38. Tiks tłumaczył się, że pochodzą one z czasów wojny światowej. Policja czyni dochodzenie, by wyświetlić pochodzenie pocisków.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. G. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni: apteka „Pod Orłem”, 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka „Pod Gryfem”, Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Rapsodia”
Gryf: „Rena”
Orzeł: „Pod maską złoczyńcy” i „Zamek tajemnic”

— Kalendaryk teatralny. Środa, 3 bm. godz. 18 i 20: „Halka”, opera Moniuszki, w wykonaniu zespołu opery warszawskiej z Madejską w roli tytułowej. Przedsprzedaż biletów w składzie cygar p. Wawrzyniaka, tel. 1976.

— Włamywacze przed sądem. Przed sądem grodzkim odpowiadali Alfons Burchardt i Antoni Justus (oba z Grudziądza), oskarżeni o włamanie do składu kupca Klingenberg, skąd skradli rozmaite towary oraz 15 zł gotówki. W wyniku rozprawy sąd skazał Burchardta na 6 miesięcy więzienia, a jego współnika na 4 miesiące aresztu z zawieszaniem na 3 lata.

— Tow. Sportu Wędkarskiego organizuje w niedzielę 7 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. W tym dniu odbędzie się również otwarcie sezonu wędkarskiego. Szczegółowy program podamy w najbliższych dniach.

— Wielka wystawa młsyjna odbędzie się w dniach od 14 do 21 bm. w Grudziądzu w gmachu oo. Jezuitów przy ul. Kościelnej. Wystawa ma na celu propagandę prasy, książki katolickiej i sztuki. Zainteresować ona winna wszystkich katolików.

— Niedziela harcerstwa grudziądzkiego. W minioną niedzielę, wzorem lat ubiegłych harcerstwo grudziądzkie obchodziło uroczystość dzień swego patrona św. Jerzego. O godz. 8 odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo, po czym drużyny harcerskie ze sztandarami i orkiestrą przeszły ulicami miasta do gimnazjum im. Bolesława Chrobrego na akademię.

Kelnerzy w Grudziądzu całodzienny dochód przeznaczili na FON.

Z Grudziądza piszą nam: Onegdajszej nocy w lokalu p. Kleszczyńskiego odbył miejscowy oddział Polskiego Zw. Zaw. Kelnerów i Pokrewnych Zawodów nadzwyczajne walne zebranie, poświęcone specjalnie subskrypcji Pożyczki Lotniczej i zadeklarowaniu ofiar na F. O. N. Obrady zajął prezes oddziału p. B. Likierski, witając niezwykle licznie zebranych pracowników gastronomicznych. Na wstępie członkowie zarządu pp. B. Niemcy i F. Pisarski przedstawili dokładne sprawozdanie z odbytego w Warszawie zjazdu delegatów i zapoznali zebranych z powziętymi uchwałami, likwidującymi różne bołaczki zawodowe. Głównym punktem porządku obrad była sprawa pożyczki i FON'u. Aktualna sytuacja polityczna przedstawił p. red. Kruszona. Powzięto jednogłośnie uchwałę, że wszyscy członkowie oddziału zadeklarują 2-miesięczną skadkę, za którą organizacja kelnerska zakupi Pożyczkę Lotniczą. Uchwalono dalej, że wszyscy kelnerzy pracujący w Grudziądzu, całodzienny dochód zebrany w dniu 3 maja wpłacą na F. O. N. Obrady wyczerpano na poruszeniu różnych bołaczek lokalnych oraz szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 2 maja 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się:
Skwer Kościuski 24. (nad cukiernią Fanc-
rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr Jurkowskiego, Skwer Kościuski —
telefon 18,44.

Świętojańska, naprzeciw komisariatu.

Bałtycka, ul. Słaska 42.

Magistra Grodzkiego, Morska 155.

Nadmierska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Wrzos” (film polski).
Gwiazda: „Mikado”. Film w naturalnych
kolorach.

Lido: „Gunga Din”.

Lily-Chylonia: „Wstąpił puszczycy”.

Morskie Oko: „Wstań i walcz”.

Miraż-Orłowo: „Ułan ks. Józefa”.

Polonia: „Jej Kochany Chłopiec”.

Zorza-Grabówek: „Róża”.

— O ładunki dla statków polskich. Fir-
ma importowa w Indiach Holenderskich in-
teresuje się importem z Polski nast. artyku-
łów: kleju kostnego, ceraty, koców, wełn. i
półwełn. (jako materiał metrowy), szynek
w puszkach, popeliny, tkanin, bawełn.
drukowanych, serwetek i obrusów.
Zgłoszenia: E/6322/21/H. Państw. Inst. Ek-
sportowy, Warszawa.

— „Na błędnych drogach wiedzy współ-
czesnej”. Odczyt pod tym tytułem wygłosi
dr Jerzy Morzycki, nowomianowany dyrek-
tor filii Państwowego Zakładu Higieny w
Gdyni, we wtorek, dnia 2 maja o godz. 20 w
sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni
(ul. 10 Lutego 24). Impreza ta odbędzie się
staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w
Gdyni.

— Zbiórka Związku b. Ochotników A. P.
Oddział Morski w Gdyni odbędzie się, dnia
3 maja o godz. 8 przy ul. Marsz. Piłsudskie-
go 5.

Z dniem 1-go maja

w Cukierni Poznańskiej

(dawniej „FRANCUSKA”)

Skwer Kościuski 20 Tel. 17-58

koncertny artystyczny zespół muzyczny
Franciszka Rogozińskiego

z udziałem solistki na fortepianie i akordeonie.

Wyśmienite ciastka — Doborowa kawa
Moc gazet i ilustracji krajowych i za-
granicznych. (n3342)

— Rozpoczęcie nowej kampanii ryżowej.
Dnia 4. 5. br. zapowiedziane zostało przyby-
cie bezpośrednio z Indji (Rangoon) angiel-
skiego statku „Rio Azul” o pojemności
4.088 t. r. br., który przywiezie ładunek
7.011 ton ryżu niesuszonego dla gdyńskiej
Luszczażni Ryżu. Jest to pierwszy transport
jakim zapoczątkowana zostanie nowa kam-
pania ryżowa w roku bieżącym.

— „Kobieta w przestworzach” pod tym
tytułem wygłosi odczyt pierwsza polska lot-
niczka p. E. Borchardtowa dnia 4 maja br.
o godz. 20,15 w kawiarni Albrechta, ulica
10 Lutego 24. Cena biletów 99 groszy. Do-
chód przeznaczony na cele LOPP.

r. — Tydzień Sopocki. 13. 8. 1939 r. —
Inauguracyjne regaty kapielska Orłowo.
20. 8. 1939 r. — Regaty zatokowe juniorów.
27. 8. 1939 r. — Regaty zatokowe zamknę-
cia sezonu regatowego.

Pozostałą część sezonu przeznacza się
wyłącznie na turystykę.

— Cukiernia Poznańska (dawn. Francu-
ska) wznowiła koncerty artystyczne. Zgo-
dnie ze swą tradycją, jako pierwsza cukierni-
a w Gdyni z koncertem artystycznym, cu-
kiernia Poznańska (dawn. Francuska)
wznowiła z dniem 1 maja koncerty arty-
styczne pod batutą znanego skrzypka wir-
tuoza Franciszka Rogozińskiego. Wznowie-
nie koncertów spotka się niewątpliwie z za-
dowoleniem licznych gości tej nowo odre-
staurowanej wspaniałej cukierni.

Podniesienie bandery w Jachtklubie

W niedzielę 30 ub. m. o godz. 11 odbyło
się uroczyste podniesienie bandery na
przystani Jachtklubów Polskiego i Oficer-
skiego przy basenie Jachtowym. Jachty
pięknie udekorowane, dawno nie widziane
smukłe uch sylwetki zabiły się na błę-
kitnej toni morza.

W sezonie żeglarskim przewidziane są
liczne imprezy. I tak: 14. 5. 1939 r. —
Pierwsze regaty zatokowe wewnętrzne. 28.
5. 1939 r. — Regaty Gdynia—Władysławo-
wo. 28. 5. 1939 r. — Drugie regaty zatokowe
dla jachtów 6 MP i Star. (Nagroda wędrow-
na Związku Koncernów Węglowych w
Gdańsku. 18. 6. 1939 r. — Trzecie regaty za-
tkowe wewnętrzne dla uczestników
(Round-Gotland). 1. 7. 1939 r. — Start do
regat dojazdowych Gdynia—Wisby z udziałem
jachtów gdańskich. 7. 7. 1939 r. —
Start do regat międzynarodowych „Round
Gotland”. 16. 7. 1939 r. — Powrót do Gdy-
ni jachtów biorących udział w regatach
„Round Gotland”. 27. 7. 1939 r. — 1. 8. 1939

Program Narodowego Biegu na przełaj w dniu 3 maja.

Godz. 14,30 — zbiórka zawodników w
Hali Targowej przy ul. Rybackiej,
sprawdzenie ewidencji, badanie lekar-
skie kontrolne itp.

Godz. 15,30 — przemarsz zawodników
z orkiestrą ul. Świętojańska na Skwer
Kościuski.

Godz. 15,45 — defilada zawodników
na Skwerze Kościuski przed władzami
PW i WF.

Godz. 16,15 — bieg na sygnał Polskie-
go Radia dla całej Polski.

Godz. 18,00 — rozdanie nagród i dy-

plomów zawodnikom.

Nagrody dla zawodników trzeciomajo-
wego biegu na przełaj.

Najlepszych trzech zawodników w
każdej kategorii z poszczególnych Ob-
wodów PW, tj. Obwodu Nr 200 i 201 —
otrzymają nagrody, zaś po 15 zawodni-
ków — dyplomy. Reszta zawodników
otrzyma zaświadczenia udziału w bie-
gu narodowym.

Zwycięscy w powyższym biegu
z kategorii starszych, tj. od lat 18
wezmą udział w Rejonowym Biegu na
przełaj w Gdyni w dniu 14 maja br.

Najświetniejsze dobrojenie morskie. Kombatanci, rezerwiści!

Jesteśmy w obliczu niezwykle donio-
słych wydarzeń historycznych. Pakt nie-
agresji z Niemcami należy do przeszłości.
Kancelarz Hitler wypowiedział się zdecydo-
wanie o swych zamiarach względem Gdań-
ska, a nawet ośmielił się wysunąć projekt

Potęga siły moralnej decyduje w walce
bezkrwawej. Przeważa w obliczu zbliżającego
się Święta Narodowego 3 maja musimy
wszyscy, my, kombatanci i rezerwiści w
karnych szeregach, liczni — zmanifesto-
wać swą gotowość, swój hart mocy moral-

SAM tepi-pluski, mole i robactwo



budowy autostrady eksterytorialnej przez
ziemię polską. Jego rola grabieżcza została
całkowicie wyjaśniona. Wyjaśniona musi
być też nasza postawa.

Wojna — to zwykle widziany przez nas
obraz pułków, czołgów, tysięcy samolotów,
milionów uzbrojonych ludzi. Obraz to nie-
kompletny. Czechosłowacja była również
uzbrojona, miała doskonale wyposażoną
armię we wszelkiego rodzaju broń. I uległa
— zginęła niesławna.

Zwyciężają silni duchem.

Nasze wystąpienie wielkich szeregów
kombatanckich i oddziałów związków re-
zerwy musi ukazać nie tylko siłę fizyczną,
nie tylko wielką gotowość do czynu i dzia-
łania, ale musi być manifestacją najświe-
tniejszego dobrojenia moralnego. Z na-
szej postawy musi być wola zwycięstwa.

Apelujemy do wszystkich pp. Prezesów
i Komendantów wszelkich sfederowanych
związków, aby z uwagi na krótki termin
dokończyli starań, celem jak najliczniejszego
wystąpienia.
Komenda Podokręgu PZOO i Zw. Rezerw.

Na raucie w Lizbonie...

Wycieczka „Po słońce Południa” z któ-
rej ub. niedzieli powrócił ms. „Piłsudski”
była bardzo udana, gogoła nie upalna, a
morze spokojne. W Lizbonie poseł R. P.
minister K. Dubicz zaprosił 11. 4. około 150
pasażerów, kpt. Stankiewicza i oficerów
statku na raut do poselstwa, gdzie zapros-
zeni zetknęli się z towarzystwem portu-
galskim. Prezes Tow. Przyjaźni Polsko-
Portugalskiej, admirał Ferraz wręczył ka-
pitanowi statku model filigranowy pozia-
cany karaweli z XV wieku, jako dar dla
statku.

W Neapolu p. amb. R. P. gen. Wlenia-
wa-Długoszowski odwiedził statek 17. 4. i

podejmował wraz z kapitanem statku kil-
kadziesiąt osób ze sfer politycznych i woj-
skowych włoskich.

W dniu 24. 4. po przybyciu do Ceuty ka-
pitan statku został powiadomiony o pro-
sbie Gubernatora Prowincji, aby statek nie
czynił żadnych zakupów apro wizacyjnych,
a to ze względu na dotkliwy brak środków
żywnościowych w Hiszpanii. Wchodząc w
położenie ludności tamtejszej kapitan sta-
tku ofiarował z zapasów statkowych pew-
ną ilość żywności dla biednej dziatwy hi-
szpańskiej. Gubernator prowincji Ceuty,
p. Jacobo Guifart de Virto przybył w to-
warzystwie małżonki i adiutanta na statek
i gorąco podziękował za otrzymany dar.

Minister Kościalkowski przeprowadza inspekcję woj. pomorskiego.

Toruń. W dniu wczorajszym p. min-
ister Kościalkowski przeprowadził inspekcję
województwa pomorskiego, badając
stan zatrudnienia na robotach publicz-
nych.

W drodze do Torunia w towarzystwie
p. wojewody pomorskiego Władysława
Raczkiewicza, p. minister zwiedził nowy
gmach wrocławski ubezpieczalni społecz-
nej we Włocławku oraz uzdrowisko ką-
pieli siarczanych w Wiencu. Uzdrowi-
sko to, ufundowane przez wydział po-
wiatowy włocławski, obsługiwać będzie
przede wszystkim pracowników umy-
słowych i fizycznych oraz reszta wło-
ściańskie.

W Toruniu p. minister odbył konfe-
rencję z wojewodą pomorskim i woje-
wódzkim dyrektorem Funduszu Pracy.
Tematem konferencji były sprawy roz-
ładowania bezrobocia, które na tym te-
renie ze względu na wielkie skupiska
miejskie ma specjalny charakter.

W konsekwencji narad powstały pe-
wne możliwości wzmocnienia w naj-
bliższym czasie robót publicznych na
terenie Pomorza.

Wieczorem p. minister Kościalkowski
przyjął delegację peowiaków, Zw. Rezer-
wistów i Federacji Obrońców Ojczyzny,
po czym wyjechał na dalszą inspekcję
do Poznania.

Ważna konferencja.

Toruń, 2. 5. W ub. sobotę w gmachu u-
rzędu wojewódzkiego w Toruniu pod prze-
wodnictwem p. woj. pom. Raczkiewicza od-
była się konferencja wszystkich starostów,
prezydentów miast wydziałowych i komi-
sarsza rządu w Gdyni, na której omawiane
były sprawy: wykonanie programu inwe-
stycyjnego, zatrudnienie bezrobotnych oraz
sprawy administracyjne i samorządowe.
Podczas konferencji p. wojewoda wrę-
czył Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia
Polski p. W. Mysłkowskiemu, prezydentowi
mi. Włocławka, Złoty Krzyż Zasługi po-
raz pierwszy pp.: mgr. Fr. Sokolowi, komi-
sarzowi rządu w Gdyni, inż. J. Włodkowi,
prezydentowi m. Grudziądza, inż. St. Sie-
radzkiemu, dyr. Wojewódzkiego Biura
Funduszu Pracy w Toruniu, mgr. J. Cwi-

narowiczowi, star. pow. w Świeciu, Z. Gu-
żewskiemu, star. pow. w Chełmie, Ant.
Wojciechowskiemu, star. pow. w Rypinie.
Złoty Krzyż Zasługi po raz drugi otrzyma-
li pp.: T. Bruniewski, star. pow. i grodzki
w Toruniu, Z. Kalkstein, star. pow. w Wa-
brzeźnie, Ant. Potocki, star. morski w Waj-
herowie.

Srebrny Krzyż Zasługi za długoletnią
służbę otrzymali pp. inż. Włodek prez. m.
Grudziądza, S. Cichalski, nac. wydz.
 społ.-pol. urzędu woj. pom., W. Granka,
 nac. wydz. wojsk. urzędu woj. pom., Br.
 Biały, star. pow. w Tczewie, dr A. Cichow-
ski, star. pow. w Starogardzie. Mat. Korniak,
 star. pow. w Kościerzynie, Rom. Wilczek,
 star. pow. i grodzki w Inowrocławiu oraz
 Ant. Wojciechowski, star. pow. w Rypinie.

Truskawiec
ZDROJOWISKO
siarczano-solankowe
sezon wiosenny
od 15 kwietnia
„NAFTUSIA” oraz sól gorzka
„BARBARA” do nabycia
w aptekach i drogeriach.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 2 maja 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Orłem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubińskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej
wtorek: dr Pryliński, ul. Pułaskiego 7,
tel. 15-10 (dyżur od godz. 20—8).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-81.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgo-
skiego”, ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Kościuszkę pod Raclawicami”.
As: „Niewidzialna rywalka”.
Mars: „Dziesięciu z Pawiaka”.
Świt: „Rena — sprawa 777”.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.
Wtorek 2 bm. godz. 20 Toruń: „Powrót ma-
my”; środa 3 bm. Toruń godz. 16: „I po co
zaraz tragedia”; godz. 20: „Zemsta za mur
graniczny”; czwartek 4 bm. godz. 19 Toruń:
„Powrót mamy” (dla KPW).

— W dniu święta narodowego. W dniu
3 maja o godz. 20-tej w Teatrze Ziemi Po-
morskiej odbędzie się uroczyste przedsta-
wienie pięknej, stylowej komedii Aleksan-
dra Fredry pt. „Zemsta za mur graniczny”.
Doborową obsadę tworzą pp.: Małkowska,
Przysecka, Bracki, Piekarski, Małkowski,
Cybulski, Klejer, Leśniowski, Kuryło i in.
Dochód z tego przedstawienia przeznaczony
na TCL. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

— Kradną kwiaty. Miecz. Frączkowski,
kier. szkoły powszechnej zam. w Toruniu
przy ul. Mickiewicza 88, zgłosił, że niezna-
ni sprawcy podczas nocy zakradli się do
jego ogrodu i skradli mu wszystkie kwia-
ty.

— Kradzieże mieszkaniowe nie ustają.
Zygfryd Frycz zam. przy ul. Mickiewicza
nr 132 zgłosił, że ze mieszkania jego skra-
dziono rewolwer skarbowy i nóż myśliwi-
ski wartości 20 zł. Do mieszkania Leona
Gorońskiego zam. przy ul. Kraszewskiego
nr 56 podczas nocy ubiegłej zakradł się
nieznany osobnik, który skradł aparat fo-
tograficzny, dwa ubrania będące własno-
ścią sublokatora p. Piaseckiego oraz
piasecz — wszystko ogólnej wartości 290 zł.

— 6 miesięcy więzienia za paserstwo.
Przed toruńskim sądem grodzkim odpowia-
dała niej. Maria Mueller, oskarżona o pa-
serstwo. Jak wynika z toku rozprawy,
Mueller posiadała w swej piwnicy 750 kg
buraków pochodzących z kradzieży. W wy-
niku rozprawy Mueller skazana została na
6 miesięcy więzienia z warunkowym zawie-
zeniem wykonania kary na przeciąg 4 lat.

Wyniki konkursu na afisz propagandowy wystawy szkolnej.

Toruń, 2. 5. W związku z organizowa-
niem przez Zarząd Okręgu Pomorskiego
LMK „Pierwszej Pomorskiej Wystawy
Szkolnej”, Okręgowa Sekcja Wychowania
Morskiego Młodzieży rozpięła dla człon-
ków kół szkolnych konkurs na afisz pro-
pagandowy wystawy.

Jury pod przewodnictwem p. prof. Eck-
manna przyznała z Torunia: I. miejsce —
p. Fielak, (uczeń II. klasy Liceum im. Kop-
ernika), II. m. — p. K. Turkówna (uczen-
nica III. klasy Pryw. Gimn. Żeńskiego im.
ks. Kujota), III. m. — p. Baszkowski (uczeń
I. klasy Liceum Kopernika), IV. m. — p.
Dąbrowska (uczenica 4 klasy Gimn. Żeń-
skiego im. Królowej Jadwigi), V. m. — p.
Hornicki (uczeń I. klasy Gim. im. Koper-
nika).

Poza konkursem I. miejsce uzyskał uc-
czeń I. klasy Liceum im. Kopernika p. La-
szenko.

Ponadto wyróżnieni zostali pp.: Chy-
biński, Baszkowski, Fielak, Joanna Troja-
nowiczówna, Brodnica n. Drw., Olga Wie-
liczko-Wielicka, Sabina Pasturczakówna,
Włocławek, Lessing we Włocławku.

Poza nagrodami indywidualnymi zo-
stały wyróżnione zespołowo następujące uc-
zelnie:

Koło Szkolne LMK. przy Gimn. im. Kop-
ernika w Toruniu za liczny udział i wy-
kazanie wielkiego zainteresowania się
konkursem. Koło Szkolne LMK. przy
Gimn. Kupieckim we Włocławku za wyka-
zanie wielkiego zainteresowania się kon-
kursem klasy II. danego zakładu. Koło
Szkolne LMK. przy Szkole Powszechnej
nr 5 we Włocławku.

KINO n-3703
KRISTAL
 Początek o 5, 7 i 9-tej
 W święto o 3, 5, 7, 9-tej

Ostatnie 3 dni!
 wtorek, środa i czwartek
 nieodwołalnie wyświetlamy
 najnowszy, najlepszy z pol-
 skich filmów w/g powieści
 Tad. Dołęgi-Mostowicza p. t.

Trzy Serca

W rolach głównych:
B. Barszczewska
Z. Lindorfówna
 J. Pichelski, A. Zelwerowicz,
 A. Żabczyński, T. Białoszczyński

Uwaga! (n-407⁹)
 Film Trzy Serca w żadnym
 innym kinie w Bydgoszczy
 nie będzie wyświetlany.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 maja 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Zygmunta.
 Jutro: Król. Korony Polskiej.
 Wschód słońca o godzinie 4.28.
 Zachód słońca o godzinie 19.27.

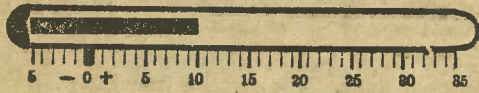
Stan pogody.

Chłodniej i przelotne deszcze.

Nad Polskę połudn.-zachodnią i środkową napłynęło wczoraj nieco chłodniejsze powietrze polarno-morskie, które spowodowało w wielu miejscach burze i przelotne deszcze oraz obniżenie temperatury. Dziś rano w Bydgoszczy padał deszcz. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.



Termometr wskazywał dziś rano



DYZURY NOCNE APTEK od 1-3 maja br.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia.
- 2) Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godziny 11-16, w niedzielę i święta od godziny 11-14.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stała wystawa rzeźb: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczyki.

Biblioteka Nowości T.C.L. przy ul. Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godziny 11-13.30 i od 16-19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, we wtorek o godz. 20 ciesząca się olbrzymim powodzeniem farsa Ruszkowskiego „WESELE FONSIĄ” pod kierunkiem reżyserskim M. Tatrzańskiego.

W środę, 3 maja, o godz. 16 po cenach zniżonych „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA”.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim St. Dębica „DOM WARIATÓW”, krotkoczwila w 3 aktach Karola Laufsa, która ostatnio w Warszawie odniosła niebywały sukces w teatrze Adwentowicza, gdzie była grana 105 razy z rzędu przy wypełnionej widowni.

Dyrekcja Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy, z dniem 6 maja br. wprowadza na okres letni maj — sierpień 30% obniżkę cen biletów na wszystkie przedstawienia, nie wyłączając premier. Kupony zniżkowe będą honorowane od nowych cen.

— Odebrać nadwyżkę z lombardu! Za zlicytowane ostatnio zastawy (do numeru 156580) osłgnięto pewne kwoty, które nie tylko pokryły pożyczkę wraz z procentem, lecz dały pewną nadwyżkę. Nadwyżkę tę mogą zainteresowani każdej chwili w lombardzie odebrać.

— Bilans „Wielkopolskiej Papierni” S.A. w Bydgoszczy-Czyżkówko wykazuje po każdej stronie 2.055.876 zł. Grunty, budynki i maszyny otaksowano na 1.074.482 zł. Do dyspozycji walnego zebrania pozostało 52.911 złotych.

— Zebranie zarządu Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy uchwaliło przeznaczyć z rezerwowego kapitału Polskiego Białego Krzyża 500 zł na pożyczkę.

— Zamiast kwiatów w dniu imienin p. Zygmunta Ciupka, właśc. Teatralki i p. Zygmunta Kochańskiego, prezesa Pom. OZPN po 5 zł na FON składają Józef Kołodziejczyk, Stefan Michalik.

— Celem szerzenia kultu dla żywego słowa urzędującego Białego Krzyża w swoim tygodniu (w środę, dnia 10 maja br. w auli gimnazjum im. Mikołaja Kopernika konkurs deklamatorski dla młodzieży szkół średnich pod nazwą: „Żołnierze w poezji”. Bliższe dane konkursu podamy niebawem.

Twardą wolę walki o każdą piędź polskiej ziemi okazał zjazd powiatowy Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Bydgoszczy zjazd Stronnictwa Pracy z miasta i okolicy bydgoskiej. Obecnych było ponad 150 delegatów i gości, reprezentujących 23 koła.

Obrazy zjazdu w sali restauracji Rzeźni Miejskiej zagałę dotychczasowy prezes powiatowy p. radca Beyer.

Stwierdził on, że zjazd odbywa się w chwili dla Polski ważnej, w chwili w której uwaga wszystkich Polaków musi być zwrócona na granice zachodnie. Str. Pracy — w takiej chwili przelomowej interesy kraju przedłoży ponad wszystkie inne.

Na marszałka zjazdu powołano wśród burzy oklasków p. redaktora Jana Teskę, zaś na wicemarszałków: p. dra Soboczyńskiego i radcę Góralewskiego. Sekretarzem zjazdu został p. Edmund Hemmerling z Kcyni.

Sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły złożył: p. prezes Beyer (polityczne), p. mec. Trzebiński (organizacyjne) i p. Jan Cywiński (finansowe). Sprawozdawcy stwierdzili, że Str. Pracy w okręgu bydgoskim poczyniło znaczne postępy. Dowodem tego są przeprowadzone w roku ubiegłym wybory samorządowe oraz pokaźna ilość kół (23) i odbytych zebrań (ponad 200). Również korzystnie przedstawia się stan finansowy Stronnictwa. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Graj, który postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Po sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Góralewski, Walczak, Świerkowski, Gucałski, Błaszak, Drajewski, Wojtaszewski i Wencel. Absolutorium ustępującemu zarządowi uchwalono jednogłośnie.

NOWE WŁADZE.

Na wniosek p. Pałaszewskiego, jako przewodniczącego komisji wyborczej, nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes p. radca Kazimierz Beyer, wiceprezes p. Stanisław Pałaszewski, sekretarz mec. Henryk Trzebiński, zast. sekretarza red. Zygmunta Felczak, skarbnik p. Jan Cywiński, ławnicy: dr Soboczyński, red. Lech Teska, radca Góralewski, Nowacki (Koronowo) i Wencel.

Nie jesteśmy słabsi od Niemców! Misja dziejowa Polski w Europie Środkowej.

(hk) Szczęśliwie się złożyło, że właśnie na wieczorne Rady Artystyczno-Kulturalnej Jerzy Braun mówił o „Elementach wielkości Polski”. Właśnie wczoraj, gdy szef partii narodowo-socjalistycznej w Niemczech popisał się niewybredną demagogią, gdy próbował nieudolnie nas straszyć groźbami, dobrze było przypomnieć, że Polacy to naród wielki, powołany do wielkich zadań.

Kilkaset osób, zebranych na wieczór, żywiołowymi, niemilknącymi oklaskami dawało wyraz swojej solidarności ze świetnym prelegentem, gdy ten w

Do komisji rewizyjnej powołano: p. H. Kaszubowskiego, p. Balwińskiego, p. Graja, jako zastępców: pp. Drajewskiego i Świerkowskiego.

Po wyborach referat polityczny wygłosił red. Felczak. Mówca omówił sytuację polityczną po mowie Hitlera.

O POŁĄCZENIU ZZP Z CH. Z. Z.

W dalszej części zjazdu poruszano problemy organizacyjne. M. in. postanowiono zająć się energicznie sprawą organizowania młodzieży i kobiet. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa konsolidacji stojącego na płaszczyźnie etyki chrześcijańskiej ruchu zawodowego a więc ZZP i Ch. Z. Z. Obecni na sali delegaci, członkowie ZZP bądź też Ch. Z. Z. w sposób b. zdecydowany wypowiedzieli się za połączeniem obu tych związków. Poszczególni mówcy stwierdzali, że konsolidacja ruchu zawodowego jest niezbędnie potrzebna, że leży ona w interesie zarówno robotników jak i państwa. Zjazd jednogłośnie stanął na stanowisku, że aczkolwiek załatwienie tej sprawy nie leży w granicach możliwości i kompetencji Str. Pracy, to jednak należy o sprawie tej mówić i konieczność połączenia obu tych organizacji stale podkreślać.

Wyrazem tego stanowiska zjazdu jest uchwalony jednogłośnie wniosek o następującej treści:

„Obecni na zjeździe powiatowym Str. Pracy w Bydgoszczy w dniu 30 kwietnia 1939 r. delegaci 23 kół, rekrutujący się zarówno spośród członków Ch. Z. Z. jak i ZZP gorąco apelują do odpowiednich czynników, od których przeprowadzenie sprawy należy, aby w najbliższym czasie dokonali połączenia ZZP i Ch. Z. Z. Zjazd zwraca się jednocześnie do członków ZZP bądź też Ch. Z. Z., aby sprawy te omawiali na swych zebraniach i domagali się konsolidacji”.

Po załatwieniu szeregu innych spraw wicemarszałek Góralewski zamknął obrady.

Zjazd miał przebieg poważny i harmonijny. Obecni na nim członkowie Str. Pracy gorąco zmanifestowali swą gotowość dla Polski. Ze wszystkich ócz biła wiara, zapał i twarda wola walki o każdą piędź polskiej ziemi.

mem imperialnym. Mimo mniejszej liczebności

POLSKA NIE JEST SŁABSZA NIŻ NIEMCY,

bo przecież trudno udowodnić, że Zbyszko Cyganiewicz jest silniejszy od Napoleona... Decydują przede wszystkim siły moralne.

Elementem naszej wielkości jest też nasze położenie geograficzne, które jest położeniem kluczowym. Decydujące położenie strategiczne Polski — między wschodem a zachodem — uznawał Napoleon.

Również ważne jest nasze położenie w centralnej Europie, w której tylko Polacy są narodem twórczym i imperialnym. Trzy potencjały: rasowy — słowiański, polityczny i religijny dały nam w sumie polski mesjanizm — mit o odrodzeniu cywilizacji na zasadzie pierwszeństwa elementu duchowego nad materialnym.

Dalsze elementy siły Polski to:

- 1) odporność na psychozę
- 2) siła biologiczna
- 3) Polska wchodzi na arenę dziejową ze świeżymi siłami.
- 4) Polska nie jest zaangażowana w walce faszystów z komunizmem. W młodym pokoleniu polskim utożsamiają się pojęcia narodu i państwa.
5. Katolicyzm polski jest mocno ugruntowany
- 6) Idea wolności osobistej i indywidualizmu.

To wszystko sprawia, że Polska ma większe prawo i obowiązek organizowania Europy niż Niemcy.

Odczyt Brauna, piękny również formą i wygłoszony z ogniem — tchnął ufnością i wiarą w siłę i wielkość Pol-



mocnych słowach skreślił misję dziejową Polski w Europie środkowej i jej posłannictwo w kulturze europejskiej.

Jerzy Braun wyszedł z ustalenia granicy między narodami wielkimi i małymi, ustalił istotę tej wielkości i stwierdził, że Polacy są ponad wszelką wątpliwość narodem wielkim — ze względu na swój potencjał biologiczny i poczucie posłannictwa historycznego. Polska jest dość silna, aby wystąpić z progra-

3-ci Maj.

Trzeci Maj, wiosna, radość, życie nowe, Owiane podmuchem wojennej pożogi, Trzeci Maj, co zatari różnice stanowe, Zjednoczył naród, wskazał nową drogę.

Zdejm rękę z pluga, chwyć bagnet do dłoni, Gdy Polska zawoła, gdy zagrzmią armaty, Z wiarą w zwycięstwo, wstań gotów do broni Ratować Ojczyznę, wstań gotów do broni

Musimy zdobyć odwiecznie polskie ziemie, Gdańsk, Prusy, Warmię, tysiące wiernych [synów, Milionem bagnetów zniszczyć wrogie plemie Wśród chwały oręża, bohaterskich czynów.

Niech dzień dzisiejszy wzmocni naszą wiarę Niech stanie się symbolem poświęceń mi- [łości,

Podajmy dłonie, porzućmy grzechy stare, Kto kocha Ojczyznę, kto pragnie wolności.

Wolności naszej nikt nie wydrze z duszy, Ni piędzi ziemi uprawianej w pocie, Lud zdepcze wroga, bagnetami skruszy, W huku armat, orłów stalowych loskocie.

Jak pod Warszawą, Grunwaldem, Psiem [Polem,

Będziemy walczyć wśród cnót rycerskich, [męstwa,

By nie wpaść w pruską, brutalną niewolę, Bronić Ojczyznę, walczyć do zwycięstwa!

Niech siana fala Bałtyku Polskiego, Popłynie w słońcu z Gdyni do Kłajpedy, Do granic Litwy, narodu bratniego, Szeroką wstęgą do litewskiej redy!

H. Bańkowski.

ski. Ta wiara stała się udziałem słuchaczy.

Odczyt poprzedził słowem wstępnym dyr. inż. Wasilewski, który szczególnie podkreślił zasługi J. Brauna dla propagandy filozofii Hoene-Wrońskiego.

Wspaniała Rewia Sportu i Wychowania Fizycznego

na STADIONIE

w dniu 3 maja o godz. 15

W programie:

defilada wszystkich klubów, zawody lekkoatletyczne, kolarskie, pokazy gimnastyki, tańców regionalnych, zaprawy bokserskiej, zapasniczej i t. d.

Biegi narodowe — pokazy sokole. Biegi o tytuł najszybszego piłkarza Bydgoszczy.

Wszyscy na wielką Rewię Fizyczną!

Wstęp od zł 0,25 do 1,—.

Budujemy silne lotnictwo!

Koło Opieki Rodzielskiej przy szkole powszechnej im. Curie Skłodowskiej w Bydgoszczy, czuwając na tym, by jak najwięcej pieniędzy wpłynęło na cele rozbudowy silnego lotnictwa, urządza w dniu 7 bm. o godz. 19 w sali Kolejowego Przystanku Wojskowej przy ul. Zygmunta Augusta 20 przedstawienie pt. „Maccocha”, obrazek dramatyczny w 4 aktach. Cały dochód przeznaczony na rozbudowę lotnictwa.

Ze względu na doniosły cel tej imprezy, grono nauczycielskie jak i zarząd Opieki Rodzielskiej zwraca się do wszystkich organizacji z gorącym apelem o poparcie tej imprezy. (n4012)

— Pobór rekruta. Z dniem 10 maja 1939 r. rozpocznie się w gmachu Sokół przy ul. Toruńskiej nr 30 tegoroczny pobór rekruta według planu rozplakowanego na słupach miejskich, na co zwraca się zainteresowanym uwagę. Przypomina się również obowiązek przedkładania przez poborowych komisji poborowej wykazów osobistych, metryk urodzenia, dokumentów stwierdzających wykształcenie i zawód oraz ewentl. posiadane świadectwa P. W., LOPP itp. o ile już nie zostały przedłożone w Zarządzie Miejskim.

— Stow. Emerytów Woj. Pozn. i Pom. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 17 w „Domu Rzemieślniczym” przy ul. Jagiellońskiej 10. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział członków. Sentkowski, prezes.

— Dwóm lekarzom niemieckim — doktorowi Rheindorffowi i drowi Eckertowi odebrała Ubezpieczalnia Społeczna z dniem 1 maja stanowiska lekarzy kasowych. Jednocześnie przestali być lekarzami ubogich z ramienia Opieki Społecznej. Obaj nie władali dostatecznie językiem polskim.

Kino APOLLO
Kraśnickiego 23. Tel. 3495
Pocz. 5, 10, 7, 10 i 9, 15 w święto 3, 10

Dziś we wtorek 2 maja rb. wielka premiera najnowszego rewelacyjnego filmu! Potężny dramat sensacyjno-salonowy reżyserii Aleksandra Halla p. t.

Prawo profesora Lindsay'a

Dwie godziny emocji i śmiechu, smutku i grozy, mocnych ludzi i silnych wrażeń.

W rolach głównych (n-4078) słynny aktor **Edward G. Robinson** i **Barbara O'Neil**.

Nadprogram nowy piękny dodatek kolorowy pl. "Kolorowa w dzień i noc". Najnowszy Tygodnik i Kronika Pała. Wkrótce prze- **Cztery córki.** wojowy film

W miejscu gdzie buduje się najnowocześniejsze hale garażowe dla aut.

Makabryczne odkrycie w Bydgoszczy

Wykopano kilkadziesiąt szkieletów ludzi, którzy padli ofiarą zarazy morowej.



Kościotrup z cmentarza zarazowego znaleziony przy ul. Pomorskiej 13. (Mężczyzna ok. 70 lat) (Fot. inż. arch. Soczkiewicz).

(ak) Niedaleko centrum miasta przy ul. Pomorskiej 13, na parceli, będącej własnością p. P. Sikorskiego przystąpiono niedawno do budowy wielkiego gmachu o konstrukcji żelbetonowej, którego powstanie na pewno przywitają z zadowoleniem automobiliści bydgoscy, jak i z dalszych stron, skoro zawitają do naszego grodu. Możemy uchylić rąbką tajemnicy i zdradzić, że we wspomnianym miejscu według wspaniałego projektu znanego bydgoskiego inżyniera-architekta p. **Wiktora Soczkiewicza** powstaje najbardziej nowoczesne dzieło, spotykane jedynie w największych miastach zachodniej Europy, mianowicie

hale garażowe
połączone ze stacją obsługi,

warsztatami reperacyjnymi i halą wystawową samochodów, słowem — raj dla automobilistów. Wykonania tego pierwszorzędnego projektu inżyniera Soczkiewicza podjęła się znana bydgoska firma budowlana **Jan Ossowski i Syn, ul. Pomorska**.

Otóż przy zakładaniu fundamentów na tym gruncie dokonali pracownicy firmy Ossowski w ub. piątek po południu makabryczne odkrycie. Na głębokości 1,10 m natrafiono bowiem na **liczne szkielety ludzkie**. Wykopanie kościotrupów wywołało silne wrażenie na pracownikach, tym bardziej, że zrazu było aż

10 szkieletów ludzkich kobiet, mężczyzn i dzieci.

których nie składano do trumien, lecz do gołej ziemi i przysypano żwirem i czarną ziemią. Kościotrupy nie miały żadnych ozdób jak złotych obrączek itp., z czego można wnioskować, że zwłoki należały do ludzi biednych. Momentalnie wstrzymano dalsze roboty i o niesamowit. odkryciu zawiadomiono policję, która po zbadaniu sprawy i porozumieniu się z władzami kościelnymi dała później zezwolenie na dalsze przeprowadzenie robót budowlanych pod warunkiem, że szkielety zostaną zabrane i pochowane na cmentarzu katolickim. Po podjęciu dalszych robót natrafiono na większą jeszcze liczbę szkieletów, leżących rzędami a dochodzących do 50. Wszystkie szkielety są doskonale zachowane i mają nadzwyczajne uzębienie.

Jak zdołaliśmy ustalić zwłoki spoczywają już w ziemi

przeszło 230 lat

i zostały pogrzebane od 1708—11 w czasie najeźdu Szwedów na Polskę. W tym czasie bowiem wojska szwedzkie przyniosły do Polski **straszny zarazy morowej**, przy czym ludzie padali jak muchy, a zwłaszcza w Bydgoszczy zginęły setki osób dotkniętych zarazą. Otóż w tym właśnie miejscu przy ul. Pomorskiej znajdował się jeden z takich cmentarzy epidemicznych, na którym chowano ludzi bez trumien. Przypuszczenia nasze, że tam się mieścił taki cmentarz, znajduje podwójne potwierdzenie.

Otóż w zapiskach historyka ks. Załęskiego „O dziejach Jezuitów” czytamy m. in. co następuje: „Od 1702—1708 przechodziły przez Bydgoszcz wojska szwedzkie, ostatnie kolumny, które wraz z szwedzkim królem Karolem IX ruszyły na Moskwę, ponosząc decydującą klęskę pod Poltawą. Wojska szwedzkie pozostawiły w Bydgoszczy strasz-

ny zarazy. Podczas gdy w normalnych czasach chowano zwłoki przy cmentarzach, po wybuchu epidemii chowano je na innych miejscach. Zamożniejsza ludność opuściła wówczas miasto, a pozostała tylko biedota (wskazuje na to brak ozdób przy kościotrupach). W r. 1708 ostatnie wojska szwedzkie opuściły Bydgoszcz.”

Inny kronikarz, bydgoskich bernardynów wspomina, że wojska szwedzkie przechodząc przez Polskę i łupiąc kraj niemilosiernie pozostawiły jeszcze straszną zarazę. Z największą gwałtownością szerzył się mór w latach 1709—10. Bernardyni podobnie jak jezuita opuścili Bydgoszcz, chroniąc się przed zarazą u dobrodziejów po wsiach. Przełożony o. bernardynów Michał Gostyński jedynie pozostał i pochował w 1709 r. 9 bernardynów przy swoim kościele. Kronikarz bernardynów wspomina dalej o strasznych przejściach bernardynów, m. in. przedstawia fakt, że kleryk Murczyński z ust konającego Kramkowskiego wziął ho-

stię i spożył, przy czym nie zaraził się. Zmarłych bernardynów pogrzebał na cmentarzu w odległym Ostromecku, a nie w Bydgoszczy. W zapiskach pewnego jezuity o strasznych spustoszeniach tej zarazy morowej, jaka w 1708 r. szerzyła się w Bydgoszczy czytamy, że gdy po trzech latach jezuita powrócił znowu do miasta, było zaledwie **40 ludzi przy życiu**, m. in. ks. jezuita, który chorych opatrywał.

Zdołaliśmy także stwierdzić, że na miejscu, gdzie buduje się obecnie olbrzymie hale garażowe stała przed 70 laty Boża Męka. Otóż w 1873 r. mistrz kotlarski Niemiec zwrócił parafii farnej uwagę, że grozi ona zawaleniem, wobec czego zabrano z tego miejsca Bożą Mękę i ustawiono na starym cmentarzu przy ul. Grunwaldzkiej. Nie ulega także żadnej wątpliwości, że znalezione kościotrupy należą do katolików. Prawdopodobnie już dziś lub jutro wywiezione zostaną szkielety na jeden z cmentarzy bydgoskich, gdzie zostaną pochowane.

Święto Narodowe 3 Maja w Bydgoszczy

Informacje porządkowe na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego.

Nabożeństwo rozpocznie się punktualnie o godz. 10 na frontonie kościoła pojezuickiego. Celebryje ks. kan. Schulz.

Przedstawiciele wszystkich władz cywilnych prosimy o przybycie na uroczyste nabożeństwo. Miejsca rezerwowane dla władz przed frontem kościoła. Również miejsca rezerwowane dla delegowanych przedstawicieli wojskowych.

Organizacje zbierają się na Rynku od godz. 9 do 9,45 w wymienionych poprzednio grupach od 1—6. Organizacje przybyszą w szyku zwartym w czwórkach.

Zastępy sztandarowe ustawiają się wzdłuż Rynku od fontanny do Banku Ludowego w dwóch lub więcej szeregach, frontem do kościoła.

Punktualnie o godz. 9.50 Rynek z wszystkich stron zostanie zamknięty przez policję

państwową i porządkowych obchodu. Po godzinie 9.50 Rynek zamienia się w kościół pod otwartym niebem.

Defilada rozpocznie się punktualnie o g. 11.15. Do defilady organizacje przyjmują kolumnę marszową 8-kami. Zastępy sztandarowe idą przed swoimi organizacjami.

Jeszcze raz apelujemy do wszystkich organizacji polskich o punktualne i gremialne przybycie ze sztandarami na punkt zbiórki — Rynek im. Marsz. Piłsudskiego — na nabożeństwo.

Defiladę rozpoczynają motocykliści Bydg. Klubu Motocyklowego, KPW i inne, którzy zbierają się na ul. Dworcowej, czoło przy Be-De-Te.

Za Komitet Zjednoczonych Zw. Niepodległościowych:

(—) St. Pałaszewski, kierownik całości.

Największą rewia sportową w Bydgoszczy



jest co roku defilada zawodników, biorących udział w biegach na przelaj „Dziennika Bydgoskiego”. Zdjęcie nasze przedstawia przemarsz przed trybunami grupy zawodników na jednym z poprzednich biegów. Niewątpliwie w tym roku, dniu 18 maja, defilada ta będzie jeszcze wspanialszą niż w roku ubiegłym. Zgłoszenia do biegu głównego i biegu juniorów (do lat

18) należy wysłać do Wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Poznańska 12 (dział sportowy) lub do Zarządu Pom. O. Z. L. A., Bydgoszcz, Nowy Rynek 4, najpóźniej do 10 maja br. W zgłoszeniu należy wyraźnie zaznaczyć, czy zawodnik zgłasza się do biegu głównego, czy do biegu juniorów.

Przed meczem Prasa-Teatr.

Bilety w przedsprzedaży 10 proc. taniej.

Sądząc z zainteresowania, w niedzielę 7 maja br Stadion Miejski w Bydgoszczy zarozi się tłumami publiczności. O godz. 12,30 tej niedzieli w takt marsza wkroczą na boisko **dziarskie drużyny dziennikarzy i artystów teatru**, by zmierzyć się w meczu piłki nożnej. Nie ma obawy przed nieporządkiem na stadionie, gdyż nad rozłokowaniem publiczności i kontrolą biletów czuwać będzie p. Antoni Świątkowski, kapitan sportowy Pom. OZPN, doświadczony organizator wielu imprez sportowych. Do niego należy się też zwracać z wszelkimi reklamacjami.

Za jedno nie mogą organizatorzy gwarantować, czy każdy z widzów zdąży kupić przy kasie bilet. Przy stadionie uruchomiona będzie tylko jedna kasa, to też ogonek przy niej może być duży. We własnym interesie radzimy się wcześniej zaopatrzyć w bilety, które można już nabyć w przed-

sprzedaży. Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmach: Rzanny, Plac Teatralny i ul. Gdańska 20a oraz w kasie Teatru Miejskiego. Bilety w przedsprzedaży są tańsze o 10%.

Jedną z atrakcyjnych sensacyjnego meczu prasa-teatr będzie prowadzenie przez mikrofony objaśnień, swego rodzaju konferansjerki. Zapowiadaczem będzie znany z ciętego dowcipu p. Tadeusz Markowski, kierownik literacki Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia. Czysty zysk z imprezy przeznaczają się na FON i POP.

Przypomnieć należy, że w dniu meczu, w niedzielę 7 bm. o godz. 21 odbędzie się w sali malinowej Pod Orłem **dancing prasowo-teatralny**, dołączony z występami artystów i dziennikarzy. Osobnych zaproszeń na mecz i dancing nie wysyła się.



**OSTATECZNY
REZULTAT
DECYDUJE...**

Po co szukać wątpliwych zalet w innych nożykach, gdy niebieskie Gillette są niezrównane.

Logika radzi. Interes wskazuje. Żądajcie jedynie nożyków



NIEBIESKIE GILLETTE

Jakie meble nadają się do nowoczesnych mieszkań?

Życie współczesne poddyktowało wiele zmian nie tylko w wewnętrznym wyglądzie domów, ale zajęło się w jeszcze większym stopniu ich wewnętrznym rozplanowaniem.

Przeważnie tworzy się dzisiaj w jednym domu większą ilość ubikacji kosztem ich przestrzeni, a poszczególnym mieszkańcom przeznaczają się bardzo ograniczoną ilość ubikacji. Z takich to mieszkań korzysta w obecnych czasach znaczna część naszego społeczeństwa, zwłaszcza w wielkich miastach. Wiele kłopotu sprawia umeblowanie takich mieszkań, tym bardziej, gdy jeden pokój spełniać musi podwójne czy też potrójne zadanie. Takich zmian np. jadalni na sypialnię czy też innych z łatwością dokonać można przy doborze odpowiednich mebli. Najbardziej odpowiadają meble tak zwane kombinowane, którym przeznaczają się funkcje np. kredensów i szaf bibliotecznych, tapczanów i łóżek i wiele innych. Meble pomimo wyznaczenia im więcej funkcji, muszą być praktyczne, nie mogą zatracać swego estetycznego wyglądu, a przede wszystkim muszą posiadać cechy swego przeznaczenia. Wytwarzanie takich mebli jest sztuką. Trzeba przyznać, że przemysł meblowy w Nowem n/W. na Pomorzu ma pod tym względem wielkie doświadczenie. Wytwory tego rodzaju poszukiwane są na rynkach w całej Polsce. Będzie je też można zobaczyć na **II Targach Meblowych urządzonych w Nowem n/W. na Pomorzu w czasie od 25 czerwca do 9 lipca 1939 r.** Wielką atrakcją na Targach będzie wystawa L. O. P. P. obwodu Świecie. W drodze powrotnej uzyskują uczestnicy 75% zniżkę kolejową. Wszelkich informacji udziela Komitet Targów przy Zarządzie Miejskim.

Nagrodzona ofiarność na FON.

W niedzielę 30 ubm. do KKO m. Bydgoszczy zgłosił się pewien drobny rzemieślnik bydgoski i subskrybował pożyczkę przeciwlotniczą. Równocześnie obywatel ten zaoferował na FON obligację pożyczki inwestycyjnej. Urzędnik zapytał go, czy stwierdził, że na tę obligację nie padła żadna wygrana.

— Ee, ja tam wcale nie sprawdzałem. Wyszło mi to z pamięci...

— No, to sprawdzimy. A może..

Urzędnik przejrzał tabelę wygranych i okazało się, że na dany numer obligacji padła wygrana 500 zł. Oczywiście ofiarny rzemieślnik niesłychanie się tym ucieszył i z wygranej sumy z miejsca ofiarował 200 zł na FON.

Gdyby nie zgłosił się do kasy dla zafiarowania obligacji na FON, zapewne nie dowiedziałby się w ogóle o wygranej. A tak — spełnił swój obowiązek patriotyczny i jeszcze zostało mu 300 zł na osobiste potrzeby.

Ofiara biednego taksówkarza. P. Wiktor Ejsmont składał wczorajszy całodzienny zarobek z taksówki w sumie 10 zł na FON i wzywa wszystkich właścicieli taksówek i samochodów ciężarowych do dalszych składek.

— **Pocztowcy na FON.** Okr. sekcja wodna PPW urzęduje w dniu 6 bm. w dużej sali Reursury Kupieckiej zabawę taneczną, z której czysty dochód przeznaczają się na zasilenie Funduszu Obrony Narodowej. Ze względu na wzniesiony cel komitet dokłada wszelkich starań, ażeby goście odnieśli jak najlepsze wrażenie. Wstęp na zabawę ściśle za zaproszeniami. Kto przez przeoczenie nie otrzymał jeszcze zaproszenia, powinien zwrócić się telefonicznie pod nr 2520 wewnętrznym 189, a natychmiast zostanie dodatkowo wysłane zaproszenie. (n4052)

**BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 1. V. 1939 r.

Zboża

Pszenica 21,00—21,25, żyto 15,50—15,60, jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 19,00—19,25, jęcz. 644—650 g/l 18,50—18,75. Owies 16,50—16,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30%, w. w. 41,25—42,25, mąka pszenna gat. 0—35%, w. w. 40,25—41,25, mąka pszenna gatunek I 0—50%, w. w. 37,25—38,25, mąka pszenna gatunek I A 0—65%, w. w. 34,75—35,75, mąka pszenna gatunek II 85—65%, w. w. 30,25—31,25, mąka pszenna gat. II 50—60%, w. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek I A 50—65%, w. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II 65—70%, w. w. 00,00—00,00, mąka pszenna razowa 0—95%, w. w. 28,25—29,25, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5%, pop.) 00,00—00,00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30%, w. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I A 0—55%, w. w. 25,00—25,50, mąka żytnia razowa 0—95%, 20,50—21,00, mąka żytnia śrutowa eksport. (2,5%, pop.) 00,00—00,00, mąka żytnia 70%, eksport. (dla W. M. Gdańska) 24,00—24,50, otręby pszenne miakie stand. 13,75—14,25, otręby pszen. średnie 13,50—14,00, otręby pszen. grube 14,25—14,75, otręby żytnie z przemiatu stand. 12,75—13,25, otręby jęcz. 13,25—13,75, kasza jęcz. kral. w. w. 31,00—32,00, kasza jęczmienna, peżak w. w. 32,00—33,00, kasza jęczmienna perłowa w. w. 42,50—43,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny nasiona i in.
 Groch polny 24,00—26,00, Groch Wiktoria 30,00—34,00, Groch zielony (Polger) 25,00—27,00, Wyka jara 23,50—24,50, Reluska 24,50—25,50, Lubin żółty 13,00—13,50, Lubin niebieski 12,00—12,50, Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 47,00—48,00, Rzepak ozimy bez worka 52,00—53,00, Rzepak ozimy bez worka 46,00—47,00, Słone lniane 61,00—63,00, Mak niebieski 00,00—00,00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyzna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 120,00—130,00, Koniczyzna surowa bez kan. o czyst. 97%, 120,00—130,00, Koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97%, 300,00—325,00, Koniczyzna biała surowa 215,00—265,00, Koniczyzna szwedzka 130,00—300,00, Koniczyzna żółta oduszczone 65,00—75,00, Przelot 90,00—100,00, Ralgraz angielski 130,00—140,00, Tymotka czyszczona 40,00—45,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 25,50—26,00, makuch rzepakowy 14,00—14,50, makuch stonczakowy 40/29, 00,00—00,00, sruł. soja 00,00—00,00, ziemiaki pom. 0,00—0,00, ziemiaki nadnoteczki 00,00—00,00, ziemiaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziemiaki jadalne 5,00—5,25, płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wyłki buraczane suszone 0,00—0,00, siana żytnia luzem 3,00—3,50, siana żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteczki luzem 7,00—7,50, siano nadnoteczki prasowane 7,75—8,25.

**KRONIKA
TOWARZYSTW**

Wtorek, dnia 2 maja

 godz. 18. **LOPP koło kobiece nr 4.** Zebranie plenarne w lokalu własnym, ul. Długa. Na porządku obrad ważne sprawy.
 godz. 18. **Tow. Opieki nad Zwierzętami.** Zebranie w Domu Turystycznym, ul. Zygm. Augusta 14 (naprzeciw dworca głównego).
 godz. 19. **Hallerczycy.** Zebranie miesięczne w Domu Rzemieślniczym, Jagiellońska.
Zw. Zaw. Pracowników Handlowych wraz z sekcjami. 3 Maja bierzemy udział w pochodzie. Zbiórka pod sztandarem o godz. 9,30 na Starym Rynku. Liczny udział pożądaný.
 godz. 20. **Tow. Sport „Gwiazda”.** Nadzwyczajna schadzka. Wszystkie członkowie obowiązkowo staną do defilady jak również o godz. 15 na stadionie miejskim.

Środa, dnia 3 maja

 godz. 8,15. **Zw. b. Ochotników A. P.** Zbiórka do pochodu przed sekretariatem, ul. Krasieńskiego 4. Obowiązują mundury i czapki, a ci którzy nie posiadają, zaopatrz się w rozetki ochotnicze w sekretariacie.
 godz. 8,30. **KSZS „Astoria”.** Klub bierze udział w pochodzie. Zbiórka w lokalu Marsz. Focha 39, druga zbiórka sportowców godz. 14 przed Stadionem Miejskim.
 godz. 8,45. **Zw. Inwalidów Wojennych R. P.** Zbiórka do pochodu przed sekretariatem, ul. Wały Jagiellońskie 15. Udział wszystkich członków obowiązkowy.
 godz. 8,45. **Powstańcy Wielkopolscy.** Zbiórka do pochodu przy sekretariacie Rodziny ul. Marsz. Focha. Poczty sztandarowe, mundury, czapki obowiązkowe.
 godz. 9,15. **Rzemieślnicy!** Gremialny udział w uroczystościach 3 Maja. Zbiórka cechów ze sztandarami i wszystkich niezrzeszonych rzemieślników przed Domem Rzemieślniczym, ul. Jagiellońska 10.
 godz. 9,15. **KSMML.** Zbiórka wszystkich oddziałów do uroczystości 3-majowych.
Zw. Oficerów W. P. s. s. bierze gremialny udział w nabożeństwie i defiladzie.
 godz. 14. **KS „Brdą”.** Zbiórka wszystkich piłkarzy i juniorów na stadionie miejskim.
 godz. 15. **Tow. Obywateli i Mił. Miedzynia.** Zebranie plenarne w świetlicy, ul. Nakielska 88 i uroczysta akademii.
Stow. b. czl. Ubezpieczeń Społ. w Niemczech. Gremialny udział w obchodzie święta.

Czwartek, dnia 4 maja

 godz. 10. **Zw. Emerytów Prac. PKP nieet. i et.** Zebranie u p. Meller, Plac Piastowski.
 godz. 16. **Cech Siodlarzy i Tapicerów.** Walne zebranie w Domu Rzemieślniczym, Jagiellońska 10. Obecność wszystkich konieczna.
 godz. 17,30. **Pomorski Zw. Emerytów.** Zebranie miesięczne u p. Mellerowej, Plac Piastowski 17.
 godz. 20. **Tow. śpiewu „Halka”.** Lekcja śpiewu w Sportowej, Marsz. Focha 20. Z powodu występów komplet konieczny.
Zw. Powstańców Wlkp. koło im. Mirosławskiego. Zebranie plenarne w Domu Rzemieślniczym 5 bm. o godz. 19,30; godzinie przedtem zebranie zarządu.

Do wszystkich Kat. Tow. Robotniczych.

Wzywamy członków do zjawienia się ze sztandarami o godz. 9½ dnia 3 maja na Starym Rynku — na uroczyste nabożeństwo. Stosownie do zarządzeń episkopatu tegoroczną uroczystość Najśw. Marii Panny Królowej Korony Polskiej obchodźć będziemy ze szczególnym zapałem.

 Ks. kan. Schulz, patron okręgowy
 Jan Cywiński, prezes okręgowy.

SPORT

Polska pokonała Rumunię 3:1. Nasi tenisiści zdobyli puchar ambasadora rumuńskiego w Warszawie.

Warszawa. W poniedziałek zakończył się w Warszawie na kortach Legii 3-dniowy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Rumunia. Ostatniego dnia odbyły się rewanżowe single: Hebda pokonał Schmidta 6:0, 3:6, 6:1, 7:5, a mecz Baworowski — Tanasescu został przerwany z powodu zmroku przy stanie 1:6, 6:3, 6:4, 7:7.

W pierwszym spotkaniu Hebda grał znacznie lepiej niż w sobotę. Pierwszego seta wygrał łatwo bez straty gema. W drugim secie dochodzi do głosu Rumun, który swoją taktyką wybija Hebdę z uderzenia. Ten ostatni zdenerwowany popełnia błąd za błędem, co się przyczyniło do utraty seta. W trzecim secie sytuacja radykalnie się zmienia. Hebda gra ostrożnie, zacięcie i bezbłędnie, w przeciwnieństwie do nerwowo grającego Rumuna. Hebda prowadzi 5:0 i po oddaniu jednego gema rozstrzyga seta na swoją korzyść. Bardzo zacięta walka toczyła się w czwartym secie. Rumun początkowo prowadzi 3:0, ale Hebda wyrównał a następnie zdobył prowadzenie 5:3. Z kolei Rumun wyrównał, ale ostatnie 2 gemy i seta a zarazem i mecz rozstrzygnął na swoją korzyść Polak. Po tym spotkaniu Polska prowadzi 3:1 i ma już wygrany mecz.

Drugie spotkanie Baworowski — Tana-

sescu stało na bardzo wysokim poziomie. W pierwszym secie Rumun gra bezbłędnie, nie dopuszczając Polaka do głosu. W drugim secie Baworowski narzuca przeciwnikowi szalone tempo, którego ten ostatni nie wytrzymuje. W trzecim secie Rumun zdobywa pierwszego gema, Baworowski wyrównuje, ale Rumun uzyskuje 3 kolejne gemy i prowadzi 4:1. Baworowski nie peszy się i skupiona jego gra przynosi mu 5 gemów i zwycięstwo. W czwartym secie dochodzi do niebywale zaciętej walki o każdego gema. Obaj zawodnicy prowadzą na zmianę, przy czym przy stanie 5:4 Baworowskiemu brakuje jedynie 2 piłki do zupełnego zwycięstwa. Rumun wyrównał jednak a następnie po zdobyciu gema przez Baworowskiego znowu wyrównał. Ze względu na zupełne ciemności przedłużenie gry było już niemożliwe i mecz został przerwany, przy czym kierownicy drużyn zgodzili się na to, aby wynik tego spotkania nie był wliczany do ogólnej klasyfikacji.

Oficjalny wynik meczu Polska — Rumunia brzmi zatem 3:1 dla Polski. Po zawodach ambasador rumuński w Warszawie wręczył kapitanowi drużyny polskiej radcy Olchowiczowi puchar, ufundowany przez ambasadora dla zwycięskiej drużyny.

obronie Szczepaniak (Pol.). Atak poprowadzi Dziwisz (Flota) zamiast Kamińskiego (a na lewym łączniku zagra Kosobucki.

POR. KOMOROWSKI NA DRUGIM MIEJSCU W KONKURSIE POTĘGI SKOKU O NAGRODĘ WŁOSKIEGO IMPERIU.

Rzym. W poniedziałek, w drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie, odbył się konkurs potęgi skoku o nagrodę włoskiego imperium. W zawodach wzięli udział jeźdźcy Włoch, Belgii, Turcji, Rumunii, Anglii, Portugalii, Niemiec i Polski.

Po rozgrywkach eliminacyjnych do finału zakwalifikowali się tylko trzej jeźdźcy, w tym dwóch Niemców, jeden Polak.

W rozgrywce finałowej przy znacznej podwyższonej przeszkodach pierwsze miejsce zajął kpt. Brinckmann (Niemcy) na koniu Erl. Drugie i trzecie miejsce podzielili por. Komorowski na Zbiegu 2 i Niemiec por. Huck.

DUŻE ZAINTERESOWANIE SPOTKANIEM PIŁKARSKIM REPREZENTACJI BIAŁEGOSTOKU I POMORZA.

Informują nas, że w Toruniu jest duży popyt na bilety wstępu na zawody o Puchar Polski w dniu 3 bm., każdy bowiem miłośnik sportu piłkarskiego chce widzieć gości z Białegostoku, którzy nie bawili dotychczas jeszcze na Pomorzu i których przyjazd stanowi bez wątpienia pierwszorzędną atrakcję. Na stadionie wojskowym w Toruniu zbierze się prawdopodobnie niespotykana dotychczas na Pomorzu, rekordowa liczba publiczności. Atrakcyjny mecz piłkarski dopełniony zostanie spotkaniem piłkarskim juniorów polskiej Gedanii z juniorami Gryfu oraz uroczystym zaprzysiężeniem pomorskich olimpijczyków, nadto startem i metą biegu narodowego.

Po niedzielnych meczach A-klasowych w reprezentacji Pomorza zasłży pewne zmiany. W miejsce Kubalczaka (Cisz) zagra w

na Foli RADIOWEJ

Warszawa, środa, dnia 3 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15: Pieśń „Bogurodzica”. 7,20: Orkiestra wojskowa (z Wilna). 8,00: Dziennik poranny. 8,15: „Hej Orle Białe” — audycja muzyczno-słowna. 8,40: „Z całej Polski” — wiadomości. 9,00: Transmisja nabożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie. 10,30: Polskie pieśni religijne. 11,45: Pogadanka. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Poranek muzyczny. 13,00: „Wśród Orłów i Chorągwi”. 12,20: Muzyka obiadowa. 14,35: Transmisja fragmentów uroczystości trzciomajowych. 15,00: Audycja dla wsi. 16,20: Start do biegu narodowego 3 Maja. 16,30: „Z zapomnianych naszych pieśni”. 17,00: Powszechny teatr wyobraźni. 17,30: „Wiwat 3 Maj” — koncert rozrywkowy. 18,00: „Budujmy silne lotnictwo”. 19,20: „Wuj kupuje auto” — powieść mówiona. 19,40: Nowe nagrania płytowe muzyki polskiej. 20,20: Audycje informacyjne. 21,00: Koncert Chopinowski. 21,30: Pieśni w wykonaniu gdańskiego chóru „Lutnia”. 21,55: Polska muzyka taneczna i rozrywkowa. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05: Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

15,00: Polska muzyka skrzypcowa. 19,40: Oceaniczna podróż poślubna państwa Tombs - felieton (z Bydgoszczy). 19,55: Melodie ludowe polskie.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

10,30: Płyty. 15,00: Płyty. 19,40: Z życia muzycznego Poznania w XIX wieku. 20,15: Wiadomości sportowe lokalne.

ZAGRANICA.

Oslo. 19,25: Muzyka rozrywkowa. Beromuenster. 20,10: Koncert orkiestrowy. Strasburg 20,30: Koncert symfoniczny. Florencia. 21,00: Muzyka lekka i taneczna. Kowno. 22,00: Muzyka taneczna. Tuluz. 22,45: Muzyka rozrywkowa. Budapeszt. 23,00: Muzyka cygańska. Londyn Reg. 23,05: Muzyka taneczna. Sztuttgart. 24,00: Koncert nocny.

Warszawa, czwartek, dnia 4 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35: Gimnastyka. 6,50: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,00:

Oto emocjonująca scena.


z meczu finałowego o mistrzostwo Anglii. W meczu tym Portsmouth pokonał Wolverhampton 4:1.

JUTRO NA STADIONIE — WSPANIALE IGRZYSKA SPORTOWE.

Dzień 3 maja przedstawia rok rocznie rewiew sportu i wychowania fizycznego w naszym mieście. W tym roku rewia ta wypadnie szczególnie imponująco. O godz. 15 rozpocznie się ona piękną defiladą przy udziale 2.000 przeszło sportowców. Program Igrzysk obejmuje: biegi o tytuł najszybszego piłkarza Bydgoszczy, torowe wyścigi kolarskie, finały lekkoatletycznych mistrzostw, ćwiczenia rytmiczne w wykonaniu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, pokazy zaprawy zapaśniczej i bokserskiej, biegi narodowe, pokazy gier i zabaw w wykonaniu młodzieży sokolej oraz pokazy przyrządowej gimnastyki sokolej.

Poza tym miejscowe zespoły fabryczne żeńskie zademonstrują kilka tańców regionalnych.

DOKONCZENIE LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW BYDGOSZCZY.

W ramach jutrzejszych Igrzysk Sportowych rozegrane będą finały w następujących konkurencjach: 60 m pań, skok wzwyż pań, 100 m, 400 m i 4×100 m pań oraz skok wzwyż pań i rzut młotem. Juniorzy biegną będą na 200 m. Do rzutu młotem spodziewany jest przyjazd obiecującego miotacza gdynskiego Sobockiego, który spotkał się z Kordasem, któremu na niedzielnych zawodach zabrakło zaledwie kilku centymetrów do nowego rekordu Pomorza.

BIEGI NARODOWE W BYDGOSZCZY.

Jutro o godz. 16,20 rozegrane będą biegi narodowe na dystansie 2.000 m dla juniorów i 5.000 m dla seniorów. Zbiórka uczestników o godz. 14,30 na stadionie.

BELGIJSCY PIŁKARZE PRZED MECZEM Z POLSKĄ.

Bruksela. Piłkarze belgijscy zakończyli przed trzema tygodniami rozgrywki o mistrzostwo państwowe i rozpoczęli sezon spotkań międzypaństwowych. Wprowadzili oni od niedawna inowację, polegającą na tym, że mecze międzypaństwowe rozgrywane są po zakończeniu mistrzostw państwowych, a więc w końcu marca, w kwietniu i maju.

Przed 3-ma tygodniami Belgowie rozegrali pierwszy w tym sezonie mecz międzypaństwowy, bijąc w Antwerpij Holandię w stosunku 4:3. W dwa tygodnie później te same zespoły rozegrały spotkanie rewanżowe, tym razem jednak wygrali Holendrzy 3:2.

Przed spotkaniem z Polską mają Belgowie do rozegrania następujące jeszcze mecze: 14 maja Belgia — Szwajcaria w Liège, 18 maja Belgia — Francja w Brukseli.

Sprawy sokole

Przewodnictwo okr. V. 3 bm. odbędzie się poświęcenie Sokolni w Koronowie. Druhny, chcące brać udział w tej uroczystości, otrzymają 66% zniżkę kolejową, którą wydaje sekretariat, ul. Dworcowa 5.

Sokół Żeński. Zbiórka wszystkich druhen o godz. 8,45 w Sokolni do pochodu.

Sokół I. Zbiórka do pochodu umundurowanych i nieumundurowanych i młodzieży w ogrodzie Sokolni o godz. 8,45. Obecność obowiązkowa.

Sokół IV Bielawy. 2 bm. zebranie plenarne w Rzeźni Miejskiej o godz. 19,30.

Sokół V. Zbiórka do pochodu 3 Maja o godz. 8,45 w Sokolni, Toruńska.

Z rucnu Ch. Z. Z.

W myśl uchwały prezydium zarządu okr. ChZZ oraz inicjatywy zarządu gł. ChZZ w Warszawie, okręg ChZZ w Bydgoszczy dał na pożyczkę obrony przeciwlotniczej 300 zł oraz wpłacił do rąk komendanta garnizonu 100 zł na F.O.N. Niezależnie od powyższego członkowie Chrz. Zw. Czeladzi Rzeźniczej zakupili bonów pożyczki na 260 zł.

Wzywa się niniejszym wszystkie oddziały ChZZ do wzięcia gremialnego udziału w obchodzie Święta Narodowego 3 Maja. Zbiórka ze sztandarami o godz. 8,45 na Rybim Rynku, skąd wyruszymy wspólnie na uroczyste nabożeństwo.

Zarząd okręg. Chrz. Zjedn. Zaw.

**KINO
KAPITOL**

Dziś - jutro
po raz ostatni
2 POLSKIE FILMY

Za winy niepopetnione

Paweł i Gawel

UWAGA:
Dzisiaj damy bezpłatnie
Każdy Pan wprowadza
Panią bezpłatnie.

**Uwaga delegacji na zjazd
Stronnictwa Pracy w Grudziądzu.**

Sekretariat powiatowy Stronnictwa Pracy (Bydgoszcz, ul. Mostowa 4, Biuro Adw. Trzebińskiego) podaje niniejszym do wiadomości, że koszt przejazdu autobusem do Grudziądza na zjazd wojewódzki Str. Pracy (14 maja 1939) w obie strony wynosić będzie 4,50 zł.

Delegaci oraz członkowie Str. Pracy, którzy pragną jechać do Grudziądza autobusem proszeni są o zgłoszenie się do sekretariatu Stronnictwa **najpóźniej do 5 maja br. godz. 18.** Jednocześnie należy wpłacić pieniądze za przejazd.

Tego w Grudziądzu jeszcze nie było!

Kawiarnia „Bristol” i bar „Pod Bukietem” w nowej szacie.

Szerokie koła obywatelskie Grudziądza i całego Pomorza z wielkim zadowoleniem przyjęły inicjatywę długoletniego dzierżawcy restauracji „Europa” i popularnej kawiarni przy basenie kąpielowym w Ciechochinku p. Stanisława Kowalczyka, który nie szczędząc kosztów otworzył w Grudziądzu przy ul. Legionów 7 nowoczesnie urządzone kawiarnię i cukiernię „Bristol” oraz wzorowany na europejskich zakładach gastronomicznych bar „Pod Bukietem”.

Ulegając sugestiom sfer towarzyskich p. Stanisław Kowalczyk przeprowadził gruntowny remont dawnych lokali kawiarniano-barowych, stwarzając coś, co naprawdę musi się każdemu podobać. Dzięki pomysłowości i artystycznie przeprowadzonej przebudowie wewnątrz kawiarnia „Bristol” i bar „Pod Bukietem” przybrały szatę tak nowoczesną i gustowną, że nęca nawet tych, którzy rzadko szukają rozrywki poza domem.

W grudziądzkich lokalach p. Stanisława Kowalczyka gromadzi się dziś śmietanka towarzyska Grudziądza i Pomorza, gromadzą się chętnie ci wszyscy, którzy pragną mile i przyjemnie spędzić czas wolny.

Specjalną pieczę otoczył zapobiegliwy gospodarz kuchnię barową, która wydaje smaczne i obfite śniadania, obiady i kolacje. Bufet bogato zaopatrzony został w zimne zakąski i różnego rodzaju specjalności kulinarne. Kawiarnia zasłynęła z najlepszych w Grudziądzu ciast oraz wyśmienitej kawy podawanej na sposób warszawski, a więc z oddzielną porcją śmietany i czekoladowym wiankiem. Ceny przy tym nie podwyższono, a odwrotnie zwiększone zostały porcje.

Z dniem 3 maja kawiarnia „Bristol” zastąpiła z pierwszorzędnymi lodami przyrządzanych na sposób Lardelli'owskiej z obfitym przyprawą szlachetnych owoców, jak ananasy, konfitury, daktyle itp. Mimo tak wielkiej inicjatywy, p. Stanisław Kowalczyk jako jeden z pierwszych obywateli spełnił swój obowiązek względem Państwa, subskrybując pożyczkę lotniczą i składając hojną ofiarę na FON.

Z okazji imienin naszego kochanego szefa, JWP dra Zygmunta Dziembowskiego, składają wdzięczni pacjenci szpitalni z II piętra, zamiast kwiatów 30 zł na FON.

Uwaga, Koło Rezerwistów nr 10. Zbiórka dn. 3 maja o godz. 8,30 przy Rybim Rynku. Przybycie obowiązkowe. Komendant. Koło LOPP rejonu Bielawy. Dziś o godzinie 19 zebranie dla komendantów, służb OPL i mieszkańców rejonu w szkole powszechnej im. Estkowskiego ul. Pierackiego 1.

Nagły zgon byłego dyrektora „Lloydu Bydgoskiego”.

Niespodziewanie w drodze z Gdańska do Bydgoszczy zaskoczyła śmierć długoletniego dyrektora działu żeglugowego Lloydu Bydgoskiego p. Edwarda Krausego. W pociągu zastał nagle tak, że w niedzielę w nocy ze stacji w Tczewie zawieszono karetkę Pogotowia Ratunkowego, która przewiozła dyr. Krausego do szpitala Joannitów, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarskich niebawem z powodu udaru serca wyzionął ducha. Złotki przewieziono następnie do Bydgoszczy.

Zmarły liczył lat 67. Uchodził on za pioniera szypersstwa pomorskiego i wielkie położył zasługi dla rozwoju żeglugi na początku bieżącego stulecia. W „Lloydzie Bydgoskim” pracował 35 lat a w ostatnich latach, mimo, że przeszedł w stan spoczynku, nadal służył cenną radą i bogatym doświadczeniem. Śmierć dyr. Krausego w kołach obywatelskich Bydgoszczy wywołała szczery żal, gdyż zmarły cieszył się ogólnie wielkim szacunkiem a zwłaszcza dla biednych i bezrobotnych miał serce otwarte. Cześć jego pamięci!

Wieczór kombatantów.

Dzisiaj, 2 maja wieczorem wybiera się patriotycznie usposobione społeczeństwo bydgoskie do Resursy Kupieckiej na wieczór kombatantki, urządzony przez sekcję oświatową Rodziny i Związku Powstańców Wielkopolskich.

Podajemy program części artystycznej:

1. Zagajenie — delegat okręgu pomorskiego.
 2. Marsz Niepodległościowy, układu kapelmistrza W. Smaruja — wykona orkiestra P. P. W.
 3. Referat o powstaniu śląskim — wygłosi prof. Góralczyk.
 4. Śpiew „Hej, wy orły” — dr Sieluzycy Eug., przy fortepianie Czesł. Sieluzycy.
 5. Pieśń hinduska, Mazurek d-dur Chopina, Oberlas Wienerawskiego — solo skrzypce Andrzej Peiser, przy fortepianie Czesław Sieluzycy.
- Następnie zabawa do rana.

SŁOŃCE PEKNIĘ



HEZABLOND

HENRYK ŻAK POZNAŃ

Następne dancingi w znanej kawiarni Szmeltera ul. Gdańska 30 odbędą się we wtorek, dnia 2 i w święto narodowe, dnia 3 maja. Początek o godz. 9. Uprzejmie zaprasza gospodarz.

W dniu imienin właściciela Ogrodu Teatralnego p. Zygmunta Ciupka w miejsce życzeń personel firmy składa 100 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Zaofiarowaną sumę złożyła w „Dzienniku Bydgoskim” delegacja personelu z kierownikiem p. Józefem Kamińskim na czele. (n4054)

W art. „Rola Armii Ochotniczej” omyłkowo opuszczono w druku działalność ochotniczej dywizji (pod pík. Kocem) na froncie północnym (nad Wisłą i Wkra) gdzie dowodził V armia gen. Sikorski. Armia ta liczyła 700 oficerów, 22000 piechoty, 3800 szabel jazdy. Istniejąca przy tej armii dywizja ochotnicza odznaczyła się szczególnie pod Łapami i Ostrowiem Łomżyńskim, następnie w akcji osaczającej Gay chana. Dywizja ta liczyła 12 sierpnia — 1200 bagnetów. Cyfra ta odnosi się więc do siły tej dywizji, a nie do stanu bojowego j. w. V armii j. w.

Referat w Sądzie Okręgowym. Staraniem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Koło w Bydgoszczy dnia 4 maja br. o godz. 18,30 w sali nr 36 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wygłosił p. dr Tadeusz Ereciński z Poznania referat pt. „Klauzule mające na celu zabezpieczyć strony przed wahaniami wartości pieniądza i kwestia ich ważności”. Goście mile widziani.

Zaszczytne wyróżnienie. Jak ogłasza ostatni Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości, wydelegowany został na wakujące stanowisko pisarza hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Kielcach p. Sędzia Okręgowy Ludosław Kulesza z Bydgoszczy, znany z swej działalności jako prezes Polskiego Związku Zachodniego. Pan sędzia Kulesza już opuścił Bydgoszcz.

Z okazji imienin p. naczelnika Zygmunta Lisowskiego złożyli na FON zamiast podarunku imieninowego urzędnicy 1 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy 20 zł.

P. Rajewska złożyła na FON 5 zł i prosi p. Schlüter i p. Kurek.

**5 MAJA - koniec subskrypcji
Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.**

K. K. O. miasta Bydgoszczy
ulica Jagiellońska 4 n-4082

przyjmuje subskrypcje codziennie bez przerwy
od godziny 8 1/2 do 19-tej
również w środę dnia 3-go maja b. r.

Obwieszczenie o Licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 32 o postępowaniu egzekucyjnym dla władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 5 maja o godz. 11 w Rzędni Miejskiej w Koronowie odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości f-a „Crown-Bacon”: kompresor z motorem do chłodzenia — 3 wentylatory — koleжки wiszące do przesuwania tusz więprzowych — motor „Diesla” — kompletne urządzenie do topienia smalcu jadalnego — kompletne urządzenie do topienia smalcu technicznego — kompletne urządzenie do przerobu krwi zwierzęcej — duński piec do opalania tusz — elewator ubojowy z motorem — 3 wagi — pompa do pompow. solanki — aparat do zastrzykiwania bekonów — różne kadzie — urządzenia biurowe. Blizszych informacji udziela 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy. (n-4084)

4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

SPRZEDAŻ

Wózek f4786 sportowy tano. Kwiatowa 15-5.

Sypialke f4783 modna, tapczan, kuchnie tano. Lipowa 12.

Koloniałka przy głównej ulicy natehmiasz na sprzedaż. Oferty pod „Dziennik” rodzinne do filii Dziennika. f4789

Koloniałka kilka lat istniejąca na sprzedaż. Wiadomość filia Dziennika. f4778

Krowa młoda na ocaleniu sprzedam. Kijowska 7. 4071

Sprzedam

d o b r z e zaprowadzony skład mydeł i towarów kolonialnych. Hnrt i detal, centrum Bydgoszczy. Oferty pod „12,000”. (4070)

Dobrze (4069)

zaprowadzona kawiarnia-śniadalnica, tano do sprzedania. Adres Dziennik.

Dwa

bufety dębowe i duża platforma. Śniadeckich 9-5. f4794

Dom

centrum Bydgoszczy, dochód roczny 9.600 na sprzedaż, cena 60.000, wpłata 50.000. Zamiar, Bydgoszcz, Jagiellońska 30. f4813

KUPNA

Dom f4771 czynszowy 25-30000, wpłaty 15 000 w śródmieściu kupię. Oferty filia „Pośrednicy wykluczeni”.

POSADY WOLNE

Dziewczyna z gotowaniem i szyciem potrzebna. Śniadeckich 52-6. f4776

Dziewczyna (f4814) przychodnia młodsza potrzebna. Petersona 6/5.

Dziewczyna do dzieci potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Śniadeckich 38-4. f4818

Fryzjerka

dzielna w żelazkowej na stałe. Gdańska 168. f4797

Domokrężna

uczciwa, potrzebna. Pomorska 31/5. f4762

Służąca

zaraz. Chopina 14. f4741

Stolarz

potrzebny. Jasna 34. f4790

Służąca

potrzebna. Gdańska 42, restauracja. f4804

Uczciwa

dziewczyna do wszelkich prac. Pomorska 51/1. f4767

Przychodnia

od zaraz potrzebna. Śniadeckich 53-5. f4817

Cholewkarza

samodzielnego na stałą pracę przyjmę od zaraz. Derdowski, Kościelna, Gdańska 12. 4076

Kobiety

do ogrodu potrzebne. — Ogrodnictwo, Konopna 32.

Pomocnik

ogrodnicy zaraz potrzebny. Wiśniewski, ogrodnictwo, Konopna 32. (4067)

Parobek

do 1 konia i prac ogrodowych zaraz potrzebny. Konopna 32, ogrodnictwo.

Przychodnia

Siemiradzkiego 4-2, zgłoszenia 18-20. f4788

Dziewczynaj

i parobek potrzebni. Gdańska 63-9. f4772

Służąca

potrzebna. Dworcowa 47/14

Poszukuję

służącą gotowanie, pranie. Zamojskiego 17/2. f4812

Służąca

potrzebna zaraz. Poniatowskiego 30/1. f4819

Kowal

z własnymi narzędziami potrzebny od zaraz. Zgł. Maj, Białowieżap. Tachola. f4821

Potrzebna (4072)

panienka do obsługi gości. Weluniany Rynek 8.

Pomocnik f4822

krawiecki. Długa 32/7.

Potrzebny

modelarz. Oferty z odpisami świadectw i wysokości żądanego wynagrodzenia wysyłać do Polskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy, Toruń, Bydgoska 108. n4083

POSADY WOLNE

Dziewczyna f4795

do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Pod „Wierna” do filii Dziennika.

Karmelarz

samodzielnego Warszawa poszukuje posady. Poznań, Sw. Wojciech 50 m. 10. (4075)

POKOJE

Dobrze

umebl. słoneczny pokój. Gdańska 77-5. f4779

Pokój

oddzielne wejście. Jagiellońska 37, m. 2. 4077

Pokój (f4815)

utrzymaniem, także przyjeżdżnym. Gdańska 55-4.

Pokój

1-2 osobowy. Piotra Skarbińskiego 84. f4760

Frontowy

ładny, słoneczny. Chrobrego 8/5. f4763

Umeblowany

dla pana utrzymaniem lub bez. Lipowa 14-5. f4783

Dla małżeństwa

umeblowany z 4-żywaniami kuchni. Śniadeckich 9-5. f4792

Elegancki

pokój telefon łązianka. Cieszkowskiego 1/6. f4765

Pokój

umeblowany. Król. Jadwi-ga 12-5. f4796

Pokój

Sienkiewicza 13/4. 4073

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie

5 pokojowe bez podatku od 1. 6. 39. wynajmę. Śniadeckich 21. f4777

Mieszkanie

3 pokoje, wszelkie wygody przy ul. Paderewskiego zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 1097, od 9-14. f4769

7 pokojowe

piękne mieszkanie na 1 ptr. w centrum (Gdańska) od 1. 6. 1939 do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „J.” do filii Dziennika Bydgoskiego. f3805

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje 3 lub 4 pokoje komfortowe od 15 maja lub 1-go czerwca, mogę zapłacić za półrocze. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „1180”. f4759

DZIERŻAWY

Garaz do wynajęcia Nowy Rynek 6 (portier). f4787

Restauracja z koncesją w śródmieściu do wydzierżawienia lub na rachunek bufet. Oferty pod „1500”. filia. f4280

NAUKA

Pisanie maszyni e, stenografie księgowość, wycza dokładnie, warunki dogodne Twardowska, Sienkiewicza 30. f4784

MATRYMONIALNE

Pania f4768 zgrabna, inteligentna, finansowo niezależna do 45 lat zapoznam dla wspólnych wycieczek. Oferty pod „Sportsman” filia.



Dnia 29 kwietnia 1939 r. zmarł w szpitalu Joannitów w Tczewie po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz były długoletni prokurent ś. p.

Edward Krause

Eksportacja zwłok nastąpi w czwartek, dnia 4 b. m. o godz. 16⁴⁵ z kostnicy cmentarza ewangelickiego przy ulicy Jagiellońskiej.

ZARZĄD
Lloydu Bydgoskiego
Sp. Akc.

n-4077)

W poniedziałek, dnia 1 maja 1939 r. o godzinie 6,30 rano zasnął w Bogu po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, brat i teść śp.

Stanisław Radomski

kier. robót warszt. w Warszt. Gł. w Bydgoszczy
w 58 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni
Dzieci i synowa.
Bydgoszcz, Laskowice, Eberswalde, Cüstrin, dnia 2 maja 1939 r.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 4 bm. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej na Jarach. Msza św. za duszę śp. odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o g. 8.30 w kościele Św. Trójcy

Przetarg na dzierżawę zbioru jagód czarnych.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego, który odbędzie się w dniu 15 maja 1939 r. w Dyrekcji, ul. Stolarska 6, prawo zbioru jagód czarnych w lasach państwowych kosztem nabywcy, w bieżącym sezonie letnim w następujących lasach:

Los Nr	Nadleśnictwo	Ogólna powierzchnia w ha	P o c z t a	Stacja kolejowa
1	Bolewice	1454 ha	Bolewice	Nowy Tomyśl
2	Bralin	748 "	Bralin	Bralin
3	Glińnica	577 "	Odolanów	Odolanów
4	Jasnepole	465 "	Krotoszyn	Krotoszyn
5	Leszno	465 "	Śmigiel	Bojanowo
6	Mosina	287 "	Mosina	Mosina
7	Rychtal	869 "	Rychtal	Rychtal
8	Runowo	347 "	Więcbork	Rusowo-Krańskie
9	Świeca	1085 "	Odolanów	Odolanów
10	Świekatówko	652 "	Świekatowo	Bruchniewo
11	Wanda	591 "	Mikstat	Bukownica
12	Wielowieś	565 "	Wielowieś	Namysłaki
13	Włoszakowice	1261 "	Włoszakowice	Włoszakowice
14	Wiorzchlas	1141 "	Iwicz	Wierzchnia k. Tucholi

Każdy z oferentów winien złożyć wadium na dotrzymanie warunków przetargu pisemnego, w wysokości 10 proc. oferowanej sumy na konto czołowe Dyrekcji Lasów Państwowych w PKO Poznań Nr 206835. Szczegółowe warunki dzierżawy wyłożone są do przejrzania w Dyrekcji L. P. pokój 83.

Oferenty w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na dzierżawę zbioru jagód” winny zawierać:
1) nadaż wyrażoną w złotych (podać słownie i cyfrowo) osobno dla każdego losu;
2) pisemne oświadczenie, że oferentowi znane są warunki dzierżawy i tymże poddaje się bez zastrzeżeń;
3) dowód złożenia wadium;
4) imię i nazwisko, oraz dokładny adres (miejsce zamieszkania) oferenta.
Oferentów obowiązują złożone przez nich oferty w ciągu 6 (sześciu) tygodni od daty przetargu.

Termin przedkładania ofert wyznacza Dyrekcja Lasów Państwowych do dnia 15 maja br. godziny 10 przed południem, po czym o godz. 10,30 nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Dyrekcja Lasów Państwowych zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferty, uniemożliwienia częściowego względnie całkowitego przetargu bez podania powodów.
n-4078)

DYREKTOR.

POLECENIA

Do
I Komunii Św. duży wybór książek przepisanych, różańce, medaliki, łańcuszki, świece poleca Tani Bazar, Stary Rynek, obok apteki. n4076

Żyjetki

nożyki, brzytwy, szczyrki, lusterka, maszyny do włosów poleca Tani Bazar, Stary Rynek, obok apteki. n4052

SPRZEDAŻ

Lokomobile
leżąca 12 atm. 1909, pow. ogrz. 9.97 - 5.64 marka Wolf, motor z gazownią 18 KM. tania sprzedaż firma Stefan, Sw. Trójcy 31, tel. 3895. 4054

Ręczny
wózek sprzedam. Brzozowa 53. 4051

Skład

tytoniowy, dobrze zaprowadzony oraz zakład meżkarski sprzedam. Zółtowski, Grudziądz, Mickiewicza 17/19. n4066

Motorower

tanio. Król. Jadwigi 6, poddasze. 4056

Wóz

kastowy, rolwóz, łożko żelazne, aparat kawy palonej, syropu, wagę mościężną decymalną sprzedam. Dworcowa 36. 4053

Pianino

krzyżowe do sprzedania. Grunwaldzka 3-7. (4082)

Rower

damski, męski, o k a z j a. Sniadeckich 41/5. f4810

Polski

Fiat 508 w bardzo dobrym stanie tania na sprzedaż. Wika, Nakło Noteć, Rynek. n4058

Jadalne

rzeźbioną ładną, sypialkę brzożową sprzedam. Kościuszki 4-6. f4798

Wózek

dziesięć sprzedam. Warszawska 23/9. f4807

Wannę

emaliową sprzedam. Kurier, Parkowa 1. f4782

Kawiarnia - Dancing

najlepsza w Inowrocławiu, z powodu choroby właściciela na sprzedaż, lub przyjmę wpólnika - cze. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław. n4063

Motory

10 do 35 KM ssaco gazowe sprzedam. Naprawiam wszelkie motory, pęknięte głowice. Buduję generatory na drzewo i koks. Bydgoszcz Gdańska 127, Teofil Szczepański. f4791

KUPNA

Koło

do Fiata 508 kupię. Długa 34, skład. (4050)

Kupię

motocykl (250-300) dobrze utrzymany. Oferty do Dziennika „250”. (4064)

Motocykle „HERKULES”

ze starterem i balonówkami
Maszyny do szycia
Rowerzy markowe
jak: oryg. „TORNEDO” — oryg. „REKORD” i inne.
WARSZTAT REPERACYJNY. 22777

Julius REECK

Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telefon 35-59.

POSADY WOLNE

Parobek
do koni oraz chłopak do krów paszenia potrzebni od zaraz. Leśnictwo Czyżkówko. 4061

Kelner
potrzebny, posada stała na pensję lub procent, Restauracja „Pod Pocztą” Grudziądz, tel. 15-59. n4068

Dziewczę
do posylek. Gdańska 64, kiosk. f4781

Kucharka
restauracyjna zarząd. potrzebna, dobre wynagrodzenie, dobre świadectwa p o ż a d a n e. Restauracja „Pod Pocztą” Grudziądz, tel. 15-59. n4067

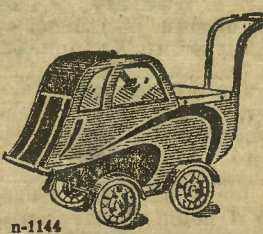
Potrzebny
chłopak do wytwórni mebli giętych. Grudziądzka 37/39. 4060

2 czeladników
krawieckich potrzebnych. Poznańska 4/6. 4047

Dzielnia n4059
fryzjerka potrzebna od zaraz. A. Wolniak, Nowe.

Fryzjerka
dobra, wodna, żelazkowa, potrzebna. 70 mies. i utrzymanie. **Gdynia**: 10 Lutego 39, fryzjer. n4061

Nasz wózek dziecięcy wystarczy na lata.



Oto jego zalety:
doskonałe resory
obicie bardzo trwałe
wygląd estetyczny

A.Hensel

wl. W. Sierpiński i I. Kasprzak
Bydgoszcz, Dworcowa 4.

Panna
do obsługi gości. Pomorska 29. f4809

Fryzjer
damsko męski siła pierwszorzędna na żelazkowa wodna, utrzymaniem zaraz poszukiwany. Wiśniewski Chelmska, Toruńska 1. n4057

Szofer-mechanik
na stałą posadę potrzebny zaraz. Zgł. Malborska 21. (f4770)

Służąca
z wioski i dochodząca młodszą potrzebna. Kościuszki 4-6. f4799

Uczennica
do szycia potrzebna. Zduny 8-1. f4801

Pokój
Gdańska 42-8. (f4744)

Próżny
pokój do wynajęcia. Pomorska 42-8. n4047

Pokój
umeblowany. Toruńska 32. 4038

Umeblowany
Podwałe 13/6. 4034

Umeblowany
2 osoby. Grodzka 8-13. 4028

Pokój
dla pana. Jagiellońska 22 wiad. w składzie. 4042

Umeblowany
Pomorska 55/4. f4902

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 8/8. f4785

Przedstawiciela

zaprowadzonego w branży markowych artykułów techniczno-rysunkowych, **poszukuje znana** firma importowa. Szczegółowe oferty pod „545” „Par”, Mostowa 12. (n4075)

Najkrótsza droga do zawodu i posady to KURSY HANDLOWE

KAPTURKIEWICZA
ulica Konarskiego 9
Co miesiąc początek nowego kursu.
Poleca się wykwalifikowane siły biurowe. (n-4080)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnia, Szubińska 71/4.

2 i 3 pokojowe:
kuch.wyg.Sniadeckich 13/1

3 pokojowe:
i kuchnia, Leśna 4.

5 pokojowe:
słoneczne. Sniadeckich 63.
I piętro odremontowane. Gdańska 86.

Garaż
Sienkiewicza 13 u portiera

Trzy 4058
pokoje z łazienką, Kordeckiego 13, gospodarz.

3 pokojowe (f4803
łazienka. Chocimska 8/4

3 pokojowe
wszelki komfort, własne centr. ogrzew., parkiet od zaraz do wynajęcia. Dworcowa 9. f4811

4 pokojowe
komfortowe przy ul. 20 Stycznia od 1. 6. do wynajęcia. Zgł. Feliks Fryc, Dworcowa 57. f4805

3 pokojowe
komfortowe przy ul. 20 Stycznia od 1. 6. do wynajęcia. Zgł. Feliks Fryc, Dworcowa 57. f4805

DZIERŻAWY

2 lokale (f4806
à 8x18, prąd na siłę, z 2 pokojowym mieszkaniem lub biurom. na cele fabryczne od zaraz wolne przy ul. Marsz. Focha 32-34.

LEKJE

Maturzysta 4009
z 4 latami wyższych studiów, bardzo dobre świadectwa, udziela korepetycji z wszystkich przedmiotów. Adres Dziennik.

LETNISKA

Letniska
na półwyspie Gopla, Kruszwicy. Otwarcie 3 maja. Obfity bufet, koncert. Borówka, gospodarz. n4056

Meble

solidne najtaniej 4010
Centrala Mebli
właśc.: Lucja Małecka
Długa 42.
Filia: **TORUŃ**
Rynek Staromiejski.

RÓŻNE

Nalógów
wszelkich szkodliwych pozbędziesz się stosując wypróbowane moje metody. Pisz zaraz: Wittlin, Kraków, Urzędnicza 42/3. (n3955)

Męczyźni!!!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia” Kraków, skrytka 240. (n956)

Piwo 4023
15 gr. Restauracja Radziejewski, Sw. Trójcy 1.

Bezkonkurencyjnie
przepowiada Grafolog, Król. Jadwigi 13/6. (4019)

Wróżbita (4020
przepowiada. Długa 37.

Pan N. n4051
Prosimy o zgłoszenie ul. Jagiellońska 5, pokój 71.

Prośba
pod adresem Panów Lekarzy! Małorolnik, niemający sposobu poddania dziecka operacji nosa w związku z gardłem, szuka na tej drodze łaski w gronie litoskich Panów Lekarzy celem podjęcia ostatecznej operacji za Bóg zapłać. Ubolewając nad nieszczęściem dziecka, oczekuję głosu litoskiego Samarytanina. Łaskawe zgł. wyczekuje: Leon Stuba, rolnik, Brzeźno-Olsza, p-ta Pączewo, pow. Tczew. n4072

Uwielbiam
dowód kolejowy nr 252352 który zgubiłem. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Konieczka Tomasz, Nowogrodzka nr 12/6. 4055

Burze gradowe nadchodzą ubezpieczajcie plony

W ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

W POZNANIU

instytucji polskiej, publiczno-prawnej

Najkorzystniejsze warunki — bezwzględna pewność — solidne odszkodowanie
ubezpieczeń: od ognia — gradobicia — kradzieży — odpowiedzialności prawnej

Oddziały: Poznań — Ostrów — Leszno — Kalisz — Toruń — Bydgoszcz — Gdynia — Włocławek.

(n40 35)

POLECENIA

Uwaga! Fotoamatorzy!
Odbitki 6x9 tylko 0,10 gr
(wywołanie filmu gratis).
Polecam najnowsze modele
aparatów fotograficznych
za gotówkę lub 15 rat.

Nowa Drogeria
Walerian Baumgart
ulica Gdańska nr 61
róg Cieszkowskiego. (n4034)

Meble
kupisz zawsze najtaniej
tylko u (2812)
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, Długa 10.
Uwaga na imię Bernard.

Dywany
chodniki, wyroby Kokosowe,
ceraty, materiały meblowe,
tanie. **M. Szmolke**
Bydgoszcz, Jezuicka 22,
tel. 1301. (5769)

Używane
pianina i fortepiany bardzo
korzystnie poleca B. Sommerfeld,
Bydgoszcz, Śniadeckich 2.
(13537)

Polecamy n3941
piasek do budowl
żwir gruby od 3 mm
wzwyż do betonów i ogrodów
oraz **gruz ceglany**.
Zakłady Przemysłowe
M. Krenski Sp. z o.o.
Bydgoszcz
ul. Gdańska 140.

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy
damskich i męskich, naj-
nowsze fasony, **Pomorska 35.**
n3100

Wapno
Cement, Gips, Szamoty,
Płyty piekarskie, Dachówka,
Papa, Gumater, Gumakit,
Lepik, Smoła, Karbolinum,
Klinkier, Castor, Wodozapór,
Kafle, Grysik marmurowy,
Posadzki inkustowane,
Wodzian wapnia, Tynki szlachetne,
Wapno rolne. Cegła kanalizacyjna
oraz wszelkie materiały budowlane
bezpośrednio z fabryk reprezentowanych
względnie ze składów własnych polecają:
Inżynierowie Jan i Stanisław Pedzich,
Warszawa, Chłodna 35 (dawniej
Jerozolimskie 113), Telefony
605-97 i 605-96. (n2522)

Tapeły-Farby
E. Kerber
Gdańska 66
Telefon 36-25. (n2432)

SPRZEDAŻE

Cegły
sztuki, gruz, okna,
drzwi, podłogi, parkiety,
drzewo z rozbiórki domów
poleca Stranz, Nakielska 141.
(3611)

Otrąby
żytnie, pszenne, jęczmienne
po cenach konkurencyjnych
sprzedaje „Spotem” Przychodnia
15, Wały Jagiellońskie 1.
(3964)

Rzeźnictwo
w pełnym biegu przy Rynku
dobrze zaprowadzone z powodu
choroby zaraz tania sprzedam.
Nowacki, Grudziądz, Wybickiego 44.

Dom w Poznaniu
czteropiętrowy punkt doskonały,
sprzedam dwie trzecie, od których
dochód brutto 9.200,—, gotówką
76.000, Bęga 14.400,—, Wiadomość
Warszawa, Katowicka 11-a,
tel. 10-22-02. Pośrednicy
wylączeni. (n4040)

Wózek 14754
dziecięcy dobry, sprzedam
4-6. Gdańska 218, Werno.

Rower 4011
wyścigowy, Bielicka 49.

Sprzedam
wózek dziecięcy. Piotra Skargi 14-7.
14758

Sprzedam
z osiami i ogumowaniem
4 koła do wozu jedynonowego.
Kołataja 8. (14750)

Rower
dziewięcicy sprzedam.
Gdańska 148/11. 14753

Kajak
dobrze utrzymany sprzedam.
Krakowska 19. 14752

Dom
nowy 3x3 p., cena 19.000
wpłaty 15.000.

Dom
centrum, dochód 9.000, cena
60.000. Wiele korzystnych
obiektów sprzedam. Śniadeckich
31/1. 14669

Kolonialka
bezkonkurencyjna, korzystnie,
powód wyjazd. Wiadomość
Dziennik. n4021

Kamienica
dwupiętrowa 35.000, dom
nowy 20.000, dom piętrowy
16.000. Nowakowski, Kaszubska
2. 4025

Singers
maszyna okazj. Jezuicka 8/1.
3627

Dom
sprzedam i ładny ogród.
Strzelecka 15. 4013

Domek
ogrodem 3 morgi sprzedam.
Toruńska 70/4. 4041

Rower
męski tania. Toruńska nr 66/2.
4030

Wózek
dziecięcy sprzedam. Karpacka
33-4. 4017

Sprzedam
dziecięcy wózek sportowy.
Zygmunta Augusta 3-2. 4037

Skład
towarów kolonialnych z powodu
wyjazdu korzystnie sprzedam.
Adres Dziennik. 4022

Wózek
dziecięcy sprzedam dobrym
stanie. Grudziądzka 17-6. 4044

Dom n4064
z piekarnią sprzedam lub
wyzierżawię przy wpłacie
25000. Oferty Dziennik
Bydgoski, Toruń „Dom”.

Kanapę
łóżeczko tauro sprzedam.
Świętojańska 22/6. 4039

Skrzypce
dla znawcy sprzedam.
Wiadomość Dziennik Bydgoski.
4043

POSADY WOLNE

Dziewczyna
potrzebna od 1. V., najchętniej
ze wsi. Toruńska 82, skład. 3988

Potrzebna
dziewczyna z gotowaniem
od zaraz. Zgłoszenia Sienkiewicza
30/2. 14757

Przychodnia
potrzebna. Chrobrego 16 m. 2.
14749

Przychodnia
potrzebna. Uroczka 1-2. 14743

Uczeń
piekarski potrzebny. Żółkiewskiego
11. 14745

Karmelkarz n4053
biegły w roksach potrzebny.
Kama, Zduny 20.

Bufetowa
z kilkuletnią praktyką i kaucją
100 zł potrzebna zaraz. Zgłoszenia
wraz z odpisami świadectw,
fotografią i podaniem warunków
proszę kierować na adres
Helena Wróbiowa, Tleń, poczta
Osia. n4074

Fryzjer 4065
na stałe. Pierackiego 24.

Kołodziej n4070
samodzielny na korpusy powozowe
i wszelką pracę, potrzebny od
zaraz na stałe, tylko dobry fachowiec.
M. Latos, fabryka powozów,
Korcnowo.

Dziewczyna
lat 15, może się zgłosić.
Chwytywo 11-11. 4046

Zdolni
krawcy na pracę wojskową
potrzebni zaraz. Toruń, Mostowa
18. n4063

N-3295

Gütermanna
Fabryka w Warszawie.

Bratnia Pomoc
Stowarzyszenia Studentek i Studentów Akademii Handlowej
w Poznaniu poleca na wakacyjne
praktyki koleżanki i kolegów
naszej Uczelni. Przedsiębiorstwa,
mogące przyjąć praktykantów,
prosimy uprzejmie o łaskawe
nadsyłanie ofert pod adresem:
Bratnia Pomoc SSS. A. H. w Poznaniu,
Wały Zygmunta Starego 2/3
n3763

Na Targi
Poznańskie, wykwalifikowanych
pomoocników — studentów
znających języki poleca Bratnia
Pomoc Akademii Handlowej w
Poznaniu — Wały Zygmunta
Starego 2/3, tel. 26-47. n3762

MIESZKANIA WOLNE
4 pokojowe komfortowe od lipca do
wynajęcia. Wiad. Zamoj-
skiego 6-2. 14743

Słoneczne (n4049)
3 pokojowe mieszkanie z
wielkimi wygodami, wolne
od podatku, II ptr. za 80 zł
miesięcznie do wynajęcia.
Paderewskiego 17.

4 pokoje
słoneczne, kuchnia, balkon,
centrum miasta, przystępnie
do wynajęcia. Słowackiego
1-9. 14746

Słoneczne
3 pokojowe mieszkanie
wyzierżawię od zaraz.
Lubelska 4. 4031

Pokój 4032
z kuchnią. Cmentarna 40.

MIESZKANIA SZUKA
Mieszkania
3 pokojowe poszukuje
urzęd. kol. od 1. 6. lub 1.
7 br. Oferty filia Dziennika
Bydg. pod „Starsze mał-
żeństwo”. 4024

Urzędniczka
poszukuje 2 pokój miesz-
kania z łazienką w centrum
od 1. VII. Płaci ewentl. pót
roku z góry. Łask, oferty
pod „Słoneczne” do
Dziennika. 4035

DZIERŻAWY
Inowrocław Zdrój
lokal restauracyjny wraz
z mieszkaniem, przy głównej
ulicy zaraz korzystnie do
wyzierżawienia. Zgłoszenia
pod „Inowrocław Zdrój”.
(n4020)

W Jastarni
pensionat 26 łóżek, komfort,
oddam w dzierżawę na sezon.
Zgłoszenia do Dziennika
Bydgoskiego pod nr „4033”.
(n4033)

Skład
2 pokoje kuchnia od gospodarza
zaraz. Fordońska 6. (14624)

Piekarnia
kawiarnia zaraz do objęcia
całkowicie wyremontowane,
urządzone, w śródmieściu
Bydgoszczy. Oferty Dziennik
Bydgoszcz. „6 500”. 4029

LETNISKA
Letnisko
z pełnym utrzymaniem we
dworze lub leśniczówce
poszukuje rodzina 4-5 osób,
lipiec-sierpień. Warunek:
ładna okolica, las, woda,
kapiel. Zgłoszenia filia pod
„Dyrektor”. 14758

MATRYMONIALNE
Nauczycielka
nie biedna, dobrego charakteru,
domatorka, pozna pana od
40 do 60 lat w celu matrymonialnym.
Zgłoszenia filia Dziennika
„Nauczycielka”. 14610

TU
wśród drobnych ogłoszeń
znajdziesz zawsze podażę różnego
rodzaju, które Ci mogą przynieść
wielkie korzyści. Za kilkanaście
groszy można w „Dzienniku
Bydgoskim” zjednać sobie drobne
ogłoszenie szerokie koła Klienteli,
gdyż drobne ogłoszenia każdy czyta.

KUPNA
Dom (3879)
kupię od gospodarza, wpłatę
10.000 zł. Malczewski, Magdzińskiego
5

Kupuję
używane ubrania, obuwie
meble. Masłowska, Grunwaldzka
45. 4018

Kupię 3026
łóżko żelazne. Adres Dziennik.

Dom
kupię, wpłata 10-12 000 od
gospodarza. Oferty pod „1012”.
4021

Kupię
świnie warchlaki od 60 do 100
t. Piekarnia Nowodworska 30.
4011

Potrzebna
służąca gotowaniem, świadectwa.
Długa 31, restauracja. 4015

Potrzebna
bufetowa od zaraz i boy który
już pracował. Cukiernia Bristol.
n4050

Służąca
młodsza, przychodnia potrzebna
zaraz. Gdańska nr 118/6. 14756

Uczeń
piekarski potrzebny, silny
pozamiejsce. Nowodworska 30.
4012

Cukiernik
dzielny w swym zawodzie
może się zaraz zgłosić. Kucharski
Świecie, cukiernia. (n4071)

Bufetowa n4073
potrzebna zaraz. Gdańska 67,
Cukiernia Rooka.

Dziewczyna
dobrym gotowaniem potrzebna.
Pl. Weyssenhofa 2-4. 4036

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Orla 32,
piekarnia. (4057)

Uczennice
do szycia potrzebne. Długa 39/5.
4046

POSADY POSZUKUJĄ
Dam 500 zł n4062
kaucją za pracę jako magazynier
lub dozorca itp. Oferty Dziennik
Bydgoski Gdynia „Samotny”.
(n4071)

ROLNICY! „VESTA”

**Pamiętajcie o ubezpieczeniu gradowym!
Ubezpieczajcie tylko w „Veście”.**

jedynie czysto-polskie, prywatne Towarzystwo, oparte wyłącznie na kapitałach krajowych i nie obliczone na zysk.

Ofiaruje najkorzystniejsze warunki!

Oddział w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20, tel. 20-83 i 20-84

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67, tel. 37-30

Oddział w Poznaniu, ul. Br. Pierackiego 18, tel. 15-26

Reprezentacja w Toruniu, ul. Mickiewicza 7, tel. 19-26.

n3488)



Pod pełnymi żaglami

POLSKIEJ WYTWÓRCZOŚCI
PŁYNĄ WYROBY

„Suba”

doskonałe budynie i proszki



Otwierajcie szafy!

Przełóżajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Najlepiej

czyści chemicznie i farbuje

BARWA-KAŁAMAJSKI

BYDGOSZCZ, Gdańska 27. (n-3292)

Lokal handlowy

nadający się na skład bławatów i konfekcji z dwoma oknami wystawowymi, wielkości około 130 m² z przyległym 5-cio pokojowym mieszkaniem, gdzie mieści się skład bławatów z powodu choroby właściciela od 1 października lub wcześniej do wynajęcia. Oferty uprasza

Jan Fojut, Więcbork Pom.

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Prawo profesora Lindsaya” dodatek kol. n. t. „Koncert w dżungli” i najnowszy tygodnik.

BALTYK: „Chicago”.

KAPITOL el. Marcinkowskiego 4. „Za winy nie popełnione” i „Paweł i Gawel” filmy polskie.

KRYSTAL: „Trzy Serca” w roli głównej E. Barszczewska, Tygodnik Pat’a.

LIDO: „Wielki Walc” z Luizą Rainer, oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Królowa lodu” z Sonią Henie.

Liga Morska i Kolonialna

Zarząd Główny w Warszawie ogłasza przetarg na dzierżawę

lokalu na kawiarnię

na sezon letni w „Domu Rybaka” w Wielkiej Wsi nad morzem.

Lokal ten składa się z tarasu o pow. 329 m², sali, kuchni i 2 pokoi.

Bliższe informacje można otrzymać w Biurze Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, Widok 10, tel. 6.99-66 i 5.33-40.

Termin nadsyłania ofert upływa 10 maja br.

Zgrzebła do chwastów oryginalne „Sacka”

Najlepsze narzędzie do skutecznego tępienia chwastów. n-3826

Czyszczalnie do zbóż „Nowo-Siew”

Najnowocześniejsze maszyny w tej dziedzinie.

Srutowniki młotowe „Hummel”

do srutowania wszelkich zbóż, nasion oleistych jak lubinu słodkiego, oraz do srutowania kukurydzy nawet w kłociach.

Dostarczamy po korzystnych cenach:

Bracia RAMME

Bydgoszcz, Grunwaldzka 24 Tel.: 80-76 i 30-79.

Tylko zł. 14.-

wplacasz gotówką na doskonały aparat miniaturowy

„Kodak” Retina I

anast. f. 3,5 mig. Compur Rapid do 1/100 sek. 36 zdjęć 24x36 mm na nowych niezwykłych błonach

„Kodak” Panatomic-X

wysoka czułość - najdrobniejsze ziarno

Sprzedaj i bliższe informacje (n3993)

NOWA DROGERIA Walerian Baumgart

Gdańska 61, róg Cieszkowskiego, tel. 3906

UWAGA: odbitki 6x9 0,10 gr. wywołanie filmu bezpłatnie.



Mój wierny towarzyszu

DO R.O.W.E.R.

ORIGINAL-REKORD
DOSKONAŁY NA WSZYSTKIE DROGI
HURTOWNIA ROWERÓW
W. JAHR-BYDGOSZCZ

PONAD 100.000 W UŻYCIU
Do nabycia w składach rowerów

Reperacje

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio Świętojańska 13/2 (12590)

Do I. komunii św.

Ubranko II-rzędne Boston gat. I.	zł 11 ⁷⁵
Ubranko II-rzędne Szewiot Prima	„ 16 ²⁵
Ubranko II-rzędne Gabardynowe	„ 22 ⁰⁰
Sukienka biała z jedw. Marocaine'u	„ 17 ⁵⁰
Sukienka biała z jedw. Peau d'angé'u	„ 25 ²⁵

Materiały wełniane i jedwabne, obuwie, pończochy, rękawiczki i bielizna w wielkim wyborze!

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 33-54 i 30-17 BYDGOSZCZ Gdańska 15 (n-3882)

ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 15-go października 1938 roku

Na linii: Gniezno — Rogowo — Żnin — Szubin — Bydgoszcz

8,00	11,00	14,00	16,30	20,15	Bydgoszcz	7,45	10,35	14,00	16,15	19,25
8,25	11,25	14,25	16,55	20,40	Rynarzewo	7,20	10,10	13,35	15,50	19,00
8,40	11,40	14,40	17,10	20,55	Szubin	7,05	9,55	13,20	15,35	18,45
9,20	12,20	15,20	17,50	21,35	Żnin	6,25	9,15	12,40	14,55	18,05
6,25	9,25	12,25	15,25	17,55	Żnin	9,05	12,35	14,50	18,00	21,15
6,40	9,40	12,40	15,40	18,10	Gąsawa	8,50	12,20	14,35	17,45	21,00
6,55	9,55	12,55	15,55	18,25	Rogowo	8,35	12,05	14,20	17,30	20,45
7,40	10,35	13,35	16,35	19,05	Gniezno	7,50	11,25	13,40	16,45	20,00

6,15	9,15	12,15	15,15	18,15	Damasławek	19,45	21,50	8,30	14,55	Żnin	9,45	18,10
6,45	10,10	16,20	18,25	21,20	Kecynia	9,20	14,15	19,15	21,20	Łabiszyn	9,15	17,40
7,10	10,35	16,45	18,45	21,40	Szubin	8,55	13,50	18,50	20,55			
7,25	10,50	17,00	19,05	22,00	Rynarzewo	8,40	13,35	18,35	20,40			
7,50	11,15	17,25	19,30	22,25	Bydgoszcz	8,15	13,10	18,10	20,15			

P — kursuje tylko w dni powszednie
N — kursuje tylko w niedziele i święta

WINCENY MIKOŁAJCZAK

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe

Gniezno, ulica Wrzesińska 18 — Telefon 150

Wypożyczam autobusy na wycieczki.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

NA WYSOKOŚCI 3000 METRÓW.



— W jaki sposób dostał się pan na tę straszną górę?
— Po prostu: drugim zbroczem.

Cena ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: Zygmunt Felczak; zagraniczną: mgr. Stanisław Strąbski; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy”: Janina Herbetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Stawiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dionizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Ewdecki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Białwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.